

0 60732

# magazyn

ISSN 1232-6984

# 4

Numer 1 wydano  
23 sierpnia 1980  
w Stoczni Gdańskiej

WOJEWÓDZA I MIĘDZYGODKOWSKI  
KOTZENIOWSKI  
BIBLIOTEKA GŁÓWNA  
CZYTELNIA CZASOPISM  
80-806 Gdańsk, ul. Rakowicki 26  
31-48-11

## Solidarność

ZARZĄDU  
REGIONU  
GDAŃSKIEGO

(534)  
kwiecień 2010

**5** PO MANIFESTACJI  
W WARSZAWIE

My nie damy się zastraszyć

**12** ZWIĄZEK

Wyborczy marzec

**21** PRAWO

Odwołanie do sądu pracy

PRZYWRÓCIĆ  
DO PRACY  
ZWIĄZKOWCÓW



**6** PIKIETA „SOLIDARNOŚCI”  
W SZCZYTNI

Ośrodek Przemocy

© JAROSŁAW WIERZCHOŁOWSKI

W KRAJU

Pikieta pod spólką Proseat



10 marca „Solidarność” zorganizowała pikietę protestacyjną pracowników spółki Proseat w Bielsku-Białej. Związkowcy domagają się podwyżek płac dla całej 600-osobowej załogi. Na początku marca „Solidarność” rozpoczęła akcję protestacyjną. Akcję związkowców spółki Proseat wsparli również członkowie „S” z innych zakładów, w tym ze spółki Fiat Auto Poland. Bielska spółka Proseat (dawniej Gestind Poland), będąca częścią międzynarodowego koncernu Proseat, produkuje elementy wyposażenia samochodów różnych marek, między innymi zagłówki, kołpaki i kierownice. Pracuje tam 600 osób. W styczniu „Solidarność” rozpoczęła negocjacje płacowe, domagając się podwyżek w wysokości 450 zł brutto dla każdego pracownika. W odpowiedzi pracodawca zaproponował wzrost płac załogi o 50 zł. W lutym negocjacje przekształciły się w spór zbiorowy. Dwie tury rokowań nie przyniosły żadnego efektu i zakończone zostały podpisaniem protokołu rozbieżności, w którym obie strony podtrzymały swe wcześniejsze stanowiska.

Pomostówki konstytucyjne

Emerytury pomostowe są zgodne z konstytucją. Taką opinię wydał 16 marca Trybunał Konstytucyjny. Rozpoznał on wniosek postów PiS dotyczący zasad przyznawania emerytur pomostowych. Oznacza to stopniowe wygaszanie uprawnień do obniżonego wieku emerytalnego dla zatrudnionych w szczególnych warunkach i o szczególnym charakterze. Uprawnień do emerytur pomostowych nie będą miały także osoby zatrudnione w warunkach hałasu, poza pomieszczeniami zamkniętymi i w systemie pracy zmianowej. Podobny wniosek do Trybunału Konstytucyjnego złożyła Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność”.

„Solidarność” przygotowana do rocznicy



17 marca w Warszawie Janusz Śniadek, przewodniczący NSZZ „Solidarność”, oraz

Janusz Kurtyka, szef IPN, spotkali się z dziennikarzami, aby przedstawić wspólne przedsięwzięcia związane z rocznicą 30-lecia Związku. W konferencji uczestniczył również dr Łukasz Kamiński, dyrektor Biura Edukacji Publicznej IPN. Przewodniczący przypomniał, że główne przesłania 30 rocznicy to: jest jedna „Solidarność”, „Solidarność” jest związkiem zawodowym i jest ciągle potrzebna pracownikom. W rocznicę powstania NSZZ „Solidarność” IPN wyda siedmiotomową syntezę dziejów Związku, przedstawiającą jego historię z perspektywy centralnej i regionalnej. Ukazą się także pierwsze trzy tomy „Encyklopedii Solidarności”, w których znajdzie się ok. 3000 biogramów, ponad 1000 haseł i obszerne kalendarium. Pozostałe dwa tomy zostaną opublikowane w 30 rocznicę wprowadzenia stanu wojennego. W największych miastach Polski z okazji 30 rocznicy „S” odbędą się również różnego rodzaju działania edukacyjne.

Sukces „Solidarności” w Nexteer Automotive

„Solidarność” z Nexteer Automotive Poland w Tychach podpisała 19 marca porozumienie z pracodawcą. Zawarto w nim zapisy bardzo istotne dla nowych pracowników Nexteer. Ustalono, że płaca minimalna takich pracowników po 6 miesiącach znacznie wzrośnie, kolejna podwyżka nastąpić ma po 15 miesiącach pracy – 12 zł brutto/godzinę. Ważnym zapisem jest też punkt, zgodnie z którym maksymalny okres zatrudniania na umowy na czas określony wynosić będzie 4 lata. Do tej pory zdarzało się, że pracownik zatrudniony był na takich mniej korzystnych warunkach nawet przez 6 lat.

Stop nierównościom



Służba zdrowia, represje wobec związkowców i ustawa o IPN, to główne tematy posiedzenia Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”, które odbyło się 22 marca w Warszawie. KK zaapelowała do struktur Związku o udział w proteście przed Sejmem RP w Dniu Pracownika Służby Zdrowia – 7 kwietnia br. Ma on być skierowany przeciwko m.in. komercjalizacji służby zdrowia, nierównościom w dostępie do usług medycznych i rozwarstwieniu w wynagrodzeniach pracowników. Główne hasło protestu to „Stop nierównościom i rozwarstwieniu w służbie zdrowia”. Zdaniem związkowców, pogłębiający się chaos i zapaść finansowa to metoda rządu na wymuszanie zgody na nieakceptowaną prywatyzację. NSZZ „Solidarność” negatywnie ocenił przyjętą przez Sejm ustawę o Instytucie Pamięci Narodowej.

„Solidarność” krytykuje przede wszystkim wprowadzone zapisy dotyczące:

- powoływania i odwoływania prezesa IPN przez Sejm zwykłą większością głosów
- brak procedury lustracyjnej wobec osób kandydujących do zgromadzenia elektorów powołanych do wyboru Rady Instytutu
- udostępniania akt IPN każdej osobie, w tym byłym agentom służb PRL.

Rady pracowników



Do końca kwietnia pracownicy przedsiębiorstw, w których działają lub mogą działać rady pracowników, mogą się zgłaszać do konsultantów ds. rad pracowników. W tym roku obecne rady pracowników kończą swoje kadencje. Nowe wybory powinny zostać przeprowadzone z uwzględnieniem wyroku Trybunału Konstytucyjnego. NSZZ „Solidarność” przygotował się do pomocy pracownikom w przeprowadzeniu całej procedury. Przypominamy, że rady pracowników mogą działać w przedsiębiorstwach zatrudniających co najmniej 50 pracowników. W radzie pracownicy mają prawo: otrzymywać informacje dotyczące sytuacji pracodawcy, konsultować niektóre decyzje podejmowane przez pracodawcę czy w razie potrzeby korzystać z pomocy ekspertów. Rady pracowników są ważnym elementem dialogu społecznego. Istotną jest również niezależność członków rad od pracodawców. Dlatego NSZZ „Solidarność” pomaga pracownikom w ich tworzeniu. Od lutego 2009 Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” realizuje projekt finansowany z funduszy Unii Europejskiej „Niezależna ekspertyza ekonomiczna standardem dialogu społecznego w obliczu zmiany gospodarczej”. Więcej na stronie Komisji Krajowej: [www.solidarnosc.org.pl](http://www.solidarnosc.org.pl)

W REGIONIE

ZRG o problemach stoczniowców



Problemami byłych pracowników Stoczni Gdynia zajmował się m.in. Zarząd Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność” na posiedzeniu, które odbyło się 1 marca. Większość stoczniowców nadal pozostaje bez pracy. Zarząd zastanawiał się także nad sytuacją osób zagrożonych utratą pracy w Elektrociepłowni Wybrzeże SA. Niewykluczone, że konflikt w firmie zakończy się sporem zbiorowym. Członkowie ZRG „S” zapoznali się również z kalendarzem obchodów 30-lecia NSZZ „Solidarność” oraz z przedstawioną przez Jacka Rybickiego, sekretarza KK NSZZ „S”, prezentacją na temat flexicurity, czyli elastycznych form bezpiecznego zatrudnienia.

Strajk ostrzegawczy w Enerdze

„Solidarność” oraz inne organizacje związkowe działające w Grupie Kapitałowej Energa przeprowadziły 3 marca dwugodzinny strajk ostrzegawczy. Za strajkiem opowiedziało się w referendum 98 proc. pracowników. Według Andrzeja Boguckiego, przewodniczącego Organizacji Międzyzakładowej NSZZ „S” Energa Operator SA w Gdańsku, związkowcy nie widzą ze strony pracodawcy chęci podjęcia działań, które doprowadziłyby do rozwiązania sporu zbiorowego, rozpoczętego w lipcu 2009 r. „Solidarność” zapowiada, że kolejnym krokiem może być zaostrożenie akcji protestacyjnych, włącznie ze strajkiem generalnym.

Rodzinie zmarłego 1 marca 2010 r.

Dariusza Peplińskiego

najbliższe wyrazy współczucia składa Rada Oddziału Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność” w Kościerzynie oraz Komisja Międzyzakładowa NSZZ „Solidarność” przy Muzeum Kaszubski Park Etnograficzny we Wdzydżach Kiszewskich

Wyrazy szczerego współczucia i głębokiego żalu naszej Koleżance Monice Kończyk z powodu śmierci

Taty

składają koleżanki i koledzy z Komisji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty i Wychowania w Gdyni

magazyn  
Solidarność

Wydawca:  
Region Gdański  
NSZZ „Solidarność”

Redaguje zespół:  
Małgorzata Kuźma  
(red. naczelna)  
tel. 501-121-096,

<http://www.solidarnosc.gda.pl>

e-mail: [magazyn.solidarnosc@solidarnosc.gda.pl](mailto:magazyn.solidarnosc@solidarnosc.gda.pl)

Okładka: Zarząd Regionu Warmińsko-Mazurskiego NSZZ „Solidarność” zorganizował 25 marca br. pikietę protestacyjną w Szczytnie. Wśród demonstrantów stoja dwie zwolnione działaczki związkowe z MOPS w Szczytnie © Jarosław Wierchołowski

Ryszard Kuźma  
(skład, red. techniczny)  
Jarosław Wierchołowski  
Olga Zielińska

Współpracują:  
Barbara Ellwart  
Maria Giedz  
Paweł Glanert

Wojciech Milewski  
Aleksander Miśkiewicz  
Łukasz Sulej  
Maria Szwajkiewicz  
Renata Tkaczyk  
Dorota Treła-Godzwon  
Janina Wierczerska

Nadzór merytoryczny:  
Wojciech Książek

Kolportaż:  
Roman Stegert  
tel. 58 301-71-21

Zamawianie:  
58 301-71-21

Nakład: 10 200 egz.

Adres redakcji:  
ul. Wały Piastowskie 24,  
80-855 Gdańsk,  
tel.: 58 308-42-72,  
58 301-71-21  
fax: 58 308-44-18

Druk:  
Zakłady Graficzne  
im. J. Czyżewskiego  
Tczew, ul. Kwiatowa 11

Redakcja zastrzega  
sobie prawo do redagowania i skracania  
nadesłanych i publikowanych tekstów.

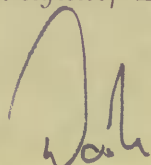
Za treść reklam redakcja  
nie odpowiada.

Oddano do druku  
31.03.2010 r.

Alleluja, dziś śpiewajmy,  
Bogu cześć i chwałę dajmy.  
Bo zmartwychwstał nasz Zbawiciel,  
tego świata odkupiciel.

Zdrowych i pogodnych  
Świąt Wielkanocnych  
w serdecznej rodzinnej atmosferze  
oraz wiele radości i wzajemnej miłości

— ŻYCZY  
Krzysztof Dośła



Przewodniczący ZRG NSZZ „Solidarność”



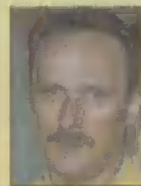
PYTANIE MIESIĄCA

Czy utrzymujące się wysokie bezrobocie wpływa na pogorszenie się relacji z pracodawcami?



**KRYSZYNA TARANOWSKA**  
przewodnicząca Organizacji  
Podzakładowej Pracowników  
Poczty Polskiej, Oddział  
Regionalny w Gdańsku

– Niestety tak. Związek chce, aby jak najmniej ludzi zostało zwolnionych oraz by jak najmniej obcięto etatów. I dochodzi do konfliktów. Pracodawca redukuje godziny czasu pracy, zamyka placówki, a ludziom żyje się coraz gorzej. Bo jeśli obcina się pracownikom pensje z 1000 na 700 złotych, to ludziom jest naprawdę ciężko. I jak mają żyć za te pieniądze? Z moich obserwacji wynika, że w ostatnim czasie relacje z pracodawcą wręcz drastycznie się pogorszyły.



**MIROSŁAW MADEJ**  
przewodniczący KM Gdańskiego  
Uniwersytetu Medycznego  
i Uniwersyteckich Centrów  
Klinicznych

– W naszym przypadku nie. Jeśli mówimy o trudnościach w relacjach z pracodawcą, to spowodowane są one raczej innymi czynnikami. Fluktuacja kadr wynika raczej z nisko wycenianej i opłacanej pracy, choćby pielęgniarek. A na to nie ma wpływu wysokie bezrobocie. Choć rzeczywiście obserwuję, że koledzy w innych zakładach pracy, na przykład w przemyśle stoczniowym, mówią o trudnościach w dogadywaniu się z szefostwem firmy.



**MIROSŁAW PIÓREK**  
przewodniczący KM Gdańskiej  
Stoczni „Remontowa” im. Józefa  
Piłsudskiego

– To prawda, rynek pracy stoi w tej chwili po stronie pracodawcy, a nie pracownika. Na szczęście nas ten problem na razie przynajmniej nie dotyczy. Nasze kłopoty dotyczą trudności ze zdobywaniem zleceń na usługi remontowe i budowlane. Związane jest to z kryzysem na rynku światowym. Z pracodawcą my nie negocjujemy układu zbiorowego pracy, bo już go mamy. Na szczęście w tej chwili nasi pracownicy mogą być spokojni. Ale przecież nie wiemy, co będzie za pół roku, za rok. Przecież pracodawca może się skusić szukaniem tańszej siły roboczej. Sytuacja na rynku pracy natomiast powoduje, że są pewne problemy w dogadywaniu się z pracodawcą co do podpisywania umów na czas nieokreślony.



**JACEK ŻALIKOWSKI**  
przewodniczący KZ  
w Okręgowym Przedsiębiorstwie  
Energetyki Ciepłej w Gdyni

– Oczywiście, że tak. Trudno negocjować płace, sprawy bytowe i socjalne pracowników, kiedy na rynku utrzymuje się wysokie bezrobocie. U nas w zakładzie mniej to odczuwamy, bo zarobki nie są zbyt wysokie. Jest jednak pewna stabilizacja, więc do firmy „puka”, coraz więcej chętnych. Ale w innych zakładach, szczególnie tych mniejszych, coraz trudniej rozmawia się z pracodawcami. Bo na rynku jest wielu pracowników z dużymi kwalifikacjami i na dodatek z praktyką. Szczególnie ciężko jest w Gdyni. Wielu stoczniowców z byłej Stoczni Gdynia i ze Stoczni Marynarki Wojennej, gdzie też są zwolnienia, szuka teraz pracy. A pracodawcy często to wykorzystują i mówią „jak się panu nie podoba, to nikt pana nie zatrzymuje”. Od nowego roku nie obowiązuje ustawa o negocjacyjnym systemie wynagrodzeń i właściciele firm często twierdzą, że nie muszą niczego uzgadniać ze związkami.

(zola)

## Zdrowie staje się towarem

Nie wszystkich Polaków stać na korzystanie z komercyjnej służby zdrowia – to jedno z haseł protestu organizowanego przez „Solidarność” służby zdrowia w Dniu Pracownika Służby Zdrowia – 7 kwietnia br.

Właśnie tego dnia pracownicy służby zdrowia zrzeszeni w NSZZ „Solidarność” chcą publicznie zaprotestować przeciwko degradacji publicznej służby zdrowia.

75 proc. Polaków jest niezadowolonych z opieki zdrowotnej. Od ubiegłego roku niezadowolenie wzrosło o 12 proc. Średnio Polacy płacą 270 zł miesięcznie składki na ubezpieczenie zdrowotne. Tymczasem pomysły kolejnych reform, restrukturyzacji, przekształceń potęgują chaos i naruszają bezpieczeństwo zarówno pacjentów, jak i pracowników. Pacjenci mieszkając w kolejkach na badania decydujące o ich zdrowiu czy życiu. Natomiast pracownicy, mimo dużego zapotrzebowania na usługi medyczne, traktowani są przedmiotowo, zmuszani do samozatrudnienia, zastraszani utratą pracy – często rezygnują ze swoich uprawnień. Coraz częściej brakuje pielęgniarek. W Polsce jest jeden z najniższych wśród państw unijnych wskaźnik liczby pielęgniarek na 10 tys. mieszkańców. 11 lat temu było ich w Polsce 300 tys., dzisiaj jest 220 tys.

„Solidarność” służby zdrowia zwraca uwagę na coraz gorsze traktowanie pracowników

**RZĄD DEGRADUJE  
POLSKĄ SŁUŻBĘ ZDROWIA**

- ! ODBIERANIE PRAW PRACOWNIKOM
- ! CORAZ DŁUŻSZE KOLEJKI
- ! DROŻEJĄCE LEKI
- ! PRYWATYZACJA

**NIE BĄDZ BIERNY!  
ZDROWIE STAJE SIĘ TOWAREM**

**7 kwietnia o 11<sup>30</sup>  
POD SEJMEM  
RAZEM MOŻEMY WIĘCEJ**

**NSZZ Solidarność**

ochrony zdrowia, zwiększające się różnice w wynagrodzeniach, brak szacunku przełożonych, konfliktowanie personelu oraz coraz ostrzejsze próby eliminowania związków zawodowych.

Większość Polaków nie zgadza się na dodatkowe do-

płaty do świadczeń zdrowotnych. Zdaniem związkowców to powinno dać rządzącym do myślenia, jak naprawiać system. Natomiast jedyną propozycją naprawy sytuacji jest prywatyzacja.

**Dział Informacji KK**

**7 kwietnia 2010 r. godz. 11.30, protest  
przed Sejmem RP  
NIE BĄDZ BIERNY!**

O CZYM SZUMIAŁY MEDIA



## Teatr polityczny

Pisałam w zeszłym miesiącu, że o wyniku wyborów kandydata PO na prezydenta będziemy wiedzieli, gdy następny numer pójdzie do druku. Nie wyszło – platformersi jeszcze nie oddali głosów. Ale oddali telewidzowie, śledzący debatę Komorowski – Sikorski. Wygrała ją w cuglach Komorowski i można się założyć, że partyjne prawyboły też wygra. „W cuglach” znaczy tyle, co „hamowany przez wóżnicę”; w debacie oba wierzchowce były hamowane – obawą, by nie urazić szefa. Więc debata była nudna i jałowa, na co narzekały potem wszystkie media. Dziwię się tym narzekaniom – czyżby koledzy dziennikarze byli aż tak naiwni, że wierzyli w autentyczność debaty?

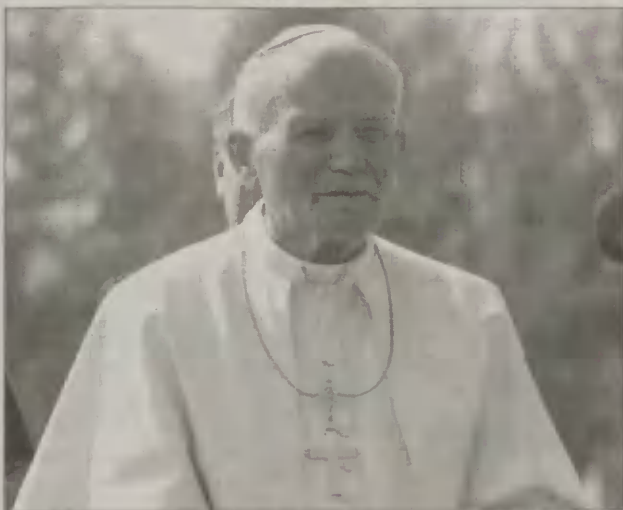
Obaj dyskutanci byli starannie do debaty przygotowywani, co parę dni później pokazała TVN. Spece od wizerunku pouczali, ba – tresowali obu polityków: „ręce trzymać nie tak, tylko tak”, spod nogawek nie mogą wylać kalesony, uśmiechać się szczerze (!), ale nie całą gębą itd. itp. Na tej tresurze zyskali tylko treserzy (kasę), bo w końcu z pretendentów zrobili się manekiny. Elektorat i tak oddaje głosy „za wygląd”, nie za program, ale żeby wybierać manekiny to już za dużo. Ktoś tu w końcu musi zmądrzeć – albo wyborcy, albo politycy. Korzystniejsze dla życia społecznego byłoby zmądrzenie wyborców, a tylko kto im w tym pomoże? Kuba Wojewódzki?

Rząd osiągnął półmetek kadencji, więc próbuje wylizać osiągnięcia, niemrawo co prawda, bo nie bardzo ma się czym chwalić. W służbie zdrowia bez zmian, stocznicy wystrychnięci na dudka, autostrady mają w herbie żółwia, więc o czym tu mówić? Że nie było kryzysu? No to co, zaraz będzie, bo z przepaścistą dziurą w budżecie daleko się nie ujedzie.

Ciekawe, że w zaczętej już faktycznie kampanii wyborczej nie bierze udziału urzędujący prezydent. Czeka, aż kontrkandydat się wystrzela przed czasem? Ma w zanadrzu jakąś wunderwaffe? Pożyjemy, zobaczymy.

Janina Wieczerska

## To już pięć lat...



FOT. WOJCIECH MILEWSKI

2 kwietnia 2010 r. minęła piąta rocznica śmierci Papieża Jana Pawła II.

„Jeden drugiego brzemiona noście” – to zwięzłe zdanie Apostoła jest inspiracją dla międzyludzkiej i społecznej solidarności. Solidarność – to znaczy: jeden i drugi, a skoro brzemie, to brzemie niesione razem, we wspólnocie. A więc nigdy: jeden przeciw drugiemu. Jedni przeciw drugim. I nigdy „brzemie” dźwigane przez człowieka samotnie. Bez pomocy drugich. Nie może być walka silniejsza od solidarności.

Fragment homilii, Gdańsk Zaspą, 12 czerwca 1987 r.

IKEA

## Pracownicy ochrony wygrali

Pracownicy Solid Security, zorganizowani w NSZZ „Solidarność”, doprowadzili do porozumienia ze swoim pracodawcą.

12 marca zostało podpisane porozumienie pomiędzy organizacją zakładową pracowników ochrony, a Solid Security. To porozumienie to dowód na to, że zorganizowani w związek zawodowy pracownicy mogą poprawiać warunki pracy. Lepsze warunki pracy to więcej bezpieczeństwa w biurkach, sklepach, centrach handlowych czy bankach.

Pracodawca – Solid Security – zgodził się na przeznaczenie środków finansowych na pomoc socjalną dla pracowników będących w trudnej sytuacji. Ponadto pracownicy podejmujący pracę w tej firmie będą mieli możliwość spotkania z przedstawicielem związku zawodowego. Solid Security zapewni Związkowi możliwość spotkania z nowymi pracownikami podczas organizowanych dla nich szkoleń, a także zobowiązał się do rzetelnego odprowadzania składek związkowych.

W październiku ubiegłego roku pracownicy Solid Security zrzeszeni w NSZZ „S” wystąpili do pracodawcy o utworzenie funduszu socjalnego i przestrzeganie prawa do zrzeszania się w związki zawodowe. Ponieważ pracodawca nie odpowiadał na wezwania do rozmów, nie było innego wyjścia, jak zwrócić się do największego klienta Solid Security, jakim jest obecnie IKEA.

NSZZ „Solidarność” zwrócił się o pomoc do związków zawodowych zrzeszonych w UNI (międzynarodowa organizacja związkowa zrzeszająca pracowników sektora usług). Dzięki temu o sytuacji pracow-



Protest w podwarszawskich Markach, 18 listopada 2009 r.

FOT. PAULA BRZEZIŃSKA

W imieniu zorganizowanych w NSZZ „Solidarność” pracowników Solid Security dziękuję za wsparcie udzielone im w walce o lepsze warunki pracy.

Miło mi poinformować, że 12 marca 2010 roku podpisane zostało porozumienie, na mocy którego Pracodawca – Solid Security – zgodził się na przeznaczenie środków finansowych na pomoc socjalną dla pracowników będących w trudnej sytuacji. Ponadto pracownicy podejmujący pracę w Solid będą mieli możliwość spotkania z przedstawicielem związku zawodowego. Porozumienie zapewni Związkowi możliwość spotkania z nowymi pracownikami podczas organizowanych dla nich szkoleń. Solid Security zobowiązał się również do rzetelnego odprowadzania składek związkowych.

Podpisanie tegoż Porozumienia nie byłoby możliwe bez solidarnego wsparcia i zaangażowania Regionu Wielkopolska. Za okazaną SOLIDARNOŚĆ – składam serdeczne podziękowanie.

Janusz Śniadek  
Przewodniczący KK NSZZ „Solidarność”

ników ochrony w Polsce usłyszeł klienci IKEA w 12 krajach na całym świecie.

IKEA po wielu rozmowach doprowadziła do spotkania przedstawicieli NSZZ „Solidarność” z firmą Solid Security i dzięki temu udało się doprowadzić do zawarcia porozumienia.

Pracownicy ochrony chcą wykonywać swoją pracę najlepiej jak potrafią, bo od tego zależy bezpieczeństwo. Niestety, to jedna z najgorzej wynagradzanych i traktowanych grup zawodowych w Polsce.

W ochronie pracuje ponad 200 tys. pracowników. Większość zarabia około 6 zł za godzinę, dlatego praca w nadgodzinach przekraczających jakiegokolwiek normy czasu pracy to standard. Rekordziści pracują po 400–500 godzin w miesiącu.

Od ponad dwóch lat NSZZ „Solidarność” pomaga pracownikom ochrony organizować się w związek zawodowy i poprawiać warunki pracy. Do „S” należy obecnie około 5 tys. osób z tej branży.

Dział Informacji KK

## Wystawa portretów Jana Pawła II

Od Wielkiego Piątku, 2 kwietnia br. w budynku Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność” (ul. Wały Piastowskie 24 w Gdańsku) można oglądać wystawę Waldemara Cieślaka „Był, jest i będzie” poświęconą pamięci Jana Pawła II – Papieża – Polaka, w piątą rocznicę Jego śmierci.

Wystawę organizuje KMNSZZ „Solidarność” Stoczni Północnej oraz Zarząd Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność”.

Waldemar Cieślak jest pracownikiem Stoczni Północnej w Gdańsku. Maluje różnymi technikami: farbami olejnymi, akrylami, pastelami, rysowałem ołówkiem i węglem. W czasie powrotu z uroczystości pogrzebowych Jana Pawła II w Rzymie postanowił stworzyć cykl portretów Papieża, aby w ten sposób oddać mu hołd. Portrety zaczął tworzyć w sierpniu 2005 roku.



PO MANIFESTACJI W WARSZAWIE ZARZUTY PROKURATORSKIE

# My nie damy się zastraszyć

– Postawienie mi i kolegom zarzutów przez warszawską prokuraturę to straszenie całej „Solidarności”. To straszenie, że jeśli wyjdziemy na ulice, odpowiedzią rządu będzie groźba kary dziesięciu lat pozbawienia wolności – mówił Karol Guzikiewicz, wiceszef „S” w Stoczni Gdańsk, zaraz po przesłuchaniu.

Karolowi Guzikiewiczowi, Zbigniewowi Stefańskiemu oraz Robertowi Puszczowi, związkowcom ze Stoczni Gdańsk, prokuratura postawiła zarzut czynnej napaści na 79 policjantów podczas manifestacji, która miała miejsce 29 kwietnia ub.r. w Warszawie. Na razie prokuraturze nie udało się doręczyć postanowienia Robertowi Puszczowi. Stoczniowiec jest bezdomny i nie ma stałego adresu zamieszkania.

Prokurator formułując wniosek tak to sprecyzował: „działając wspólnie (...) z innymi nieustalonymi uczestnikami zgromadzenia posługującymi się niebezpiecznymi przedmiotami, używając niebezpiecznych przedmiotów w postaci petard, płonącej kukły, kamieni, drzewców od flag i transparentów dopuścili się czynnej napaści na funkcjonariuszy Policji”.

– Jak mogłem pobić kilkudziesięciu policjantów, skoro od razu zostałem połany żelaznym pieprzowym i padłem nieprzytomny. To jakieś kpiny – oburza się Zbigniew Stefański.

– Skoro jestem tak skutecznym w działaniach, bo udało mi się pobić 79 policjantów, to może powinien mnie zatrudnić GROM – żartuje Guzikiewicz. – To jakaś totalna bzdura.

## Ofiary i przestępcy

– Z ofiar robi się przestępców. Jeśli panowie macie czyste ręce, to wyjaśnijcie wszystkie sprawy równocześnie. Tę, którą myśmy złożyli do prokuratury także – denerwuje się Karol Guzikiewicz. – Wyjaśnijcie, czy policja miała prawo użyć żelaznego w tak dużym stężeniu i na dodatek bez ostrzeżenia. Przecież poparzonych zostało wtedy kilkaset osób, kilkadziesiąt było opatrywanych w szpitalu, jedna przebywała na oddziale intensywnej terapii.



Konferencja prasowa w siedzibie stoczniowej „Solidarności”. Od lewej: Zbigniew Stefański i Karol Guzikiewicz.

Guzikiewicz przypomina, że lekarze, którzy opatrywali rannych w jednym ze szpitali, twierdzili, że nie widzieli dotąd tak dużych obrażeń spowodowanych użyciem dozwolonych środków przez policję. Na dodatek policja nie chciała poinformować lekarzy, co to były za chemikalia i jakich należy użyć odczynników.

Wiceszef stoczniowej „Solidarności” uważa, że prokuratura powinna rozpatrywać dwa doniesienia równocześnie: złożone przez „Solidarność” oraz przez policję.

Ostro wypowiada się na ten temat także Krzysztof Dośła, przewodniczący ZRG NSZZ „S”. – Należy odebrać tę inicjatywę jako próbę zastraszenia działaczy związkowych z „Solidarności” i innych związków.

Jego zdaniem, postanowienie o przedstawieniu zarzutów to zwykła retorsja, bo Związek ośmielił się obwinąć policję i zwrócić do prokuratury o zbadanie, czy środki użyte przez funkcjonariuszy były konieczne i współmierne do sytuacji.

## To nasze prawo

Krzysztof Dośła wskazuje, że organizowanie manifestacji jest prawem związków, narzędziem używanym przez nich na całym świecie w sytuacjach, kiedy zawodzi dialog z rządem. Zwrócił jednocześnie uwagę na fakt, że prokuratura milczała w tej sprawie przez rok, niespodziewanie formułując zarzuty przeciwko związkowcom.

Przewodniczący ZRG NSZZ „S” przypomina inną sprawę, którą wytoczono związkowcom za udział w manifestacji w obronie przemysłu stoczniowego w październiku

2002 roku. – Sprawa ciągnie się od ośmiu lat, wiele osób zostało oczyszczonych z zarzutów. Jednak dotąd wobec kilku osób toczy się postępowanie sądowe lub prokuratorskie. Obawiam się, że teraz chodzi o podobny mechanizm: sprawa potrwa kilka lat, a za jakiś czas wszyscy zapomną, o co w niej chodzi.

Według Dośli to również szukanie tematów zastępczych w chwili, kiedy ludzi dotyka wiele poważnych problemów, takich jak bezrobocie, zmniejszająca się liczba miejsc pracy i coraz większa skala ubóstwa.

– Myśleliśmy, że w tak trudnej sytuacji, w jakiej znajduje się dziś nasza stocznia, możemy zajmować się przede wszystkim sprawami dotyczącymi pracowników. A problemy są naprawdę duże: ludzie na postojach, nawet o połowę niższe wynagrodzenia, groźby zwolnień – mówi Karol Guzikiewicz. – Dlatego piszemy między innymi programy unijne. Ale okazuje się, że nie daje nam się spokoju.

Wiceszef stoczniowej „S” zaapelował do wszystkich związkowców z „Solidarności” i innych związków o poparcie i zjednoczenie sił. – Czasem mieliśmy inne zdania na dany temat, ale myślę, że teraz ta sprawa nas zjednoczy. My nie damy się zastraszyć. Wy też nie dajcie się zastraszyć. Chcę, żeby orzeł w koronie nie był maskotką polityków. Deklaruję, że jeśli zostanę skazany, oddam swój Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, który otrzymałem za strajki w 1988 r.

Za czyn, który stoczniowcom zarzuca prokuratura, grozi kara nawet do 10 lat pozbawienia wolności.

(zola)

STANOWISKO KOMISJI KRAJOWEJ

## W sprawie represji wymierzonych w działaczy związkowych

Trzydzieści lat temu w obronie zwolnionych z pracy pracowników i w walce o godne warunki pracy robotnicy Stoczni Gdańskiej, a później większości zakładów w Polsce rozpoczęli strajk, w wyniku którego powstał NSZZ „Solidarność”, a w konsekwencji – niepodległa Rzeczpospolita.

Dzisiaj, już w wolnej Ojczyźnie, robotników Stoczni Gdańskiej, w tym uczestników strajków Sierpnia '80 i strajków roku '88, znowu spotykają represje za walkę w obronie zakładu i swoich miejsc pracy. Po roku od manifestacji są oskarżani, niemal jak w stanie wojennym, o napaść na funkcjonariuszy publicznych. Naszym zdaniem, takie oskarżenie jest próbą zastraszenia i pokazem siły ze strony rządzących. Ma to na celu ograniczenie swobody działania związków zawodowych, w tym wywalczonych przez „Solidarność” prawa do zgromadzeń publicznych i protestu naturalnego w każdym demokratycznym państwie.

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” wzywa rządzących do zaprzestania stosowania takich metod i bezpodstawnych oskarżeń. Nie doczekaliśmy się do dziś rzetelnego wyjaśnienia i pociągnięcia do odpowiedzialności winnych krytycznej sytuacji polskiego przemysłu okrętowego, nie mamy żadnej odpowiedzi na postulat powołania w tej sprawie sejmowej komisji śledczej. Zamiast tego usiłuje się obciążyć robotników odpowiedzialnością za rzekomy atak na funkcjonariuszy publicznych. Gotowi jesteśmy, jako Związek, do udzielenia naszym kolegom wszelkiej koniecznej pomocy, łącznie z akcją protestacyjną w ich obronie oraz zwróceniem się do Międzynarodowej Organizacji Pracy ze skargą na rząd Rzeczpospolitej i jego organa.

□

WYSTAWA „SOLIDARNOŚCI” W SALI BHP

## Jeden zero dla Koziółka Matołka

Wystawa w Sali BHP, przygotowywana przez Komisję Krajową NSZZ „S”, ma być jednym z ważniejszych elementów obchodów powstania „Solidarności”. Na ten cel jednak Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego da zaledwie 200 tys. zł. Dla resortu kultury są inne priorytety, jak na przykład Muzeum Koziółka Matołka.

Budżet przekrojowej wystawy historii „Solidarności”, która powstać ma w Sali BHP, oszacowano na 1,7 mln zł. Najpierw konieczne jest przeprowadzenie remontu i konserwacji niszczonego obiektu. Koszt przygotowania wystawy jest też niemały. Niestety, Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego uznało tę inicjatywę za mało istotną, przeznaczając na nią jedynie ułamek potrzebnych funduszy.

– Widać dobitnie, jakie jest podejście ministerstwa do dziedzictwa narodowego, które nazywa się „Solidarność” – ocenia Janusz Śniadek, przewodniczący KK NSZZ „Solidarność”. – Ale to nie pierwsza taka sytuacja. Już wcześniej przegraliśmy z Koziółkiem Matołkiem.

Śniadek tym samym odniósł się do wyników pierwszej tury konkursu, który ogłosił resort kultury. Bowiem Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego przyznało pieniądze na Europejskie Centrum Bajki w Pacanowie.

Wystawa przygotowana ma zostać we współpracy z IPN. Instytut uczy rocznicę powstania „Solidarności” wieloma publikacjami, m.in. wyda siedmiotomową syntezę dziejów Związku, trzy pierwsze tomy „Encyklopedii Solidarności”, a także dwa tomy stenogramów ze słynnego I Zjazdu w hali Olivia. W sumie ma opublikować 115 pozycji książkowych związanych z rocznicą powstania Związku.

(zola)

GALA BOKSU W GDYNI

# Na ringu zawsze z „Solidarnością”

24 kwietnia w gdyńskiej Hali Widowiskowo-Sportowej już po raz drugi odbędzie się gala boksu, w której walczyć będzie mistrz świata federacji IBC Damian Jonak. 27-letni bokser od początku swojej kariery występuje na ringu z logo „Solidarności” na plecach.



Damian Jonak

Jestem młodym człowiekiem. I mam nadzieję, że inni młodzi ludzie mogą się ze mną identyfikować. Trzeba wyjść do ludzi, bo tylko dzięki nim Związek może istnieć. Dlatego staram się w ten sposób promować „Solidarności” – mówi **Damian Jonak**. Bokser wstąpił do Związku, kiedy miał 22 lata, pracując w kopalni Makoszowy. Od dwóch lat jest honorowym członkiem „Solidarności” w KWK Bobrek Centrum.

Od początku jego karierę sportową wspierał **Marek Klementowski**, wiceprzewodniczący Sekretariatu Górnictwa i Energetyki NSZZ „Solidarności”.

– „Solidarności” to idea i tradycja, ale trzeba szukać także innych sposobów pokazywania Związku – mówi **Marek Klementowski**. – A Damian to fajny chłopak, dobry sportowiec, któremu warto pomagać.

Damian Jonak stoczył 168 walk amatorskich, z czego 153 wygrał. Dwukrotnie wywalczył tytuł mistrza Polski kadetów i juniorów. Następnie dwa razy został młodzieżowym mistrzem Polski wagi lekkośredniej. Jego największym sukcesem na ringu amatorskim jest zdobycie brązowego medalu mistrzostw Europy juniorów w kategorii 67 kg. Większość wygranych walk zakończył przed czasem. Od lutego 2006 Jonak walczy jako bokser zawodowy w kategorii wagowej junior średnia. Na swoim koncie ma wygrane walki na ringach zagranicznych: w USA, Niemczech, Austrii. Najważniejsze tytuły zdobyte w boksie zawodowym to: młodzieżowy mistrz świata federacji WBC, mistrz krajów nadbałtyckich federacji WBC, mistrz świata federacji IBC.

Tegoroczna gala boksu wpisuje się w cykl imprez organizowanych w ramach obchodów Roku NSZZ „Solidarności” oraz uroczystości z okazji 30 urodzin naszego Związku.

– To dobrze, że obok poważnych uroczystości mamy także imprezę sportową – uważa **Roman Kuzimski**, wiceprzewodniczący ZRG NSZZ „Solidarności”.

Nie jest jeszcze znany przeciwnik, z którym będzie walczył na ringu Jonak. Ale na trybunach będą prawdopodobnie siedzieć zaproszeni przez niego goście: Dariusz Michalczewski, który wspiera karierę boksera, oraz raper Liroy.

– Mam nadzieję, że w tym roku też nie zawiodę – mówi Jonak. – To nie będzie walka o tytuł, ale walka rankingowa. Wygrana pozwala walczyć o lepszą pozycję, o najwyższe pasy.

Rok wcześniej, 9 maja, do hali w Gdyni przybyło wielu fanów, którzy gorąco kibicowali Damianowi Jonakowi i innym sportowcom.

– Ostatnia gala się udała, a widać to było po żywej reakcji publiczności – mówi **Piotr Werner**, promotor boksera. – Mam nadzieję, że w tym roku atmosfera i emocje będą takie jak w ubiegłym roku.

(zola)

PIKIETA „SOLIDARNOŚCI” W SZCZYTNIIE

# Ośrodek Przemocy

Zarząd Regionu Warmińsko-Mazurskiego NSZZ „Solidarności” zorganizował 25 marca br. pikietę protestacyjną w Szczytnie. Związkowców wsparły inne regiony – Region Gdański, Region Mazowsze oraz sekcje branżowe Związku, m.in. kolejarzy.

Pikieta była protestem przeciw dyskryminacji członków NSZZ „Solidarności” w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Szczytnie. W listopadzie ub. roku, w dwa miesiące po zarejestrowaniu tam Tymczasowej Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarności”, dyrekcja zwolniła dyscyplinarnie z pracy działaczki związkowe – **Małgorzatę Ellwart**, przewodniczącą organizacji, i jej zastępczynię **Marzenę Sawicz**. Obie legitymowały się wieloletnim stażem pracy w systemie pomocy społecznej, nie było też nigdy zastrzeżeń do ich pracy.

Państwowa Inspekcja Pracy po przeprowadzonej niedawno kontroli ukarała dyrektora MOPS mandatem w wysokości 2000 zł za niezgodne z prawem zwolnienie działaczek związkowych. Nie przyniosło to niestety żadnych korzystnych zmian. Również Urząd Miasta jako jednostka nadrzędna wobec placówki nie kwapił się do interwencji. W sądzie pracy trwa proces o przywrócenie szykanowanych do pracy.

Zwolnienie miało miejsce już przed kilkoma miesiąca-



FOT. JAROSŁAW WIERZCHOŁOWSKI

Protestujący domagali się przywrócenia do pracy zwolnionych działaczek związkowych.

mi, trwa proces sądowy i podejmowane są interwencje w sprawie zwolnionych działaczek, mimo to burmistrz Szczytna **Danuta Górka** w czasie pikiety 25 marca oświadczyła związkowcom, że nie zna sprawy. Obiecała jedynie zapoznać się z wręczoną jej petycją.

Ulicami miasta pikietujący przemarszerowali także pod siedzibę MOPS-u, gdzie zaakcentowali swoją obecność, domagając się przywrócenia do pracy zwolnionych działaczek. Na czas pikiety skrót MOPS rozszyfrowano jako Miejski Ośrodek Przemocy Społecznej.

(jw)



FOT. JAROSŁAW WIERZCHOŁOWSKI

Związkowców z Regionu Warmińsko-Mazurskiego wsparli koledzy z innych regionów.

SZTANDAR MIĘDZYKŁADOWEGO KOMITETU STRAJKOWEGO

# ŚWIĘTOŚĆ od pierwszych dni

„Solidarność” nie mogła nie mieć swojego sztandaru. Ważne było to zwłaszcza w pierwszych dniach jej istnienia, kiedy ta wspólnota ludzi walczących o wolność, demokrację i chleb nie była nawet nazwana późniejszym słowem-symbolem. Sztandar był wówczas także znakiem, dowodem rzeczywistego istnienia, którego przecież dopiero co powstałemu związkowi zawodowemu odmawiały władze PRL. Stąd sztandar stał się jednym z „artykułów pierwszej potrzeby” stocznego Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego.

## Idea

Na sztandar można patrzeć jak na zwykły kwadrat haftowanego materiału. W naszej kulturze i tradycji nie jest on jednak wyłącznie kawałkiem materii. Jest traktowany niemal jak żywa istota, przed którą pochylają się głowy państw, którą całuje się z czcią i której broni się z narażeniem życia. Sztandar jest nośnikiem wartości, ich skarbnicą. Sztandar był świętością, ostatni żywy żołnierz miał obowiązek chronić go przed upadkiem na ziemię.

## Symbol jedności

Sztandar MKS o dziwo nie nosi charakterystycznego emblematu „Solidarność”, bowiem w dniach strajkowych, kiedy zdecydowano o jego powstaniu, miał być wyłącznie symbolem jedności i tożsamości właśnie Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego, nie zaś organizacji, która przecież istniała wówczas jedynie w śmiałych zamysłach. Widnieją na nim symbole trzech pierwszych zakładów, które rozpoczęły sierpniowy strajk, na drugiej zaś stronie na tle barw Stocznego Gdańskiej umieszczono wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej. Sztandar pozostał najcenniejszą relikwią Związku, świadectwem jego korzeni i stał się później oficjalnym sztandarem całego Związku.

## Sztandar gotowy na zjazd

Iniejąca, by MKS miał swój sztandar, wyszła od księdza Henryka Jankowskiego. Jak wspominają działacze, którzy strajkowali w 1980 roku w Stoczni Gdańskiej, sporo emocji budziło wówczas to, co ma się znaleźć na jego obu stronach. Sztandar był gotowy jeszcze przed końcem strajku, a na I Zjeździe Krajowym władze Związku zaproponowały, by stał się on sztandarem całej „Solidarność”.

– Z propozycją stworzenia sztandaru wyszedłem pod koniec strajku, chyba 26 sierpnia. Ja sam jestem autorem projek-

tu sztandaru i jego kolorystyki, on powstał najpierw u mnie na kartce papieru – mówi ksiądz Jankowski. Sztandar powstał w Starogardzie Gdańskim, w zakładzie hafciarskim ciotki księdza, który osobiście interesował się procesem jego wyszywania.

Ostatnim chorążym sztandaru „Solidarność” przed wprowadzeniem stanu wojennego był Henryk Drażkowski, który przejął drzewiec z rąk nieżyjącego już Edmunda Nowickiego. Drażkowski, będący długoletnim pracownikiem Stoczni Gdańskiej, wspomina ostatnie dni przed wprowadzeniem stanu wojennego: – Delegacja „S” ze Stoczni Gdańskiej przyjechała do kopalni „Rozbark” w Bytomiu na obchody Barbórki. Wraz ze sztandarem uczestniczyliśmy w mszy w bytomskiej katedrze, po której autokar powrócił do Gdańska. Z całym pocztem sztandarowym udaliśmy się natomiast do Katowic na III Walne Zebranie Delegatów Budownictwa. Już wtedy, 10 grudnia, czułem, że coś wiśnie w powietrzu – opowiada Henryk Drażkowski.

## Stan wojenny

To zadecydowało, że chorąży postanowił nie umieszczać sztandaru w autobusie związkowym, licząc się z możliwością jego zatrzymania, zwłaszcza że już w Bytomiu dostrzegł próby inwigilacji gdańskiej delegacji. – Jeden z zaufanych dyrektorów zaproponował odwiezienie nas do Bytomia swoją służbową wołgą. Obawiałem się zainstalowanego w samochodzie podsłuchu, poza tym podejrzewałem, że samochód może być obserwowany. Pomógł nam chyba trochę bardzo gęsto sypiący śnieg – wspomina Drażkowski.

W połowie drogi czekał umówiony wcześniej małuch, do którego przesiedli się członkowie pocztu sztandarowego, by zgubić ewentualny „ogon”. Wskoczyli z samochodu tuż przed odjazdem pociągu, by nikt nie mógł ich wcześniej „namierzyć”. – Całą

drogę do Gdańska siedziałem w zapiętym kożuchu, pod którym miałem na sobie zwinięty sztandar. Pot łał się ze mnie strumieniami. Drzewce ukrywał pod marynarką Tadeusz Wysiecki – wspomina chorąży. Rano 12 grudnia wyniósł sztandar ze swojego mieszkania do sąsiadów, państwa Suskich. Potem sztandar według jego relacji przerzucono na Siedlce.

– Zadanie zostało wykonane, sztandar bezpiecznie powrócił do Gdańska i nie wpadł w ręce

którego podróżowano. – One wzbudzały mniejsze zainteresowanie służb – mówi Trawicki. Członkowie pocztu podróżowali natomiast pociągami, jako bezpieczniejszym środkiem transportu i przyjeżdżali na miejsce z reguły dwa dni po dotarciu sztandaru.

– W stanie wojennym wszyscy jednak bardzo się bali. Bywało, że do pocztu sztandarowego trzeba było brać ludzi nieomal z łapanki, wybierało się kolegów, którym wydawało się, że można zaufać. Na szczęście, nigdy się

pocztów sztandarowych. Na szczęście, w tłumie łatwo było zniknąć.

## W Muzeum Morskim

Nie do końca udaje się dzisiaj wyjaśnić pewnego epizodu, związanego z losami sztandaru pod koniec lat 80. i jego pobycem w Centralnym Muzeum Morskim. Bogusław Gołąb, członek Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność” z 1980 roku, tak mówi o tym okresie: – W pewnym momencie zdecydowaliśmy się na ukrycie sztandaru w Centralnym Muzeum Morskim. Mogliśmy liczyć tutaj na nieżyjącego już dyrektora Przemysława Smolarka, który doskonale rozumiał sytuację. Początkowo sztandar ukryty był w magazynie, dopiero po Okrągłym Stole, kiedy „Solidarność” zaczęła egzystować w zasadzie legalnie, został wywieszony na sali wśród innych sztandarów miast, organizacji, bander okrętów. Jednak ktoś niewtajemniczony



przeciwnika. To przecież świętość, jego posiadanie w polskiej tradycji wiąże się z „być albo nie być” organizacji – mówi Henryk Drażkowski.

– Przez wiele lat po 1981 roku sztandar wisiał w wieży kościoła św. Brygidy, pośród innych sztandarów komisji zakładowych – wspomina z kolei prałat Jankowski. Jednak wówczas tylko niewiele osób znało dokładne miejsce jego ukrycia.

Kazimierz Trawicki opiekował się sztandarem MKS-u od 1982 roku. Opowiada, że uczestnictwo pocztu sztandarowego w mszach napotykało często także na opór ze strony władz kościelnych, obawiających się oskarżeń o uprawianie polityki, ale również chcących uchronić działaczy przed aresztowaniami. Sztandar przewożono w czasie stanu wojennego samochodami, w których były specjalne skrytki, a na trasie z reguły zmieniano je, by zmylić milicję. Wcześniej jechał także samochód z rejestracjami gdańskimi „na wabia”. Sztandar przewożono natomiast przeważnie w autach oznakowanych tak, jak pojazdy w mieście, do



## Awers i rewers sztandaru.

nie pomyliliśmy – dodaje ówczesny opiekun sztandaru.

Tadeusz Jurkiewicz, opiekujący się sztandarem „Solidarność” w latach osiemnastu, opowiada, jak jeździł z nim po całej Polsce. – Sztandar dwa razy do roku był na Jasnej Górze. Tam też o mało nie doszło do aresztowania go przez SB, udało nam się uciec w ostatniej chwili – mówi Jurkiewicz. Do prób przechwylenia sztandaru przez władze dochodziło dość często, wszak był on dobrze widoczny wśród

nie odnalazłby wśród dziesiątek innych sztandarów właśnie tego, poszukiwanego jeszcze wtedy usilnie przez SB.

Dzisiaj sztandar, wisząc w gablocie, towarzyszy w codziennej pracy członków Prezydium Zarządu Regionu Gdańskiego. Reprezentuje Związek w ważnych uroczystościach, a szczególnie miejsce zajmuje w trakcie zjazdów krajowych „Solidarność”, kiedy przez cały czas obrad jest zatknięty na honorowym miejscu na podium.

Jarosław Wierchołowski

FLEXTRONICS TCZEW

## Nowe zadania

Jesteśmy już po wyborach do władz związkowych, część składu Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” została bez zmian, natomiast jej szeregi zostały wzbogacone o młode, pełne zapału osoby.

Pierwsze zebrania organizacji po wyborach wskazały na konieczność kontynuacji obranego wcześniej kierunku działań. Największy nacisk postanowiono położyć na rozwój uzwiązkowienia oraz znalezienie nowych form komunikacji ze związkowcami. Zaledwie dwa tygodnie po wyborach stworzono już stronę internetową organizacji zakładowej, zawierającą bieżące wiadomości, a także dostęp do materiałów prasowych oraz kronik, niebawem nastąpi jej uruchomienie.

Kontynuowane są szkolenia, prowadzone przez Region Gdański NSZZ „Solidarność” oraz Sekretariat Metalowców, zapoczątkowane dzięki współpracy z Komisją Międzyzakładową NSZZ „Solidarność” Stoczni Gdańskiej i osobiście z jej wiceprzewodniczącym **Karolem Guzikiewiczem** oraz współpracującą z nim **Teresą Rażny**. Jesteśmy na półmetku wdrożonego pakietu szkoleniowego Euromanager z językiem angielskim, a obecnie rozpoczynamy szkolenie, poszerzające wiedzę na temat obsługi komputera. Kolejnym zadaniem jest przeszkolenie nowych członków organizacji.

Już w kwietniu pierwsze osoby zdobywać będą wiedzę podczas szkolenia PPZ1, organizowanego przez Dział Szkoleń Regionu Gdańskiego. Mamy wiele planów na ten rok. Przygotowujemy się do rozpoczęcia dalszych rozmów nad Układem Zbiorowym Pracy, liczymy, że finalizacja nastąpi w tym roku. Jesteśmy już po pierwszych rozmowach na ten temat z pracodawcą, a na przełomie kwietnia i maja przystępujemy do negocjacji wzrostu wynagrodzeń pracowników. Warto zauważyć, że obecnie we Flextronicsie zatrudniani są nowi pracownicy, ale też zatrudnianych jest ponownie wielu pracowników, także tych objętych procesem restrukturyzacji na jesieni ubiegłego roku. Zawarte wówczas porozumienia są realizowane.

Liczymy też, że uda nam się pozyskać nowe zapisy, które będą miały znaczący wpływ na stabilizację zatrudnionych pracowników, wzrost ich wynagrodzeń, a w konsekwencji zadowolenie załogi. Obawiamy się wprowadzania nowych zmian w kodeksie pracy, uzasadnianych niejednokrotnie kryzysem gospodarczym, faktycznie zaś mogą one stanowić barierę dla negocjacji z pracodawcą.

*Krzysztof Andraszewicz, przewodniczący KZ „S” Flextronics International Poland w Tczewie*

### Wybory we Flextronicsie

Wybory na nową kadencję w tczewskim Flextronicsie odbyły się 24 lutego. Gościem zebrania wyborczego był **Krzysztof Dośła**, przewodniczący Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność”, który w kilku zdaniach przedstawił aktualną sytuację związaną z działaniami Związku na rzecz obrony pracowników zagrożonych utratą pracy. W swym wystąpieniu przewodniczący nawiązał też do 30 rocznicy powstania NSZZ „Solidarność” i planowanych uroczystości z tym związanych. Przewodniczącym KZ „S” we Flextronicsie został ponownie **Krzysztof Andraszewicz**. □

### Ustawa antykryzysowa niewykorzystana

Do 1 marca br. 124 przedsiębiorców zwróciło się do FGŚP o pomoc na podstawie ustawy o łagodzeniu skutków kryzysu ekonomicznego. Złożone wnioski opiewają na kwotę 18 532 168,23 zł i dotyczą ponad 10 tys. pracowników. Dotychczas zawarto 67 umów na wypłatę świadczeń na łączną kwotę prawie 13 mln zł.

Niewielkie jest zainteresowanie pracodawców podnoszeniem kwalifikacji pracowników. Urzędy centralne wydały 15 zaświadczeń uprawniających do pomocy w sfinansowaniu szkoleń. Wartość umów z tytułu kosztów szkolenia dla pracowników i z tytułu stypendiów wynosi zaledwie 146 tys. zł. Z tej formy pomocy skorzystało jedynie 53 pracowników.

Ustawa o łagodzeniu skutków kryzysu została przyjęta przez Sejm w lipcu ubiegłego roku. Miała być efektem wypracowanego przez związki zawodowe i pracodawców „pakietu antykryzysowego”. Po trudnych rozmowach między związkami zawodowymi i pracodawcami zabrakło woli kompromisu przede wszystkim ze strony rządu. W trakcie prac parlamentarnych niektóre zapisy pakietu zostały wypaczone wbrew intencji związków zawodowych. „SIS”10(164) 2010

## Pięć lat walki o sprawiedliwość

Od 2004 roku **Andrzej Śpiewak** walczył w sądzie o uznanie zwolnienia go z pracy za bezprawne i przywrócenie na poprzednie stanowisko. **Prawomocny wyrok udało się w końcu, po odwołaniach i apelacjach, uzyskać dopiero w lipcu 2009 roku.**

W 2004 roku dyrekcja Przedsiębiorstwa Energetycznego Systemy Ciepłownicze (obecnie Fortum) w Częstochowie zwolniła z pracy **Andrzeja Śpiewaka** za działalność związkową. Oczywiście pracodawca starał się ukryć prawdziwe motywacje zwolnienia. **Andrzej Śpiewak** był wówczas przewodniczącym Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” i radnym gminy Kłomnice.

Sądy w Częstochowie nie przywracały związkowca do pracy, nakazując przedsiębiorstwu jedynie wypłacenie odszkodowania w wysokości trzech miesięcznych wynagrodzeń. **Andrzeja Śpiewaka** zwolniono w atmosferze nieprawdziwych oskarżeń o naruszenie regulaminu i opuszczenie stanowiska pracy, organizowanie i przeprowadzenie nielegalnego strajku, zmuszanie innych pracowników do udziału w referendum zakładowym, a nawet dyskryminowanie podległych pracowników, grubiaństwo i bezczelność. Jak sam mówi, z takim „wilczym biletem” nie mógł znaleźć nigdzie zatrudnienia.

Pierwszy wyrok Sądu Okręgowego w Częstochowie przyznawał rację niesłusznie zwolnionemu związkowcowi i podkreślał, że pracodawca złamał zarówno ustawę o związkach zawodowych, jak i ustawę samorządową (zarówno przewodniczący organizacji zakładowej, jak i radny chronieni są przed zwolnieniem z pracy). Przyznał odszkodowanie, jednak

wyrok o dziwo nie objął przywrócenia **Śpiewaka** do pracy.

Odwołanie się do Sądu Najwyższego okazało się wówczas skuteczne. Wcześniejsze orzeczenie zostało podważone, a sprawa cofnięta do ponownego rozpatrzenia. Jednak Sąd Rejonowy, któremu przekazano sprawę, podtrzymał wcześniejszy wyrok.

Dopiero ponowne odwołanie do Sądu Najwyższego przyniosło skutek. W wyroku podkreślił on, że w związku z niewątpliwym i wielokrotnym naruszeniem przez pracodawcę różnych przepisów prawa przy rozwiązywaniu z powodów umowy o pracę powinno dojść do uwzględnienia jego powództwa o przywrócenie do pracy. Sąd Najwyższy uchylił wyrok Sądu Okręgowego i zmienił wyrok Sądu Rejonowego, przywracając powoda do pracy na podstawie art. 56 par. 1 k.p. SN uznał również, że przypisane **Śpiewakowi** działania nie mogą zostać jednoznacznie zakwalifikowane jako ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków

pracowniczych. Przypomniał, że prawo do strajku należy do podstawowych praw człowieka oraz wolności związkowych.

Po otrzymaniu prawomocnego wyroku **Andrzej Śpiewak** udał się natychmiast do pracy, jednak tam wręczono mu ponowny angaż na nieistniejące już stanowisko oraz decyzję prezesa zarządu firmy o zwolnieniu z obowiązku świadczenia pracy. Związkowiec otrzymuje więc wynagrodzenie, jednak pozostaje poza bramą Fortum. Takie rozwiązanie jest jednak pozaprawne, prawo pracy nie przewiduje podobnych możliwości poza okresem wypowiedzenia.

**Andrzej Śpiewak** wciąż oczekuje na pozytywne zakończenie swoich spraw. W czasie walki o sprawiedliwość musiał posilić się nie tylko prawnikami związkowymi, ale także wynajmować prywatne kancelarie. Narażony został nie tylko na pięć lat pozostawania bez pracy, stres, ale także poważnie nadszarpnięto jego zaufanie do systemu prawnego i wręcz do państwa.

(jw)



**STANISŁAW KOTYŃSKI, przewodniczący KM „S” w Gdańskim Przedsiębiorstwie Energetyki Ciepłej**

– Niestety, pracodawcy często uciekają się do nieprawdziwych oskarżeń pod adresem związkowców, a sądy nie zawsze wykazują wolę ich weryfikowania i właściwego stosowania prawa. W branży energetycznej mamy do czynienia z wyprzedają przez gminy swoich firm komunalnych, czego efektem są często takie patologie. Prywatny pracodawca, najczęściej zagraniczny, nie chce w swoim zakładzie związków zawodowych i ucieka się do różnych metod, by się ich pozbyć. Ja sam jestem tego żywym przykładem, od lat również walczę o przywrócenie mnie do pracy. Dziwne jest to, że polskie państwo nie chroni swoich obywateli przed takimi działaniami obcego kapitału, za to często przyznaje mu rację. Niedawno miałem okazję rozmawiać z **Andrzejem Śpiewakiem**, który został wybrany na przewodniczącego swojej komisji na nową kadencję. Ponieważ nie ma obowiązku świadczenia pracy stwierdził, że z całą energią będzie mógł poświęcić się pracy związkowej. Chce także walczyć o przyznanie mu pełnego odszkodowania za okres pozostawania bez pracy. Mimo że ciężko było mu przetrwać ten czas był bardzo zdeterminowany, by nie pójść na żadną kompromisową ugodę i ostatecznie zaowocowało to przyznaniem mu przez sąd racji.

## Protest kolejarzy na torach

17 marca br. przez dwie godziny pracownicy PKP blokowali węzeł kolejowy w **Koluszkach** i domagali się godnego wynagrodzenia.

„– Miał być cud, a jest głód!” – krzyčeli związkowcy z PKP Polskie Linie Kolejowe, blokując jednocześnie tory w **Koluszkach**. Chcieli w ten sposób wywalczyć podwyżki.

– Wszystkie centrale związkowe mają jeden wspólny po-

stulat i jest nim doprowadzenie do wzrostu pensji o 200 złotych na rękę. Obiecano nam je w ubiegłym roku, ale ten wzrost nie został zrealizowany – mówił **Stanisław Kokot**, rzecznik kolejowej „Solidarności”.

Związkowcy z „Solidarności” deklarują, że chcą rozmawiać i zapowiadają, że jeśli zarząd PKP Polskie Linie Kolejowe nie będzie chciał prowadzić dialogu – protesty będą kontynuowane.

**Stanisław Kokot** przeprosił za utrudnienia w ruchu wywołane protestem, ale jednocześnie prosił o zrozumienie związkowców, którzy walczą o godne wynagrodzenia.

Węzeł w **Koluszkach** jest jednym z najważniejszych w Polsce centralnej – obsługuje ruch pociągów między Łodzią a Warszawą, a także w kierunku Piotrkowa Trybunalskiego i Tomaszowa.

„SIS”12(166) 2010



FUNDUSZ STYPENDIALNY NSZZ „SOLIDARNOŚĆ

# Zdolna humanistka

**ARLETA LEMECHA**, chociaż jest w klasie o profilu matematycznym, ma zdolności humanistyczne i jest prawdziwym mołem książkowym. Arleta w sierpniu ubiegłego roku za swoje zdolności i osiągnięcia szkolne odebrała stypendium z Funduszu Stypendialnego „Solidarności”.

## Wzorowa uczennica

Arleta jest uczennicą III klasy Gimnazjum nr 2 w Gdańsku, uczy się bardzo dobrze. Na koniec drugiej klasy osiągnęła średnią 5,1 i dostała odznakę wzorowego ucznia. Nie jest to niespodzianką dla rodziców, bo od lat dostają listy pochwalne ze szkoły. Arletka lubi matematykę, ale ma z niej tylko czwórki. Usprawiedliwia się, że u wychowawczynie, inżynier **Elżbiety Stańczyk**, trudno dostać piątkę, taka jest wymagająca. Z dumą wyciąga swoje dyplomy. Wzorowy uczeń na zakończenie II klasy gimnazjum, dyplom za udział w pierwszej Mega Olimpiadzie Wiedzy organizowanej przez „Oświatę Lingwistę”, dyplom za udział w zajęciach wychowawczo-profilaktycznych w roku szkolnym 2006–2007, dyplom za uświetnienie uroczystości szkolnych, podczas których śpiewała w chórze. Nazbierało się tych dyplomów sporo, mama przechowuje je pieczołowicie w osobnej teczce. Największą radość sprawił rodzinie tytuł najlepszej uczennicy na koniec VI klasy. Inną teczkę na dyplomy mama założyła na dokonania Dagmary, młodszej siostry Arlety.

## Urodzona humanistka i społecznik

Arletka jest spokojną i skromną dziewczyną. Tytuły i dyplomy nie spowodowały, że woda sodowa uderzyła jej do głowy. Najbardziej lubi czytać książki. Przeczytała już całego „Harry’ego Pottera”, „Sagę Zmierzch”, „Pamiętniki wampirów”. Z polskiego ma oczywiście piątkę, z łatwością przychodzi jej pisanie wypracowań szkolnych i nauka gramatyki. Z tym przedmiotem wiąże też plany na przyszłość. Najprawdopodobniej pójdzie do klasy o profilu humanistycznym, chociaż wybór jest jeszcze nieugruntowany. Zastanawia się również nad klasą matematyczną w I LO w Gdańsku. Podania złoży też do VIII i XX LO. Czas wolny Arletka dzieli pomiędzy czytanie książek i sport. Gra w szkole w



Arleta Lemecha ze swoim tatą.

piłkę nożną i siatkówkę, jeździ na łyżwach. Razem z siostrą chodzi na zajęcia plastyczne do klubu „Pod kapturem” przy kościele św. Jakuba. Lubi ręczne robotki z modeliny, sama wykonała kilka par koleczyków. Działa też w szkolnym kole Caritasu, była z nim nawet na obozie, gdzie skończyła kurs pierwszej pomocy. Wspomina odwiedzin chorych w Szpitalu Wojewódzkim, dla których uczniowie przynieśli upominki i słodycze. W szkole podstawowej była gospodarzem klasy.

Arleta nie ma wielkich marzeń o podróżach. Cieszą ją wakacje nad Jeziorkiem, bywa tam od lat z rodziną, bo uwielbia wodę i plażowanie. Po Polsce jeździ z klasą na szkolne wycieczki. Była już dwa razy w Jastrzębiej Górze i w Zakopanem. Ale największym przeżyciem był udział w szkolnej wymianie do Niemiec. Była w Badmarienburgu. Oglądała tamtejsze szkoły, lokalne obrady rady miasta, kopalnie. Najbardziej podoba się jej niemiecki porządek i ład, bogato wyposażone gabinety przedmiotowe, biblioteki, komputery w każdej sali. Zaprzyjaźniła się z rówieśnicą Niemką, z którą do tej pory koresponduje.

## Arletka i jej rodzina

W porównaniu z Arletką młodsza o rok Dagmara jest chyba bardziej przebojowa i odważna. Podobnie jak Arletka jest uczennicą Gimnazjum nr 2 w Gdańsku. W rodzinie jest też dwóch chłopców, najstarszy Adrian ma już 18 lat i jest uczniem Zespołu Szkół Elektrycznych. Brajan, który ma dopiero 12 lat, jest uczniem piątej klasy Szkoły Podstawowej nr 57. Jest uzdolniony humanistycznie, brał udział w wojewódzkim konkursie recytatorskim. Wszystkie dzieci są w wieku szkolnym, dlatego niełatwo utrzymać tak dużą rodzinę z jednej stocz-

niowej pensji. Pan Darek jest traserem w Stoczni Północnej i dziękuje Bogu, że ma pracę, bo kiedy dwa lata temu musiał zmieniać kwalifikacje wcale nie był jej taki pewny. Przez 20 lat pracował jako stolarz na wydziale wykończeniowym, ale niestety ta praca się skończyła, kiedy stocznia przestała produkować kutry na potrzeby USA. Pan Darek przeszkolił się i zmienił zawód. Pracę sobie chwali, bo zżył się ze stocznią i nie wyobraża sobie innego zajęcia.

## Stocznia za oknem

Z okien mieszkania Arlety przy ulicy Jana z Kolna widać Trzy Krzyże i Stocznnię Gdańską. Solidarnościowe uroczystości można obserwować zatem nie wychodząc z domu. Dla państwa Lemechów ciekawie było podczas wizyty Jana Pawła II 5 czerwca 1987 roku, kiedy służby bezpieczeństwa rewidowały wszystkie mieszkania w pobliżu placu, a później można było patrzeć na modlącego się Papieża z okien domu. Mama Arlety nie pamięta już wszystkich uroczystości pod pomnikiem, szczególnie w pamięci utkwił jej król Hiszpanii Juan Carlos, no i starty Maratonu „Solidarności”, kiedy tłum biegaczy rusza spod stoczni. Z okien mieszkania słuchali koncertu Jeana Michela Jarre’a. Ale już na koncert Kylie Minogue wybrali się całą rodziną na teren stoczni. Ta weszła do ich życia na stałe. Pani Izabela wspomina, jak podczas strajków dziadek nosił stoczniovcem papierosy, a cała rodzina trzymała kciuki za ich powodzenie. Dźwigi stoczniowe czasem skrzypią w nocy podczas dużej wichury. Wtedy pani Izabela nie może spać i zastanawia się, czy i Adrian w przyszłości znajdzie pracę w stoczni. A może do tego czasu zamkną ją zupełnie...

**Dorota Treła-Godzwon**



Dorota Kalkowska (Pogórze – Kosakowo)

# Młódzież śpiewała pieśni patriotyczne

16 i 17 marca odbyły się przesłuchania finałowe konkursu pieśni patriotycznej „Orleńta Pieśni Polskiej”.

Konkurs został zorganizowany przez Sekcję Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” Regionu Gdańskiego we współpracy ze Stowarzyszeniem Przyjaciół Armii Krajowej, Związkiem Solidarności Polskich Kombatantów i Zespołem Szkół Architektury Krajobrazu w Gdańsku.

Do konkursu zgłosiło się 35 szkół, około 50 wykonawców (soliści lub zespoły), łącznie 180 osób. Pierwszego dnia swoje talenty wokalne prezentowały głównie maluchy, uczniowie szkół podstawowych. Nie zabrakło wśród nich nawet zerókwowiczów. Drugiego dnia pieśni patriotyczne śpiewali uczniowie gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych.

Młódzież wykonywała pieśni z czasów powstań narodowych, pieśni legionowe oraz z okresu Powstania Warszawskiego. Wymogiem konkursowym było wykonanie przynajmniej jednej pieśni ze śpiewnika „Album pieśni patriotycznych ojców naszych im. Józefa Piłsudskiego”, przekazanego wszystkim szkołom, które zgłosiły chęć udziału w konkursie.

– Mamy nadzieję, że ten konkurs przyczyni się do rozpiewania naszej młodzieży i spopularyzuje wśród niej repertuar patriotyczny. Pamiętajmy, jak ważne jest wychowanie młodych ludzi w duchu patriotycznym. Tylko dzięki temu dochodziło do zrywów powstańczych i ostatecznie odrodzenia Polski w 1918 roku – mówi otwierając konkurs **Edward Woroniecki** ze Stowarzyszeniem Przyjaciół Armii Krajowej.



Zespół: Iwona Gaffke, Klaudia Naczke, Wejherowo.

Po występie młodzi artyści mieli okazję zobaczyć wystawę „Drogi do Wolności”, mieszczącą się w podziemiach budynku „Solidarności” przy ul. Wały Piastowskie 24. 142 osoby, podzielone na osiem grup, po ekspozycji oprowadzał **Roman Stegart**.

Koncert laureatów, których wyłoni jury pod przewodnictwem **Jadwigi Moździerz**, planowany jest na 20 kwietnia br.

Galeria zdjęć z przeglądu pieśni dostępna jest na stronie internetowej Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność”.

(jw)

# Dziennikarz też jest człowiekiem

W szkole podstawowej (lata siedemdziesiąte) marzyłam, by zostać dziennikarzem. Mój tata poradził mi wtedy, żebym sobie te marzenia darowała. A pytany, dlaczego?, wytłumaczył, że nigdy nie będę mogła pisać, co myślę. I trafię do Kocborowa albo do więzienia. W socjalistycznym kraju nie można bowiem być niezależnym, uczciwym dziennikarzem.

Los był jednak dla mnie łaskawy i w 1989 roku moje marzenie się spełniło. Niestety, mój tata już tego nie dożył. Czy z perspektywy lat żałuję? Na pewno nie. Gdy jednak od przyjaciół pracujących w sferze budżetowej przy różnych okazjach słyszę o niebotycznych zarobkach w mediach, raju podatkowym i dziennikarskiej nierzetelności, robi mi się smutno. Nie chcę oceniać mojej grupy zawodowej pod względem etycznym. Mam jej wiele do zarzucenia, choć pewnie nie jest tu gorzej niż w innych profesjach. Chciałam natomiast napisać o realiach dziennikarskiej pracy. Dziennikarze w naszym kraju mają bowiem głównie obowiązki. Etaty są tu rzadkością, dzień pracy nigdy nie jest osmiogodzinny, a trzydniowy urlop bywa luksusem.

## Etat rotacyjny

Do 2003 roku byłam dziennikarką prasową. Przez ten czas (wyłączając pięć lat na urodzenie i podchowanie dzieci) na etacie pracowałam w dziewięciu redakcjach, a z kilkunastoma współpracowałam. Tylko raz mi podziękowano. Najdłużej udało mi się pracować w jednym miejscu 3,5 roku. A nie jestem osobą, która uwielbia zmiany. Niekiedy przychodziła tak intratna propozycja, że nie sposób było jej się oprzeć. Najczęściej jednak redakcje upadały albo całkowicie zmieniały profil i trzeba było sobie samemu szukać nowego zajęcia. Tylko w jednej redakcji zdarzyło mi się pracować na ryczałcie (brak ubezpieczenia). W tej samej redakcji moje dwie koleżanki doświadczyły tzw. etatów rotacyjnych, czyli trzy dziewczyny – dwa etaty, i co trzy miesiące zmiana.

W redakcjach związanych z „Solidarnością” standardy pracy były zawsze zachowane. Natomiast gdy pojechałam do Warszawy okazało się, że praca po 13–16 godzin to norma.

W jednej redakcji codziennie przez trzy miesiące wychodziłam z pracy o jedenastej, gdy przychodził po mnie mąż. Pracowałam tam we wszystkie soboty i niedziele. W weekendy trochę krócej. Gdy skończył mi się trzymiesięczny okres próbny, po prostu wyszłam stamtąd i nigdy nie wróciłam.

Oczywiście bywały też miłe redakcje. Takie, gdzie nigdy nie wychodziłam po 18. Nie pracowałam w weekendy, a naczelny (Szwajcar) za udany wywiad potrafił dziennikarza obdarować butelką markowego szampana. Ale to była rzadkość.

Na ogół, żeby wyjechać na urlop trzeba było zrobić wszystko do przodu na dwa tygodnie, co powodowało, że człowiek jechał na wakacje nieprzytomny. A na pożegnanie szef potrafił powiedzieć: – Na urlopie będziesz miała tyle czasu, to wymyśl mi koncepcję dodatku do gazety. Takie rzeczy wydawały mi się normalne.

Przerażenie przyszło, gdy uświadomiłam sobie, że za brakiem szacunku dla ludzi idzie też brak norm moralnych.

W całkiem szacownym tytule usłyszałam: To nie musi być prawda, byle było sensacyjne. A potem odbyła się wielka awantura, bo nie chciałam opublikować wiadomości, że aktorka Daria Trafankowska ma raka. Ona sama prosiła wówczas, by tego nie upubliczniać.

– Ty wiesz takie rzeczy i nie chcesz ich pisać – krzyczał na całą redakcję mój wściekły szef. Chciał to umieścić na plotkarskich stronach. A ja tłumaczyłam mu, że choroba nowotworowa nie jest wydarzeniem towarzyskim. I nie była, bo aktorka walkę z nowotworem przegrała. Uważam, że w polityce należy upubliczniać każdą informację, którą się ma. Natomiast w show-biznesie sprawa nie jest już tak prosta. Anna Seniuk opowiadała mi, że po ujawnieniu jej choroby w gazetach wszystkie propozycje filmowe stały się z dnia na dzień nieaktualne. Ja swoją rolę w redakcji też utraciłam. Szef zlikwidował moje stanowisko.

A ile dziennikarze mają niezależności, na co dzień chyba najlepiej pokazała sprawa listy Wildsteina.

## Życie od ramówki do ramówki

W 2003 roku zostałam telewizyjną reporterką. I było jak w filmie Felliniego. Telewizyjna kuchnia, sławni, ciekawi lu-

dzie i fascynujące miejsca – po prostu bajka.

Niestety, pod względami pracowniczymi można tu mówić wyłącznie o horrorze.

Produkcje telewizyjne robione są wewnątrz danych telewizji, a pozostałe są produkowane przez zewnętrzne firmy. Przez siedem lat udało mi się pracować w Polsce, teledzienniki publicznej oraz przy siedmiu produkcjach zewnętrznych (łącznie jedenaście cyklicznych programów).

Nigdzie nigdy nie zaproponowano mi etatu, jak i wszystkim innym pracującym przy tych programach dziennikarzom. Nie wiem, kim są te tysiące ludzi na etatach w telewizji publicznej (poza dyrektorami), bo ja pracując tam przez 1,5 roku nie poznałam żadnego dziennikarza, który byłby na etacie. W dwóch redakcjach telewizyjnej Dwójki, w których pracowałam, przewinęło się około 40 reporterów (umowa o dzieło). Na etatach nie byli też operatorzy kamer, oświetleniowcy, a nawet kierowcy (umowa-zlecenie). No, chyba że ktoś był przed sześćdziesiątką i pracował tam od trzydziestu lat.

Praca po kilka dni od ósmej rano do trzeciej w nocy. Standard. Dyspozycyjność 24 godziny na dobę. Standard. Telefony o drugiej w nocy. Standard. Telefony w Wigilię. Standard. Ten zupełny brak szacunku ze strony szefów bywał intrygujący. Moja szefowa tak ustawiła mi grafik, że przez trzy dni pracowałam od 10 rano do pierwszej w nocy, a potem przez trzy dni miałam wolne. Mimo że program szedł do emisji dopiero po tygodniu. Na pytanie, czy nie mogę tego rozłożyć na sześć dni, usłyszałam: – Ja pracowałam tak przez pięć dni i się nie skarżyłam. A na moje pytanie: – Ale po co, skoro gdy człowiek jest wypoczęty, to lepiej pracuje?, zdziwiła się, bo nikt dotąd nie odważył się podważać jej decyzji.

## Brak pewności jutra

O ile w Polsce i telewizji publicznej programy miały swoją ciągłość, to przy produkcjach zewnętrznych czas między telewizyjnymi ramówkami (dwa miesiące wakacji i okres od Bożego Narodzenia do początków lutego) był czasem oczekiwania, czy dany program będzie miał kontynuację, czy nie. Oczywiście to był czas przymusowych urlopów, za które nikt nie płacił.

Gdy praca jest, a nie ma etatów, nie ma też urlopów. Po dwóch latach bez urlopu w kolejnej pracy zapowiedziałam w redakcji, że w wakacje wybieram się na tydzień nad jezioro z moimi dziećmi. Wszystkie reportaże nagrałam wcześniej i zmontowałam, żeby był zapas. A na dzień przed wyjazdem usłyszałam: – No nie, my się tu nie wyrobimy. Ja cię nie puszcę. A na moje: – No to się rozstaniemy, komentarza nie było. Na szczęście rozstania też, choć na wakacje pojechałam. Ale niesmak pozostał.

Nie piszę tego wszystkiego żeby się poskarżyć, chcę tylko pokazać drugą stronę. Uważam, że moje życie zawodowe było fascynujące i nadal takie będzie. Płacili mi za to, bym poszła na koncert Joe Cockera. Mogłam siedzieć twarzą w twarz z Robertem De Niro i opowiadać własne historie.

Próbuję tylko pokazać mojej koleżance, która od pię-

nastu lat pracuje w ZUS-ie, ma trzynastki, sponsorowane bilety do teatru, zakładową przychodnię zdrowia, choinki z paczkami dla dzieci – w jakim kraju żyjemy.

I jak trudno jest wykonywać rzetelną pracę w takich warunkach. Jak trudno jest co trzy miesiące zmieniać miejsce pracy i na nowo poznawać wszystkich. A jak się już pozna oczekiwania szefa, to właśnie produkcja się kończy i przechodzi się do innej redakcji. Dziennikarze programów informacyjnych mają pod tym względem nieco lepiej, bo kontrakty (zakaz pracy w konkurencji) zapewniają im ciągłość zatrudnienia, ale tam kręci się karuzela z szefami.

Moja „informacyjna” koleżanka powiedziała mi ostatnio: – Jestem strasznie zmęczona zmianami. Pracuję w tej redakcji dwa lata i właśnie dostaliśmy szóstego szefa.

Ewa Gronkiewicz

## Lato tuż-tuż, pomyśl o wypoczynku Wycieczka i kolonie dla dzieci

Komisja Międzyzakładowa NSZZ „Solidarność” przy Nadmorskim Centrum Medycznym w Gdańsku zaprasza na wycieczkę i kolonie dla dzieci

### Sankt Petersburg, Psków, Tallin, Ryga

Wycieczka 7-dniowa.

Wśród atrakcji m.in. zwiedzanie Starego Miasta w Rydze, Stare Miasto w Tallinie (średniowieczne baszty obronne Wysocki Herman oraz Gruba Małgorzata z pamiątkową tablicą upamiętniającą brawurową akcję ORP „Orzeł”), ruiny zamku w Kownie, białe noce w Sankt Petersburgu – Pałac Zimowy, Carskie Sioło, Pałac Katarzyny, Peterhof – letnia rezydencja carów, Park Dolny z kaskadami i fontannami, Newski Prospekt – główna ulica Sankt Petersburga (centrum handlowe i kulturalne) oraz inne ciekawe miejsca.

Koszt: 2290 zł. Wycieczka planowana jest w dwóch terminach: od 19 do 25 czerwca oraz od 26 czerwca do 2 lipca.

### Ochotnica w samym sercu Gorców

12-dniowe kolonie dla dzieci w malowniczej wsi z ekologicznie czystymi lasami.

Wśród atrakcji wycieczki na Słowację, zwiedzanie zamków w Nidzicy i Czorsztynie, dotarcie pieszo i wyciągiem na szczyty górskie, spływ przełomem Dunajca, wejście na Turbacz. Ponadto w programie jest zwiedzanie Zakopanego, kąpiele w basenie, zabawy i gry sportowe, ogniska i grillowanie. Posiłki sporządzane będą przede wszystkim z lokalnych produktów, np. mleko prosto od krowy, twarogi, oscypki, wędliny, własne wypieki (gospodarstwo agroturystyczne).  
Koszt: 960 zł. Termin: od 27 czerwca do 8 lipca.

### Szklarska Poręba

12-dniowe kolonie dla dzieci w karkonoskim kurorcie. Wśród atrakcji m.in. wyjazd do Karpacza, zwiedzanie zamków Bolków i Książ, wjazd wyciągiem na Szrenicę, Wodospad Kamieńczyka, wycieczka do Wodospadu Szklarskiego oraz wyjścia na basen odkryty, zajęcia sportowe – piłka nożna, siatkówka, koszykówka i inne ciekawostki.

Pokoje 3-, 4-, 5-osobowe.

Koszt: 990 zł. Termin: od 19 do 30 lipca.

Informacji udziela oraz przyjmuje zapisy Jolanta Florkowska (tel. 501 065 210).

# Co dalej z kształceniem zawodowym?

O potrzebie zmian w systemie szkolnictwa zawodowego rozmawiamy z **WOJCIECHEM SZCZEPAŃSKIM**, ekspertem MEN i kierownikiem warsztatów szkolnych w Państwowych Szkołach Budownictwa w Gdańsku.

– Czy po uzyskaniu dyplomu technika budownictwa uczeń waszej szkoły otrzymuje uprawnienia do kierowania robotami budowlanymi?

– Niestety, nie i dlatego Rada Sekcji Krajowej Oświaty i Wychowania NSZZ „S” wnosi o pilną nowelizację ustawy o Prawie budowlanym w takim zakresie, aby absolwenci szkół budowlanych mieli możliwość kierowania robotami budowlanymi w ograniczonym zakresie po odbyciu pięcioletniej praktyki zawodowej. Podobnie jest w Europie, gdzie około 75 procent kierowników budów posiada tylko dyplom technika, a niekoniecznie inżyniera. Niestety, u nas jest inaczej. Powoduje to, że osoby z rozległą wiedzą i doświadczeniem zawodowym nie mogą wykazać się swoimi kwalifikacjami, są jedynie robotnikami, oczywiście niżej opłacanymi niż kierownicy budowy. To paradoks, bo na rynku budowlanym brakuje wykwalifikowanych wykonawców oraz średniego nadzoru budowlanego w zakresie prac budowlanych. Powodem jest emigracja i likwidacja większości szkół budowlanych. Obecne bariery legislacyjne stworzyło lobby budowlane, grupa osób z uprawnieniami budowlanymi ograniczająca dostęp do rynku pracy i podwyższająca koszty pracy. Innym powodem jest przekazanie przez wojewodów spraw związanych z nadawaniem uprawnień budowlanych prywatnym samorządom zawodowym.

– Jak wygląda obecnie egzamin potwierdzający kwalifikacje zawodowe i czy należy go zmienić?

– „Solidarność” uważa, że należy wprowadzić zmiany w sposobie przeprowadzania egzaminów zawodowych, przede wszystkim uprościć arkusz egzaminacyjny, tj. formularz „Plan działania” oraz radykalnie zmienić „Arkusze obserwacyjne”. W obecnej chwili ten drugi preferuje wykonanie zadania egzaminacyjnego narzędziami i w sposób preferowany przez egzaminatora. Tak skonstruowane zadanie nie uniknie błędów, ponadto zdający nie może wykazać się kreatywnością i pomysłowością w doświadczeniu do celu.

– Dlaczego potrzebne jest ujednoczenie egzaminów potwierdzających kwalifikacje zawodowe?

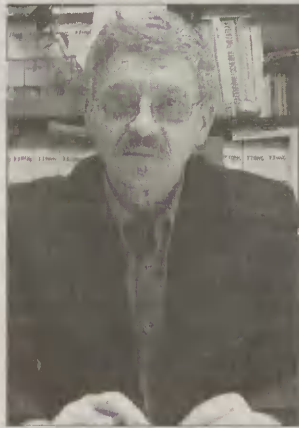
– Istnieją bardzo duże różnice w standardach i czasie trwania egzaminów zawodowych przeprowadzanych przez różne ośrodki egzaminacyjne, to są okręgowe komisje egzaminacyjne, izby rzemieślnicze, komisje egzaminacyjne powoływane przez kuratora oświaty. Na przykład w przypadku stolarza czas trwania egzaminu przeprowadzanego przez okręgową komisję egzaminacyjną wynosi 180 minut, zaś przez izby rzemieślnicze 8 godzin przez trzy dni. Należy jak najszybciej ujednoczyć standardy egzaminów zawodowych, pozwoli to na porównywanie potwierdzanych kwalifikacji.

– W jaki sposób dyscyplinować młodzież, która zgłasza chęć zdawania egzaminu zawodowego już w grudniu, a potem do niego nie przystępuje?

– Proponujemy dokonanie takich zmian zapisów ustawowych, które dyscyplinowałyby zdających do faktycznego przystępowania do egzaminów w zgłaszanym terminie. Zapisy prawne wprowadzałyby obligatoryjność zdawania egzaminów zawodowych dla uczniów realizujących kształcenie w systemie szkolnym. W innych wypadkach proponujemy ustanowienie takich zapisów prawnych, które zobowiązywałyby do odpłatności za egzaminy. W chwili obecnej takich zapisów prawnych brak. Powoduje to dużą absencję na egzaminach – bez żadnych konsekwencji dla zgłoszonego, a przez to straty ponoszone na płace egzaminatorów, materiały egzaminacyjne, delegacje, płace nauczycieli współpracujących itp.

– Jak zachęcić pracodawców, żeby uczestniczyli w procesie kształcenia zawodowego?

– Należy umożliwić pracodawcom decydowanie o sposobie wykorzystania części funduszy, które trafiają w formie podatku na Fundusz Pracy (obecnie 2,45 proc.). „Solidarność” postuluje, żeby mniej funduszy otrzymywały państwowe urzędy pracy z jednoczesnym zwolnieniem ich z wielu zadań, które przejęłyby zakwalifikowane przez wojewódzki urząd pracy placówki oświatowe, a w perspektywie centra kształcenia zawodowego. Obecnie podatek pochodzący z Funduszu Pracy w znacznej mierze pochłania biurokracja. Urzędy pracy organizują kursy dla bezrobotnych wykorzystując do tego



prywatne firmy jako pośredników. Takie prywatne firmy wynajmują sale, maszyny, urządzenia a także nauczycieli zawodu od szkół zawodowych i są zbytnim ogniwem w procesie kształcenia zawodowego. Uważamy, że to pracodawcy powinni zamawiać podnoszenie kwalifikacji swoich pracowników w formach kursowych bezpośrednio w szkołach zawodowych. Dochody z Funduszu Pracy powinny trafić do systemu oświaty, a wykorzystywane powinny być dla takich celów, jak rozwijanie bazy techniczno-dydaktycznej szkół i przygotowanie kadry nauczycielskiej. Jeśli pracodawcy będą decydować o wykorzystaniu pieniędzy z Funduszu Pracy podniesie się racjonalizacja kosztów, bo pracodawcy nie dadzą pieniędzy na nieefektywną edukację zawodową. Wyeliminowane zostaną kierunki nieinteresujące rynek, podniesie się poziom szkół zawodowych odpowiedzialnych bezpośrednio przed pracodawcami. Wreszcie, o co najbardziej chodzi, powstaną stałe, systemowe zależności pomiędzy szkołami zawodowymi a pracodawcami.

Zmiany powinny dotyczyć również ulg podatkowych dla przedsiębiorców, którzy chętniej inwestowaliby w szkoły, jeśli pomoc państwa byłaby bardziej efektywna. Proponujemy zmiany w systemie odpisów od podatku po odliczeniu darowizn na cele oświatowe. Między innymi stawkę 0 proc. podatku VAT w przypadku dostaw i darowizn towarów przeznaczonych na wyposażenie placówek kształcenia zawodowego. Osamotniona szkoła zawodowa nie jest w stanie dostosować oferty kształcenia do potrzeb rynku.

Rozmawiała  
Dorota Trela-Godzwon

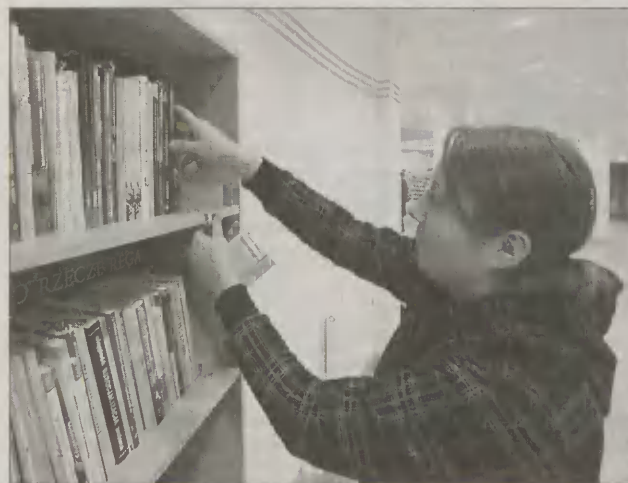
## STUDENCI

# Młodzi aktywni

O aktywnym tworzeniu studenckiej rzeczywistości, o działaniach na rzecz ludzi potrzebujących wsparcia oraz o świetnej zabawie studentów zrzeszonych w NZS Uniwersytetu Gdańskiego mówi przewodnicząca **ALICJA GROCHAŁA**, studentka V roku pedagogiki.

– Od kiedy na UG istnieje NZS?

– Niezależne Zrzeszenie Studentów powstało 22 września 1980 r. w wyniku strajków robotniczych z sierpnia 1980 r., w roku 1980 było w pewnym sensie studenckim odpowiednikiem „Solidarności” i skupiało młodych ludzi chcących niezależnej od władz państwowych organizacji studenckiej, a ponadto demokratyzacji życia akademickiego, przestrzegania podstawowych swobód politycznych w kraju oraz praw człowieka, szanowania polskiej tradycji niepodległościowych i patriotycznych. Przez długi czas władze PRL zwlekały z rejestracją NZS. W wyniku łódzkiego strajku okupacyjnego oraz poparcia udzielonego NZS przez pozostałe organizacje – 17 lutego 1981 r. władze PRL zarejestrowały NZS. Obecny NZS Uniwersytetu Gdańskiego powstał 12 maja 2006 r., kiedy to grupa pięćdziesięciu osób zebrała się, by wspólnymi siłami reaktywować organizację. Naszym celem jest stworzenie przestrzeni do rozwijania zainteresowań, zdobywania doświadczeń oraz zachęcanie studentów do aktywności.



Książki na regale *CzytelNi* układa Alicja Grochała, przewodnicząca NZS na UG.

– Czy do NZS UG mogą należeć również studenci z innych uczelni?

– Do NZS UG mogą należeć studenci wszystkich uczelni z regionu Trójmiasta, którzy mają ochotę aktywnie działać i chcą zmianić na lepsze swoje otoczenie. W naszych szeregach mamy na przykład studenta z Politechniki Gdańskiej, kolegów i koleżanki ze Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej. Należy jednak pamiętać, że większość organizowanych przez nas wydarzeń odbywa się na Uniwersytecie Gdańskim.

– Jakie akcje i imprezy organizujecie?

– W Trójmieście organizujemy *Wampiriadę* – akcję studenckiego honorowego krwiodawstwa. Ostatnia była organizowana w listopadzie, kolejną planujemy na maj. Bierzymy udział w akcji charytatywnej – *Szlachetna Paczka*. Prowadzimy regionalną część Ogólnopolskiego Konkursu Fotografii Studenckiej – *Pstrykaliadę*. W styczniu rozpoczęliśmy projekt *CzytelNi*. Organizujemy dla studentów *Drogowskazy Kariery*, które mają pomóc studentowi w zawiłym wyborze przyszłej drogi zawodowej. Od 1 marca przyjmujemy zgłoszenia do konkursu na najlepszego studenta w RP – *Studencki Nobel 2010 r.* Organizujemy również projekt dotyczący historii naszej organizacji – *Archiwum NZS*. Oprócz tego prowadzimy liczne tematyczne debaty, spotkania z autorytetami, projekcje filmów. Dużym zainteresowaniem naszych członków cieszą się szkolenia, między innymi z zakresu zarządzania projektami lub dziennikarskie – w lokalnych mediach. Planujemy projekty ekologiczne oraz kolejne imprezy kulturalne skierowane do studentów.

– Czy po tym wszystkim jest jeszcze czas na zabawę?

– Oczywiście nie samą nauką student żyje. Co kilka miesięcy organizujemy tematyczne imprezy studenckie z cyklu *3 Miejskie SzaleNZStwo*. Dla członków NZS UG przygotowujemy imprezy integracyjne, ciekawe szkolenia, wyjazdy – co rok wspólnie wyjeżdżamy na Hel, w tym roku ponownie jedziemy zwiedzać Zakłady Papiernicze w Kwidzynie.

Rozmawiała **Barbara Ellwart**

# Wyborczy MARZEC

## RSM im Komuny Paryskiej w Gdyni

26 lutego odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze w Organizacji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w Robotniczej Spółdzielni Mieszkaniowej w Gdyni. W trakcie prezentowanego przez przewodniczącego **Ryszarda Głuszka** sprawozdania z działalności za poprzednią kadencję podkreślano stałą i konsekwentną walkę o przywrócenie i utrzymanie porządku prawnego w stosunkach z pracodawcą. Przywołano dramatyczne sytuacje, jakie miały miejsce w latach ubiegłych – dyscyplinarne zwolnienia z pracy działaczy związkowych, dyskryminowanie pracowników za działalność lub przynależność do „Solidarności”. Podkreślano pomoc dla komisji ze strony Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność” i Państwowej Inspekcji Pracy (w szczególności kierownika oddziału gdyńskiego **Ewy Major**) oraz znaczenie solidarnościowego wsparcia od członków Związku z całego kraju. Aktualnie stosunki z pracodawcą układają się dobrze, współpracę cechuje wzajemny szacunek i zrozumienie. Za sukces uznano liczebność organizacji (na 132 zatrudnionych 78 należy do „Solidarności”, w zakładzie działają dwa związki) oraz fakt, że przez okres kadencji nie zwolniono bez zgody komisji żadnego członka Związku. W wyniku przeprowadzonych wyborów na przewodniczącego wybrano ponownie **Ryszarda Głuszka**.

**Zbigniew Motycki**

## SM „Żabianka”

5 marca odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze Organizacji Zakładowej NSZZ „Solidarność” pracowników Spółdzielni Mieszkaniowej „Żabianka”. **Mariana Twarduś**, dotychczasowa przewodnicząca Komisji Zakładowej, w swoim sprawozdaniu podkreśliła, że relacje z pracodawcą nie układały się niestety dobrze. W styczniu 2005 roku wypowiedział on bez podania przyczyn układ zbiorowy pracy. Wprawdzie zarząd spółdzielni stworzył sam projekt nowego układu, jednak w drastyczny sposób ogranicza on prawa finansowe pracowników, dodatki i premie. Dziwi to związkowców



SM „Żabianka”.

tym bardziej, że od kilku lat nie jest wykorzystywany fundusz płac spółdzielni a jej sytuacja finansowa jest dobra. Przewodnicząca stwierdziła, że obecnie nie widać niestety perspektyw na wynegocjowanie nowego układu zbiorowego, korzystnego dla pracowników. W minionej kadencji udało się natomiast powołać w spółdzielni społecznego inspektora pracy, który jest członkiem organizacji zakładowej „S”, a także utworzyć Radę Pracowników.

Nowym przewodniczącym Komisji Zakładowej został dotychczasowy wiceprzewodniczący **Krzysztof Wendt**.

## Wybory w Stoczni Gdańskiej

5 marca Walne Zebranie Delegatów Organizacji Międzyzakładowej Stoczni Gdańskiej przeprowadziło wybory na nową kadencję. Gościem zebrania był **Krzysztof Dośła**, przewodniczący Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność”. – Nie wyobrażam sobie, bym jako przewodniczący regionu nie był obecny na zebraniu wyborczym organizacji, która w rejestrze nosi numer 1 i jest tak naprawdę numerem 1 „Solidarności”,



Stocznia Gdańska.

nie tylko Regionu Gdańskiego. Ten numer to zobowiązanie, które godnie realizujemy – podkreślał **Krzysztof Dośła**. Wśród delegatów zasiadli m.in. **Bogdan Oleszek**, przewodniczący Rady Miasta Gdańska, oraz **Andrzej Jaworski**, były prezes Stoczni Gdańskiej.

**Roman Gałęzewski**, przewodniczący Komisji Międzyzakładowej, w swoim sprawozdaniu z działalności w minionej kadencji podkreślał, że realia, w jakich przyszło funkcjonować organizacji, zmieniły się niemal z chwili na chwilę, co wiązało się ze zmianami sytuacji ekonomicznej a także właścicielskiej stoczni. Podkreślał, że KM „S” mimo tych trudnych warunków zawsze starała się ze wszystkich sił walczyć o interesy pracowników stoczni, często podejmując działania i interwencje w rządzie wspólnie z kierownictwem. Mimo trudnej sytuacji własnego zakładu pracy związkowcy aktywnie uczestniczyli we wszystkich manifestacjach i akcjach solidarnościowych w obronie innych członków Związku.

W trakcie zebrania wiele mówiono o projektach szkoleniowych finansowanych przez Unię Europejską, realizowanych przez KM „S”. Skorzy-

sta z nich w sumie 1461 osób, uczestnicząc w ponad 14 tys. godzin szkoleniowych, m.in. z zaawansowanych komputerowych programów graficznych i projektowych.

Delegaci wybrali przewodniczącego, którym ponownie został **Roman Gałęzewski**.

## Organizacja Terenowa dla Indywidualnych Członków „S”

9 marca w celu przeprowadzenia wyborów spotkała się Organizacja Terenowa dla Indywidualnych Członków NSZZ „Solidarność” przy Zarządzie Regionu Gdańskiego „S”.

także możliwość zasięgnięcia porady w Dziale Prawnym Regionu Gdańskiego „S”, dostępnym jedynie dla członków Związku.

W czasie zebrania wyborczego podsumowano minioną kadencję. Związkowcy spotykali się regularnie co trzy miesiące, co roku organizowali także spotkania oplatkowe. Uczestniczyli też w drodze krzyżowej w Wejherowie. Część członków organizacji brała także udział w manifestacjach organizowanych przez Region Gdański NSZZ „Solidarność”. Komisja pomaga swoim członkom w zdobyciu pracy, korzystając z usług Biura Pracy Regionu Gdańskiego.



Organizacja Terenowa dla Indywidualnych Członków „S”.



MOPS Gdańsk.

Zrzesza ona osoby zatrudnione w zakładach pracy, w których nie działa organizacja NSZZ „Solidarność”. Dotyczy to zwłaszcza niewielkich zakładów, gdzie liczba członków Związku jest mniejsza niż dziesięć. Mogą oni zostać jednak członkami NSZZ „Solidarność”, zapisując się do KTIC „S”. Organizacja liczy 20 członków. Bodźcem do zapisania się do niej jest m.in.

Przewodniczącym Komisji Terenowej został ponownie **Mirosław Rekowski**.

## MOPS Gdańsk

11 marca wybory przeprowadziła Organizacja Zakładowa przy Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Gdańsku. Na przewodniczącego został wybrany **Maciej Dąbrowski**.

## Stocznia Nauta

11 marca w Stoczni Remontowej Nauta SA odbyło się Walne Zebranie Delegatów Organizacji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność”. Wybrano 21-osobową Komisję Międzyzakładową. Przewodniczącym KM w kadencji 2010–2014 został **Andrzej Janzen**.

Wśród zaproszonych gości byli: **Roman Kuzimski**, członek prezydium Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność” i **Aleksander Kozicki**, przedstawiciel Regionalnej Komisji Wyborczej oraz członkowie zarządu Stoczni Nauta.

(jj)

## Oświata Ziemi Kociewskiej

17 marca odbyły się wybory w Organizacji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty i Wychowania Ziemi Kociewskiej w Starogardzie Gdańskim.

Komisja zrzesza nie tylko pracowników oświaty, ale także związkowców ze sta-



Oświata Ziemi Kociewskiej.

rogardzkiego Stada Ogierów Skarbu Państwa, Urzędu Miasta w Czarnej Wodzie, a także z placówek kulturalnych – Starogardzkiego Centrum Kultury i biblioteki miejskiej w Starogardzie. W trakcie sprawozdania z działalności komisji w minionej kadencji **Ewa Ceroń-Szmaglińska**, dotychczasowa przewodnicząca, podkreślała, że dumna jest z udziału związkowców w negocjacjach z samorządami na temat regulaminów wynagrodzeń w placówkach oświatowych.

Niestety, obecnie negocjowanie regulaminów nie jest obligatoryjne i ogromna większość samorządów nie przystępuje do takich działań.

Przewodnicząca mówiła też o turnieju tenisa stołowego, organizowanym corocznie od lat przez związkowców. Jest to największa impreza sportowa dla młodzieży w Starogardzie Gdańskim.

Przewodniczącą Komisji Międzyzakładowej została



Oświata Tczew.

ponownie **Ewa Ceroń-Szmaglińska**.

## Oświata Tczew

17 marca wyborów nowych władz związkowych dokonało Walne Zebranie Delegatów Organizacji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty i Wychowania w Tczewie. – To jedna z podstawowych organizacji związkowych, która jest przykładem sukcesów w pracy związkowej, ale także umiejętnej współpra-

dzięki prenumeracie „Magazynu Solidarność”, zamawianego z wysyłką na adresy domowe wszystkich członków. Od kilku lat wydawany jest też „Spójnik”, biuletyn informacyjny tczewskiej oświaty.

**Barbara Kamińska** zrezygnowała z ponownego kandydowania na funkcję przewodniczącej po 16 latach pracy w Związku. Za dotychczasową pracę zebrała wiele podziękowań od członków „S” i współpracowników, ale także m.in. ze strony delegatury kuratorium.

W skład nowej komisji weszli przewodniczący wszystkich kół NSZZ „Solidarność” ze szkół oraz siedem osób wybranych dodatkowo przez WZD. Nową przewodniczącą KM została **Alicja Olszewska**.

## Muzeum Narodowe

19 marca na zebraniu sprawozdawczo-wyborczym spotkali się członkowie Organizacji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w Muzeum Narodowym w Gdańsku.

**Hanna Błaszowska-Gregor**, przewodnicząca Komisji Zakładowej w minionej kadencji, w sprawozdaniu podkreślała, że organizacja podejmowała wszelkie działania, zmierzające do poprawy sytuacji placowej pracowników, polepszenia warunków pracy i przyznawania należnych dodatków. Przewodnicząca mówiła, że



Muzeum Narodowe.

postulaty, z którymi komisja zwracała się do dyrekcji muzeum, niestety nie spotykały się z właściwym odzewem, w większości zaś były ignorowane.

Komisja włożyła wiele starań w podniesienie wynagrodzeń najniższej zarabiających pracowników, prowadząc rozmowy także z Urzędem Marszałkowskim oraz Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Interweniowano również w sprawie zmiany niektórych zapisów w zakładowym układzie zbiorowym, niepozwalających na awans zawodowy pracowników. Przystąpiono do prac nad nowym układem zbiorowym, koniecznym ze względu na potrzebę uporządkowania zapisów i włączenia doń zmian zapisanych w aneksach.

Doprowadzono też do wyboru na funkcję społecznego

święteczne dla swoich członków i współuczestnicząc w podziale Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych.

Nową przewodniczącą Komisji Zakładowej została **Barbara Spigarska**.

## Wybory w PKP Energetyce

22 marca wyborów dokonała Organizacja Zakładowa NSZZ „Solidarność” PKP Energetyka SA Zakład Północny w Sopocie. **Marek Klas**, dotychczasowy przewodniczący Komisji Zakładowej, w sprawozdaniu z minionej kadencji podkreślił, że obecnie komisja obejmuje swym zasięgiem dwa województwa – pomorskie i warmińsko-mazurskie, stąd zaistniała konieczność powołania komisji oddziałowych. O aktywności KZ może świadczyć fakt, że w



PKP Energetyka.

inspektora pracy osoby zaproponowanej przez KZ „S”. Komisja walczyła także o dodatki za pracę w warunkach szkodliwych, a także za pranie odzieży ochronnej. Ostatecznie w pierwszej sprawie zapadła decyzja PIP, nakazująca pracodawcy wypłatę dodatków za trzy lata wstecz.

Wiele wysiłku komisja poświęciła także działaniom socjalnym, organizując paczki

minionej kadencji spotkała się 32 razy, podjęła 19 uchwał, 16 stanowisk i 3 apele.

Komisja uczestniczyła w pracach przy podziale wzrostu wynagrodzeń w kolejnych latach, opiniowała zmiany w ramach restrukturyzacji firmy, działała na rzecz ochrony miejsc pracy pracowników PKP Energetyka, a przede wszystkim członków NSZZ „Solidarność”.

Zgłaszano także osoby do odznaczeń państwowych i resortowych, KZ uczestniczyła w pracach przy podziale Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych. Związkowcy występowali także z protestami w sprawie niskich zarobków pracowników do pracodawcy. Włączyli się aktywnie w wybory społecznego inspektora pracy.

W wyniku wyborów funkcję przewodniczącego KZ NSZZ „Solidarność” objął ponownie **Marek Klas**.

(jw)

Ciąg dalszy na str. 14

# Wyborczy MARZEC Wybrane komisje

Dokończenie ze str. 13

## Port Gdański

Zarząd Morskiego Portu Gdańsk SA

11 marca br. odbyły się wybory do Komisji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność” Zarządu Morskiego Portu Gdańsk SA.

Przewodniczącym KM na nową kadencję został **Edward Fortuna**.

Jako kolejne przeprowadzono wybory do 21-osobowej Komisji Międzyzakładowej, do której spośród delegatów wybrano pięć osób. Pozostali członkowie Komisji Międzyzakładowej to jej przewodniczący i wybrani wcześniej przewodniczący komisji oddziałowych.

Edward Fortuna składając sprawozdanie z działalności Komisji Międzyzakładowej mówił między innymi o sytuacji w firmie. – To, że w Porcie Gdańskim uniknęliśmy zwolnień na większą skalę, w dużym stopniu jest zasługą organizacji związkowych. Dzięki zdecydowanej postawie Związku i współpracy ze strony władz niektórych spółek udaje się uniknąć zwolnień na masową skalę – podkreślił przewodniczący.



Delegaci Organizacji Międzyzakładowej ZMPG SA podczas głosowania na zebraniu wyborczym.

## Spółka Port Północny

W połowie marca zakończyły się wybory władz Organizacji Zakładowej NSZZ „Solidarność” Port Północny. Przewodniczącym organizacji został **Andrzej Kolodziejski**, którego w pracy związkowej w nowej kadencji wspierać będzie sześciuosobowa Komisja Zakładowa, a także czteroosobowa Zakładowa Komisja Rewizyjna. Organizacja związkowa NSZZ „Solidarność” Port Północny jest jedną z trzech dużych organizacji działających w Porcie Gdańskim, w swych szeregach zrzesza ponad 110 zatrudnionych w spółce pracowników.

## Port Gdański Eksploatacja

20 marca br. odbyło się sprawozdawczo-wyborcze Zakończające Delegatów NSZZ „Solidarność” Port Gdański Eksploatacja

Sprawozdanie z działalności Komisji Zakładowej i Prezydium NSZZ „Solidarność” PG Eksploatacja przedstawił przewodniczący **Zenon Chmielewski**, mówił w nim zarówno o działalności związku w mijającej kadencji, jak i o wyzwaniach, jakie przed nim stoją w najbliższych czterech latach. – Przed nami nowa kadencja i nowe wyzwania, czeka nas zapewne kolejna próba prywatyzacji naszego zakładu. To ogromna odpowiedzialność wobec członków Związku – mówił Chmielewski – A o sukces w zabezpieczeniu interesów pracowniczych coraz trudniej. To z pewnością czas wyzwań, których dzisiaj nie znamy, bo kapitalizm to bezpardonowa walka o byt pomiędzy konkurencyjnymi podmiotami gospodarczymi. Należy też się spodziewać kolejnych ataków medialnych na związki zawodowe, które mają przygotować grunt do ograniczenia naszych kompetencji – powiedział przewodniczący.

Kilka słów do delegatów skierował też obecny na zebraniu przewodniczący Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność” **Krzysztof Dośła**. Następnie odbyły się wybory przewodniczącego, którym ponownie został Zenon Chmielewski, otrzymując poparcie wszystkich delegatów biorących udział w głosowaniu.

Zakładowa Organizacja Związkowa NSZZ „Solidarność” PG Eksploatacja jest w Porcie Gdańskim (pod względem liczby członków) drugą organizacją związkową, do której należy 361 spośród 654 zatrudnionych pracowników.

Prezentujemy dalszy ciąg listy organizacji związkowych, które dokonały wyboru na nową kadencję. Przedstawiamy tylko te organizacje, w których wybory zostały już zatwierdzone i zweryfikowane przez Regionalną Komisję Wyborczą. Ciąg dalszy w kolejnym wydaniu „Magazynu”.

- KT 1001, Emerytów i Rencistów Powiatu Gdańskiego, **Waldemar Pięta**
- KT 1121, Emerytów i Rencistów w Kościerzynie, **Jan Gleński**
- KZ 1043, Spółdzielnia Mleczarska POLMLEK-MAĆKOWY, **Zbigniew Sikorski**
- KO 2, Pracowników PZU SA Okręgu Gdańskiego, **Andrzej Rutka**
- KO 7, Polska Federacja Hodowców Bydła i Producentów Mleka O/Gdańsk, **Zygmunt Ziewiec**
- KO 15, Bank Gospodarki Żywnościowej SA Oddział Wojewódzki, **Wiesław Lingo**
- KZ 144, Okręgowe Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej sp. z o.o., **Jacek Zalikowski**
- KO 19, RUCH SA w Warszawie Oddział Gdańsk, **Anna Brzóda**
- KM 333, Elektrownia Wodna ŻARNOWIEC SA w Czymanowie, **Krzysztof Czaja**
- KM 434, Morskie Służby i Przedsiębiorstwa Ratownicze, **Krzysztof Kowalczyk**
- KZ 1190, Pomorski Zakład Przewozów Regionalnych w Gdyni, **Kazimierz Solejewski**
- KZ 510, Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska, **Małgorzata Szymańska**
- KM 353, Elektromontaż Gdańsk SA, **Roman Hajdysz**
- KZ 314, CROWN PACKAGING Polska sp. z o.o. O/Pruszcz Gdański, **Jan Cichoszewski**
- KZ 785, IGLOPORT sp. z o.o., **Robert Hewelt**
- KZ 804, Spółdzielnia Mieszkaniowa SUCHANINO, **Grażyna Szcześniak**
- KO 49, Hotel Orbis SA Region Gdańsk, **Grażyna Kania**
- KM 64, Pracowników Oświaty i Wychowania miasta i gminy Pruszcz Gdański, **Paweł Flejszar**
- KZ 846, Gdański Zespół Złobków, **Elżbieta Hryniewicz**
- KZ 140, Akademia Wychowania Fizycznego i Sportu im. J. Śniadeckiego, **Olgierd Bojke**
- KM 938, Pracowników Oświaty i Wychowania gminy Przywidz, **Ewa Zielińska**
- KZ 1163, NZOZ „Przychodnia Morena” sp. z o.o., **Maria Żarska**
- KO 33, NAFTOBAZY sp. z o.o. Baza Paliw nr 21, **Tadeusz Kreft**
- KO 38, AUCHAN POLSKA sp. z o.o., **Ewa Wojtanowska**
- KZ 600, Międzygminne Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji EKOWIK sp. z o.o., **Wiesław Pepliński**
- KO 47, Jeronimo Martin's Dystrybucja SA, **Maria Motyl**
- KZ 1012, Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Chojnicach, **Arkadiusz Kukliński**
- KZ 1038, Zakład Wodociągów i Kanalizacji sp. z o.o. w Tczewie, **Ewa Brandt**
- KP 6, Operator Gazociągów Przesyłowych GAZ-SYSTEM sp. z o.o. Oddział w Gdańsku, **Henryk Kaczorowski**
- KP 9, Totalizator Sportowy sp. z o.o., **Elżbieta Skłucka**
- KZ 1057, PKP Szybka Kolej Miejska w Trójmieście sp. z o.o., **Marek Reclaw**
- KP 11, Żywiec Sprzedaż i Dystrybucja sp. z o.o., **Adam Baranowski**
- KM 2, Stocznia Północna SA, **Krzysztof Żmuda**
- KZ 27, Instytut Morski, **Wojciech Gawlik**
- KZ 1060, Zespół Szkół Rolniczych Centrum Kształcenia Praktycznego w Rusocinie, **Krzysztof Kamień**
- KZ 639, Komenda Miejska Państwowej Straży Pożarnej w Sopocie, **Roman Kaszuba**
- KM 649, Pracowników Oświaty i Wychowania w Rumi, **Danuta Wójcik**
- KZ 687, Pomorski Ośrodek Doradztwa Rolniczego, **Tadeusz Eksterowicz**
- KZ 739, Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych STARKOM sp. z o.o. w Starogardzie Gdańskim, **Ryszard Lis**
- KZ 34, Fabryka Mebli Okrętowych FAMOS sp. z o.o., **Benedykt Kerlin**
- KZ 79, Gdański Zarząd Nieruchomości Komunalnych Zakład Budżetowy, **Andrzej Chojnacki**
- KZ 91, FEDERAL MOGUL BIMET SA, **Andrzej Mieczkowski**
- KZ 107, Przedsiębiorstwo Robót Sanitarno-Porządkowych SA, **Artur Krawczyk**
- KM 1082, Muzeum Kaszubski Park Etnograficzny im. T. Gulgowskich we Wdzydżach Kiszewskich, **Waldemar Hetmański**
- KZ 1092, Kolejowe Przedsiębiorstwo Turystyczno-Wypoczynkowe NATURA-TOUR sp. z o.o., **Ryszard Malickiewicz**
- KZ 1093, Zakład Utylizacyjny sp. z o.o., **Jacek Gburek**
- KM 801, Pracowników Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”, **Michał Kozicki**
- KM 825, Pracowników Oświaty i Wychowania w Kolbudach, **Izabela Rułkowska**
- KZ 169, Dyrekcja Rozbudowy Miasta Gdańska, **Jarosław Kińczyk**
- KZ 1098, Spółdzielnia Mieszkaniowa ŻABIANKA, **Krzysztof Wendt**
- KM 831, Pracowników Oświaty i Wychowania Gminy Żukowo, **Maria Pikies**
- KZ 835, Kartuskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji sp. z o.o., **Wiesław Dorsz**
- KZ 870, Zakład Energetyki Ciepłej SPEC-PEC sp. z o.o., **Andrzej Grzenkowicz**
- KM 186, Akademia Morska, **Marek Lubowiecki**
- KZ 1103, Flextronics International Poland, **Krzysztof Andraszewicz**
- KZ 882, SP Zakład Opieki Zdrowotnej Stacja Pogotowia Ratunkowego, **Irena Jenda**
- KZ 890, Pracowników Kuratorium Oświaty, **Elżbieta Szwoch**
- KM 914, Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Gdańsku, **Maciej Dąbrowski**
- KZ 934, Fabryka Maszyn POMECH sp. z o.o., **Marek Kwizdiński**
- KM 946, MOPS i MBP w Sopocie, **Maria Iwona Pomirska**
- KM 947, Nadmorskie Centrum Medyczne, **Jolanta Florkowska**
- KZ 988, Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowo-Handlowe DEKOM sp. z o.o., **Anida Hanusowska**
- KZ 1124, Regionalny Ośrodek Psychiatrii Sądowej, **Andrzej Landowski**
- KT 1130, Powiatu Starogardzkiego przy Oddziale ZRG NSZZ „Solidarność” w Starogardzie Gdańskim, **Leszek Wójcik**
- KZ 1143, Urząd Miasta Malborka, **Zbigniew Barski**
- KZ 232, Dr Oetker Polska sp. z o.o., **Piotr Labuda**
- KZ 1154, Dom Pomocy Społecznej w Lubkowie, **Jarosław Orzeł**
- KZ 271, Przedsiębiorstwo Robót Czerpalnych i Podwodnych Gdańsk sp. z o.o., **Roman Smulski**
- KZ 1160, ENSTO POL sp. z o.o. w Straszynie, **Marek Ozorowski**
- KZ 1165, Dom Pomocy Połącznej w Kobysewie, **Waldemar Królak**
- KZ 1171, Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Kościerzynie, **Radosław Zwara**
- KZ 1175, Dom Pomocy Społecznej „Leśny” w Zaskoczynie, **Aleksandra Władymiruk**
- KM 1182, Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Pucku, **Ewa Byczkowska**
- KZ 281, Pomorskie Centrum Traumatologii Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. Mikołaja Kopernika w Gdańsku, **Stanisława Hirsza-Lemke**
- KZ 340, Spółdzielnia Inwalidów POMORZANKA Zakład Pracy Chronionej w Starogardzie Gdańskim, **Daniela Sprengel**
- KZ 379, Chińsko-Polskie Towarzystwo Okrętowe SA w Szanghaju O/Gdynia, **Piotr Rokicki**
- KZ 380, Zakłady Urządzeń Okrętowych HYDRO-STER sp. z o.o., **Włodzimierz Kaźmierski**
- KZ 382, Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych Województwa Pomorskiego, **Agnieszka Baranowska**
- KZ 400, Tczewskie Centrum Zdrowia, **Józef Rułkowski**
- KZ 452, Spółdzielnia Mieszkaniowa KARWINY, **Paweł Żurawski**
- KM 500, Polskapersse sp. z o.o. o/Prasa Bałtycka, **Jacek Klein**
- KZ 505, Przedsiębiorstwo Usług Drogowo-Mostowych SA w Kościerzynie, **Zenon Tandek**
- KZ 538, Destylarnia Sobieski SA w Starogardzie Gdańskim, **Zbigniew Jakubowski**
- KM 551, APATOR METRIX SA, **Andrzej Miętkiewski**
- KZ 590, PKS Starogard Gdański SA, **Jarosław Kuchnowski**
- KZ 1003, Urząd Miejski w Tczewie, **Damian Piśkorski**
- KZ 907, WAKOZ BETON sp. z o.o. Luzino, **Jan Czapiewski**
- KZ 71, Spółdzielnia Inwalidów Odrodzenie, **Zbigniew Kruszyński**
- KM 106, ELMOR SA, **Jan Lenart**
- KZ 1176, Spółdzielnia Niewidomych SINOL, **Stefan Bronk**
- KZ 1131, Pomorski Urząd Skarbowy, **Andrzej Rautenberg**
- KZ 129, Pomorskie Centrum Chorób Zakaźnych i Gruźlicy, **Anna Czank**
- KZ 74, Miejski Zakład Komunikacji w Starogardzie Gdańskim, **Michał Magulski**

(ii)

# Co po wyborach

## Ochrona stosunku pracy

Komisja Zakładowa/Międzyzakładowa podejmuje uchwałę, w której wskazuje pracodawcy pracowników podlegających ochronie w liczbie nie większej niż liczba osób stanowiących kadre kierowniczą w zakładzie pracy (osobami stanowiącymi kadre kierowniczą są kierujący jednoosobowo zakładem pracy i ich zastępcy albo wchodzący w skład kolegiального organu zarządzającego zakładem pracy, a także inne osoby wyznaczone do dokonywania za pracodawcę czynności w sprawach z zakresu prawa pracy)

lub  
liczbę pracujących członków Związku, ustalonych według następującego klucza:

- do 20 pracujących członków Związku – 2 pracowników
- od 21 do 50 – po 1 pracowniku na każde rozpoczęte 10 członków itd.

więcej – Ustawa o związkach zawodowych art. 32 ust. 4.

Kopia powyższej Uchwały KZ/KM powinna być przekazana do Regionu.

## Prawo do zwolnienia z obowiązku świadczenia pracy

Pracodawca jest obowiązany na wniosek Komisji Zakładowej/Międzyzakładowej zwolnić pracownika z obowiązku świadczenia pracy na okres kadencji.

Wniosek taki powinien zawierać:

- wskazanie pracownika, któremu zwolnienie od pracy ma być udzielone
- wskazanie okoliczności uzasadniających udzielenia zwolnienia od pracy
- wskazanie, że zwolnienie od pracy ma być udzielone z zachowaniem prawa do wynagrodzenia
- określenie wymiaru i okresu zwolnienia od pracy.

Prawo do zwolnienia z obowiązku świadczenia pracy przysługuje częściowo jednemu pracownikowi w wymiarze godzin równym liczbie członków zatrudnionych w zakładzie pracy, gdy ich liczba jest mniejsza od 150 (np. 43 członków związku zatrudnionych w zakładzie pracy równa się 43 godzinom miesięcznie).

Z powyższych godzin korzystają w zależności od potrzeb poszczególni członkowie Komisji Zakładowej/Międzyzakładowej. Decyzję w tej sprawie podejmuje KZ/KM.

Organizacji zrzeszającej:

- od 150 do 500 członków związku zatrudnionych w zakładzie pracy przysługuje zwolnienie z obowiązku świadczenia pracy jednemu pracownikowi
- od 501 do 1000 dwóm pracownikom
- od 1001 do 2000 trzem pracownikom
- kolejnemu pracownikowi za każdy rozpoczęty nowy tysiąc, gdy zakładowa organizacja związkowa liczy ponad 2000 członków zatrudnionych w zakładzie pracy
- lub
- w niepełnym wymiarze godzin większej liczbie pracowników (np. jeden etat dzielimy na dwóch pracowników, czyli każdy z pracowników zostaje oddelegowany na 0,5 etatu do pracy związkowej).

Zwolnienie od pracy udzielane jest z zachowaniem prawa do wynagrodzenia, obliczanego według zasad obowiązujących przy obliczaniu ekwiwalentu pieniężnego za urlop wypoczynkowy. Pracownik korzystający ze zwolnienia od pracy zachowuje prawo do świadczeń wynikających z tytułu zatrudnienia u pracodawcy udzielającego zwolnienia.

(Ustawa o związkach zawodowych art. 31 oraz Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 11 czerwca 1996 r. w sprawie trybu udzielania urlopu bezpłatnego i zwolnień od pracy pracownikom pełniącym z wyboru funkcje w związkach zawodowych oraz zakresu uprawnień przysługujących pracownikom w czasie urlopu bezpłatnego i zwolnień od pracy – Dz. U. nr 71 z 1996 r. poz. 336)

Katarzyna Sak  
Roman Stegart

Więcej na temat wyborów oraz galeria wyborczych zdjęć znajduje się na naszej stronie internetowej:  
[www.solidarnosc.gda.pl](http://www.solidarnosc.gda.pl)

## KOMISJE REWIZYJNE

# Powinni stale czuwać

2 marca Dział Szkoleń Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność” przeprowadził szkolenie na temat działalności komisji rewizyjnych w strukturach Związku.

W szkoleniu wzięło udział ok. 20 związkowców. – To pierwsze tego typu szkolenie w tej kadencji. Następne będą odbywały się w poszczególnych biurach i oddziałach naszego regionu – mówi Tadeusz Grubich z Działu Szkoleń RG.

Zajęcia dotyczą całego zakresu działalności organizacji związkowej, ponieważ aby dobrze funkcjonować komisje rewizyjne powinny mieć pełną wiedzę na tematy związkowe.

– Kontrolują przecież działalność komisji zakładowej, jeżeli chodzi o finanse i zgodność działania z prawem wewnątrzwiązkowym, ale także w oparciu o powszechnie obowiązujące przepisy prawne – podkreśla Tadeusz Grubich. Chodzi tu przede wszystkim o statut NSZZ „Solidarność”, uchwałę finansową Związku, uchwałę zjazdową, dotyczącą funkcjonowania i kompetencji komisji rewizyjnej. Z powszechnie obowiązujących aktów prawnych najważniejsze są fragmenty ustawy o rachunkowości, ustawa dotycząca podatku dochodowego od osób fizycznych i prawnych czy rozporządzenie ministra finansów w sprawie szczegółowych zasad rachunkowości dla niektórych jednostek niebędących spółkami handlowymi, nieprowadzących działalności gospodarczej.

Pracownicy Działu Szkoleń podkreślają, że takie kompleksowe szkolenie dla członków komisji rewizyjnych jest bardzo potrzebne, by zintensyfiko-



FOT. JAROSŁAW WIERZCHOŁOWSKI

Szkolenie dla komisji rewizyjnych.

wać ich działalność, która nie może sprowadzać się do kontrolowania władz organizacji zakładowej przed wyborami, a powinni stale czuwać nad prawidłowością działań.

Wszystkich chętnych do udziału w szkoleniach prosimy o kontakt z Działem Szkoleń Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność”.

(jw)



### Henryk Ząbkiewicz, KZ „S” Akademii Wychowania Fizycznego i Sportu

– W wyborach na tę kadencję zostałem wybrany do składu naszej Komisji Rewizyjnej. Poprzednio byłem skarbnikiem, nie mam natomiast doświadczenia w działalności, którą będę musiał zajmować się obecnie. Stąd mój udział w szkoleniu, mam nadzieję, że podwyższę swoje kwalifikacje nie tylko jeżeli chodzi o komisję, ale także poszerzę wiedzę na temat różnych struktur Związku i ich działalności.



### Waldemar Kucza, KM „S” Energa Operator SA Oddział w Gdańsku

– Wybory jeszcze przed nami i postanowiłem przed ich przeprowadzeniem poszerzyć swoją wiedzę. Jestem członkiem Komisji Rewizyjnej i wiem, że musi ona przeprowadzić kontrolę działalności władz naszej organizacji, chcę zatem odświeżyć sobie informacje, jak solidnie i prawidłowo to zorganizować.



### Iwona Krużycka, KZ „S” PKP Intercity Zakład Północny w Gdyni

– Zdecydowałam się na udział w szkoleniu, ponieważ chciałam dowiedzieć się więcej na temat działalności różnych struktur Związku. Pełnię obecnie funkcję sekretarza mojej komisji i chcę wiedzieć np., jakie materiały mam obowiązek udostępnić swojej Komisji Rewizyjnej.

## Dokumenty wyborcze, które organizacja zakładowa (międzyzakładowa) jest zobowiązana dostarczyć do Regionalnej Komisji Wyborczej

1. Protokół Komisji Skrutacyjnej stwierdzający prawomocność posiedzenia wyborczego członków/delegatów.
2. Listę obecności z zebrania wyborczego.
3. Protokół Komisji Skrutacyjnej z wyborów:
  - przewodniczącego
  - członków Komisji Zakładowej/Międzyzakładowej
  - członków Zakładowej/Międzyzakładowej Komisji Rewizyjnej
  - elektorów lub delegatów na Walne Zebranie Delegatów Regionu
  - delegatów na Walne Zebranie Delegatów Sekcji lub Sekretariatu (jeżeli organizacja związkowa przystąpiła do Sekcji lub Sekretariatu)
- oraz protokół zborczy z ustalenia wyników wyborów władz zakładowych/międzyzakładowych
4. Ankiety osobową (dotyczy delegatów na WZDR oraz Sekcji lub Sekretariatu – **ankiety osobowe wypełnia się tylko jeden raz**).
5. Uchwałę o ukonstytuowaniu się Komisji Zakładowej/Międzyzakładowej.
6. Uchwałę o ukonstytuowaniu się Zakładowej/Międzyzakładowej Komisji Rewizyjnej.
7. Uchwałę dot. upoważnienia członków Komisji Zakładowej/Międzyzakładowej do podejmowania czynności prawnych.

3287,84 zł wyniosło w sektorze przedsiębiorstw, w lutym 2010, przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto, bez wypłat z nagród, co oznacza, że było większe o 1,8 proc. niż w styczniu 2010

O 0,2 proc. wzrosła inflacja w lutym 2010, w porównaniu do poprzedniego miesiąca

O 3,1 proc. wzrosła produkcja przemysłowa w stosunku do stycznia. W ujęciu rocznym wzrost wyniósł 9,2 proc.

11 106 – tyle w lutym wydano pozwoleń na budowę, jest to wzrost o 4,9 proc. w stosunku do stycznia. W ciągu miesiąca liczba rozpoczętych budów wzrosła o 48 proc.

2 102,6 tys. osób było bez pracy pod koniec lutego. W porównaniu z końcem stycznia 2010 roku bezrobocie wzrosło o 50,1 tys. osób (2,4 proc.). Stopa bezrobocia rejestrowanego (na podstawie liczby pracujących z końca stycznia) wyniosła w lutym 2010 roku 13 proc. i w porównaniu ze styczniem 2010 roku wzrosła o 0,3 punktu procentowego

## BRAK PIENIĘDZY na emeryturę

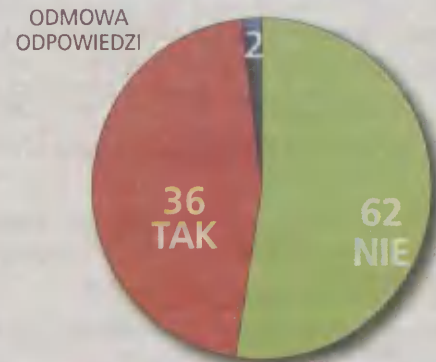
Najczarniejszy scenariusz przewiduje, że w latach 2011–2015 zabraknie ZUS-owi na wypłatę emerytur nawet 417 mld zł. Najbardziej optymistyczna wersja to 303 mld zł. W tym roku dotacja z budżetu wyniesie 38 mld zł. W skład Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, który administruje ZUS, wchodzi cztery fundusze: emerytalny, rentowy, wypadkowy i chorobowy. Do nich wpływają składki ubezpieczonych. Ze składek jednak wpływa mniej pieniędzy niż FUS wydaje na świadczenia.



## Przejadamy nie oszczędzamy

Tylko co trzeci ankietowany deklaruje, że ma pieniądze, które może zaoszczędzić. Reszta twierdzi, że żyje na bieżąco. Tak wynika z raportu przygotowanego przez Pomorskie Obserwatorium Reporterskie dla „Polski Dziennika Bałtyckiego”. Największą grupę oszczędzających (54 proc.) stanowią osoby z wykształceniem wyższym. Prawdopodobnie dlatego, że więcej zarabiają. Pomorzanie ufają przede wszystkim bankom (68 proc.), dystansując inne instytucje finansowe.

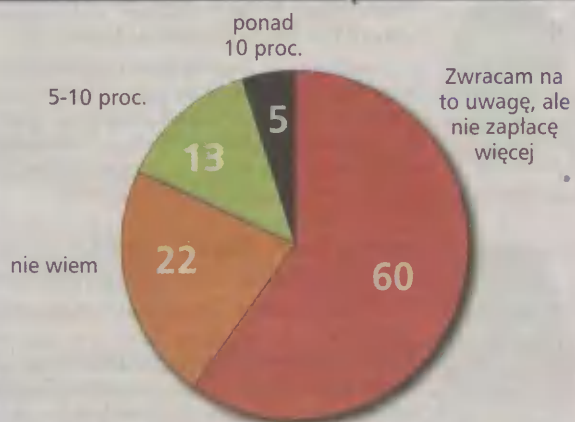
CZY OBECNIE OSZCZĘDZA PAN/PANI LUB INWESTUJE SWOJE PIENIĄDZE? (w proc.)



## CENA WAŻNA, nie etyka

Tylko co piąty Polak zgodziłby się zapłacić 10 proc. więcej za dany artykuł, wiedząc, że firma, która go wyprodukowała, zachowuje się etycznie wobec pracowników, klientów, kontrahentów, akcjonariuszy oraz otoczenia. Aż 60 proc. natomiast mówi, że zwraca na te aspekty uwagę, ale nie zgodzi się więcej zapłacić za produkt.

ILE DROŻEJ JESTEŚ SKŁONNY ZAPŁAĆ ZA PRODUKT FIRMY POSTĘPUJĄCEJ ETYCZNIE (w proc.)



## Fikcyjne bankructwa

Aż 90 proc. firm, które w ubiegłym roku zbankrutowały, zrobiło to według własnego scenariusza. Zdaniem ekonomistów, bankruci uśmiercają swoje przedsiębiorstwa, aby uciec od długów. Według prognoz specjalistów w tym roku ogłosi upadłość około 1,5 tys. firm. Większość z nich będzie fikcyjna.

90

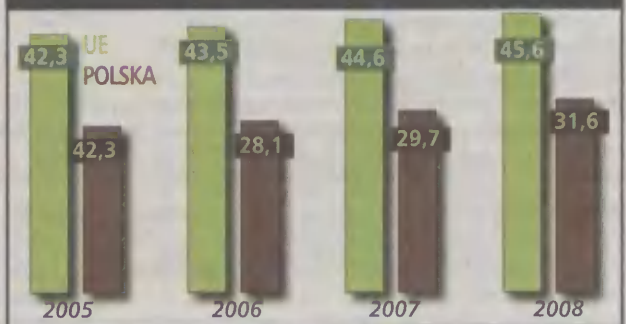
90 proc. bankrutów to oszuści

## 50+ NA ETACIE

Coraz chętniej pracodawcy zatrudniają osoby, które przekroczyły pięćdziesiątkę. To wyniki badań przeprowadzonych przez Eurostat. W 2008 r. aktywnych zawodowo było

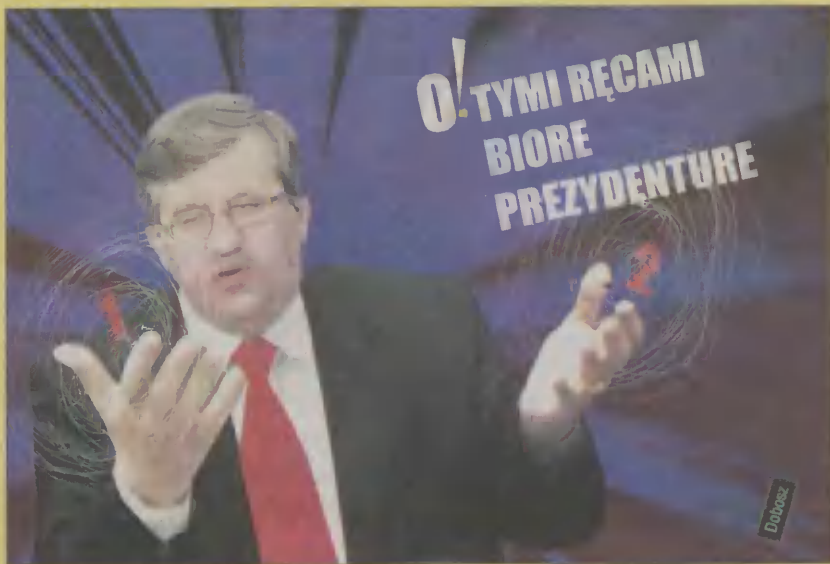
31,6 proc. Polaków 50+. Rok wcześniej – 29,7 proc. W 2009 r. grupa czynnych zawodowo jeszcze się powiększyła, choć nie ma jeszcze oficjalnych danych.

ODSETEK LUDZI W WIEKU POWYŻEJ 50 LAT AKTYWNYCH NA RYNKU PRACY (w proc.)



## DOBOSZ JANA więcej na [www.solidarnosc.gda.pl](http://www.solidarnosc.gda.pl)

Z GALERII



## NIE WRACAJĄ DO POLSKI

Od początku kryzysu gospodarczego do kraju wróciło zaledwie kilkadziesiąt tysięcy Polaków. Badania Instytutu Studiów Społecznych UW pokazują, że 70 proc. tych, którzy wyemigrowali po 2004 r., przebywa poza krajem dłużej

niż rok. Według danych GUS, na koniec 2008 r. na emigracji przebywało w sumie 2,21 mln Polaków, z czego 650 tys. w Wielkiej Brytanii. Do kraju natomiast wróciło w 2008 r. 60 tys. z nich, z czego z Wysp 40 tys.

## Cytat miesiąca

„Niegdyś portal internetowy Gadu-Gadu odniósł duży sukces. Dziś mamy rząd gadu-gadu, który jednak sukcesy ma głównie propagandowe”

Wypowiedź Ryszarda Czarneckiego na jego blogu internetowym



## KARTA GROSNIK

- członek „Solidarności” (i jego rodzina) MOŻE KORZYSTAĆ Z RABATÓW W SKLEPACH, punktach usługowych, na stacjach benzynowych, w firmach ubezpieczeniowych
- po okazaniu Twojej karty **GROSNIK** dostaniesz zniżkę OD KILKU NAWET DO KILKUDZIESIĘCIU PROCENT
- Region Gdański NSZZ „Solidarność”, 80-855 Gdańsk, ul. Wały Piastowskie 24  
☎ 58 308-43-52, 58 301-88-54. Koordynatorem programu **GROSNIK** w Regionie Gdańskim jest ROMAN KUZIMSKI, zastępca przewodniczącego ZRG NSZZ „Solidarność”  
✉ r.kuzimski@solidarnosc.gda.pl

## Gdzie z kartą

## Bary, restauracje, hotele

- Bar Kotwica, Gdynia, bulwar Nadmorski 40/1, www.restauracja-juozefa.com.pl, e-mail: restauracja-juozefa@wp.pl, rabat 7%
- Gospoda u Józefa, Gdynia, ul. Świętojańska, rabat 7%
- Restauracja u Józefa, Sopot, ul. Haffnera 81/85, rabat 7%
- Kompleks Lucky Hotels, Sopot, ul. Haffnera 81/85, rabat 10%, udzielany jest dla grup zorganizowanych liczących powyżej 10 osób.
- Restauracja Magnolia, Gdańsk, ul. Stągiewna 5, rabaty od 5 do 15%
- Restauracja Sukiennice, Chojnice, ul. Sukienników 14, rabat 15%
- Bar – Kawiarnia „Fantazja”, Szpital Specjalistyczny im. J. K. Łukowicza w Chojnicach, Chojnice, ul. Leśna 10, rabat 15%
- Restauracja – Pub „Patio”, Gdańsk, ul. Kupiecka (za Zieleniakiem), rabat – 10% na konsumpcję (nie obejmuje napoi alkoholowych), w przypadku imprez zorganizowanych min. 10 osób, rabat obejmuje również napoje alkoholowe.
- Bar „Ferro”, Gdańsk, ul. Karmelicka 1, rabat – 10% na konsumpcję (nie dotyczy piwa)
- Pizzeria Królewska, Gdańsk, ul. Wały Jagiellońskie 8, rabat 8% (nie dotyczy alkoholi)
- Bar Stokrotka, Wąglikowice 47, pow. Kościerzyna, rabat 10%
- Restauracja „Różana”, Lębork, I Armii Wojska Polskiego, rabat 10% (nie dotyczy alkoholu)
- Restauracja i Hotel „JANTA” – Maria Janta, Dziemiłan, usługi gastronomiczne i hotelowe, rabat 10%
- Pub Gastronomia T&T, Starogard Gd., ul. Paderewskiego 6, rabat 3% alkohol, 5% konsumpcja z wyłączeniem dostawy do domu

## Apteki

- Apteka „Przy Bramie”, Chojnice, ul. 31 Stycznia, rabat 5%, nie dotyczy leków refundowanych
- Punkt Apteczny Charzykowy, Charzykowy, ul. Turystyczna 1/2,

rabat 5%, nie dotyczy leków refundowanych

- Apteka „Centrum”, Chojnice, ul. Obrońców Chojnic 1, rabat 5%, nie dotyczy leków refundowanych
- Punkt Apteczny Silno, Silno, ul. Główna 49, rabat 5%, nie dotyczy leków refundowanych
- Apteka w Szpitalu, Chojnice, ul. Leśna 8, rabat 5%, nie dotyczy leków refundowanych
- Apteka Chojnicka, Chojnice, ul. Kościarska 9, rabat 5%, nie dotyczy leków refundowanych
- Apteka Piłsudskiego, Chojnice, ul. J. Piłsudskiego 20, rabat 5%, nie dotyczy leków refundowanych
- Apteka przy Skwerze, Chojnice, ul. Skwer Kościuszki 14, rabat 5%, nie dotyczy leków refundowanych
- Apteka – S.C. „Pharmacon”, Starogard Gdański, ul. Droga Nowowiejska 26C, rabat 6%, nie dotyczy leków refundowanych
- Apteka „Przy Browarze”, Lębork, al. Wolności 40, rabat 10% (nie dotyczy leków refundowanych)
- Apteka „Staromiejska”, Lębork, ul. Staromiejska 17, rabat 10% (nie dotyczy leków refundowanych)
- Apteka „POD AKACJAMI”, Łubiana k. Kościerzyny, rabat 5%
- Apteka Panaceum, Gdynia, ul. Ramuła 45, rabat 5%
- Apteka Pod Akacjami mgr farm. Małgorzata Wetchacz, Łubiana, rabat 5%

## Sklepy, hurtownie, usługi

- Hurtownia ZIBI – BIS, Chojnice, ul. Dworcowa 20 (artykuły spożywcze, sprzęt sportowy, meble ogrodowe), rabat 5%
- Sklep spożywczo-przemysłowy, Chojnice, ul. Brzozowa 15, rabat 5%
- Sklep spożywczo-przemysłowy, Ryteł, ul. Kowalkowskiego 9, rabat 5%
- Amikom – Komputery i Akcesoria, Wejherowo, ul. Sobieskiego 227, Wejherowo, ul. 10 Lutego 15, Rumia, ul. Kosynierów 37/4, rabaty 4-30%
- Kompil – Sklep Komputerowy, Rumia, ul. Filtrowa 18, rabat 3%, przy zakupach pow. 2500 zł – 5%

## W Starogardzie Gdańskim z Grosikiem po pizzę

Do programu Grosik przystąpiła w marcu restauracja T&T Pizza ze Starogardu Gdańskiego.

– Uważam, że rabat udzielany posiadaczom karty Grosik przysporzy nam nowych klientów. Mam nadzieję, że decyzja o przystąpieniu do programu będzie korzystna – mówi właściciel lokalu.

Restauracja oferuje przede wszystkim 17 rodzajów pizzy, ale także makarony, klasyczne dania obiadowe i desery. Jak mówi właściciel, hitem są dwudaniowe „dania dnia” w cenie zaledwie 10 zł. W piątki organizowane są sesje karaoke jako relaks przed nadchodzącym tygodniem, zaś w soboty didżej prowadzi zabawy taneczne.



Po okazaniu karty Grosik klientom udzielany jest rabat w wysokości 5 proc. na posiłki oraz 3 proc. na napoje. Restau-

racja T&T Pizza mieści się w Starogardzie Gdańskim przy ulicy Paderewskiego 6.

(jw)

- Office Centrum s.c. Edyta Stępień i Michał Grela (art. biurowe, szkolne, zabawki), Rumia, ul. Filtrowa 18, rabat 3%
- Zakład Optyczny, Krzysztof Gollus, Chojnice, ul. Młodzieżowa 35, Chojnice, ul. Leśna 10, Czersk, ul. Ostrowskiego 16, Człuchów, ul. Żółtkiewskiego 20, różne rabaty
- SAKOR sp. z o.o., Tczew, ul. Żwirki 38 (wyposażenie łazienek, kuchni, remonty), rabat – 7% na zakupione towary, 10% na wykonywane usługi
- ZPHU Porolet (okienne systemy osłonowe – sprzedaż i wykonawstwo), Gdynia, ul. Chwaszczyńska 50, rabat 8%
- Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe „Hetman” spółka z o.o., Chojnice, ul. Strzelecka 9, Lębork, ul. Krzywoustego 12, Grudziądz, ul. Chopina 5, Bydgoszcz, ul. Pułaskiego 45 (sprzedaż materiałów budowlanych i wykończeniowych), rabat 5% na zakupione towary
- Zakład fryzjerski, Kościerzyna, ul. Dworcowa 4, rabat 10%
- Zakład fryzjerski Janina Formella, Gdynia, ul. Morska 81-87 (teren Akademii Morskiej, paw. D) rabat 10%
- Sklep RTV-AGD, Starogard Gd., ul. Hallera 15, rabat 8%
- Sklepy spożywcze Kluge, Starogard Gd., ul. Kopernika 26 i ul. Paderewskiego 13, rabat 3% na wszystkie towary
- Kompleks Handlowy „JANTA” – Maria Janta, Dziemiłan, ul. Wyzwolenia 29, art. spożywczo-przemysłowe, rabat – 5%
- JAPANMOTO Karol Tusiewicz, Rumia, ul. Okrężna 6, części zamienne, akcesoria, materiały eksploatacyjne do wszystkich modeli samochodów japońskich, koreańskich i zachodnich. Możliwość sprzedaży wysyłkowej. www.japanmoto.pl, rabat 10%
- Zrzeszenie Właścicieli Prywatnego Transportu CITY, PLUS, HALLO TAXI, Gdańsk, ul. Wyzwolenia 9, zamawianie taksówek w Trójmieście 196-86; 96-26; 91-92. Bezpłatne zamawianie taksówek z automatu telefonicznego bez karty 800-

- 400-400. Warunkiem udzielenia rabatu, jest przedłożenie przed rozpoczęciem usługi przez kupującego Karty Grosik, rabat 10%
- MIDAM – Tadeusz Mikołajczyk, Lębork, ul. Staromiejska 36, sprzedaż akcesoriów do GSM i RTV, rabat 5%
- Gabinet Kosmetyki Kompleksowej „VENUS”, Wejherowo, ul. Pucka 5, usługi fryzjerskie i kosmetyczne, gabinet odnowy biologicznej, rabat 5%
- Sklep Mięso-Wędliny, Wejherowo, ul. 12 Marca 224, Mięso, wędliny, drób, rabat 3%
- Sklep Mięso-Wędliny, Wejherowo, ul. Kaszubska 4b, mięso, wędliny, drób, rabat 3%
- Sklep Rowerowy i Skuterów, Wejherowo, ul. I Brygady Pancernej Wojska Polskiego 86a, sprzedaż – rowery, skuter, części, akcesoria rowerowe, serwis. Rabat 5%
- Sklep Rowerowy, Wejherowo, ul. Strzelecka 7a, sprzedaż – rowery, części, akcesoria rowerowe, serwis. Rabat 5%
- Sklep sportowy „Pro Sport”, Wejherowo, ul. Sobieskiego 270, art. sportowe, obuwie, odzież sportowa. Rabat 5%
- Sklep Odzieżowy, Wejherowo, ul. Sobieskiego 217, odzież – Wrangler, Lee, Big Star. Rabat 5%
- Sklep „DOM DZIECKA”, Wejherowo, ul. Sobieskiego 215, art. dziecięce – odzież, obuwie, zabawki, wózki, akcesoria. Rabat 5%
- Sklep Hac @ Hac, Wejherowo, ul. Obrońców Helu 3 (kompleks handlowy „JANTAR”), art. dziecięce – odzież, obuwie, zabawki, wózki, akcesoria. Rabat 5%
- Sklep Zig Zig Mania, Wejherowo, ul. I Brygady Pancernej Wojska Polskiego 28 (Centrum Handlowe „KASZUBY”), art. dziecięce – odzież, obuwie, zabawki, wózki, akcesoria. Rabat 5%
- DOMATOR Sp. J., Wejherowo, ul. Pucka 2a, sprzedaż firan, karniszy, pościeli, tapet, rabat 5%
- DOMATOR Sp. J., Wejherowo, ul. Pucka 10, materiały budowlane i wyposażenia wnętrz. Rabat 5%

- DOMATOR Sp. J., Wejherowo, ul. I Brygady Pancernej Wojska Polskiego 86b, materiały budowlane i wyposażenia wnętrz. Rabat 5%
- Wulkanizacja Hermanowo, Starogard Gd. ul. Gryfa Pomorskiego 28. Rabat 5% na usługi oraz 5 zł rabatu za każdą zakupioną nową oponę.
- Kwaciarnia U Ewci, Ewa Kulas, Łubiana, ul. Długa 19, rabat 5%
- Kwaciarnia Euphoria Elżbieta Ociepa, Lębork, ul. Legionów Polskich 33, rabat 10%
- Mini Market Teresa Drożdżyńska, Łubiana, ul. Osiedlowa 2A, rabat 2%
- Salon Fryzjerski Maria Stenka, Lębork, ul. Targowa 46, rabat 10%
- Kolorowy Świat Dziecka boks 9A/61, Aleksandra Górska, Lębork, ul. Teligi 20/23, rabat 6%

## Ubezpieczenia

- Centrum Ubezpieczeń Komunikacyjnych, Życiowych i Majątkowych – „CIGNA”, Bogusław i Tomasz Przerada, Chojnice, ul. Piłsudskiego 29, Chojnice, ul. Człuchowska 38B, Czersk, ul. Łukowska 31, Człuchów, plac Wolności 7, rabat 10%
- Centrum Ubezpieczeń Komunikacyjnych, Życiowych i Majątkowych – „CIGNA”, Bogusław i Tomasz Przerada, Gdynia, ul. 10 Lutego 35, rabat 10%

## Inne

- Prywatna Szkoła Języków Obcych „Poliglota”, Starogard Gd., ul. Hallera 13, rabat 5% na kursy językowe, 10% na tłumaczenia przysięgłe
  - Pracownia Projektowa – Stefan Szczepański, Chojnice, ul. Młodzieżowa 35 (architektura, nadzór budowlany, ksero itp.), rabat 5%
  - Ordhus Biuro Tłumaczeń Lucy-na Ślifirska, języki duński i angielski, nauka języka, tłumaczenia, usługi konsultingowe, Sopot, Kolberga 16B/13, rabat 5%
- Aktualny wykaz punktów honorujących karty na stronie [www.solkarta.pl](http://www.solkarta.pl)**

## Solidarni w oszczędzaniu Twoich pieniędzy

GROSNIK

neotel



Rozmawiasz przez telefon więcej za mniej

Dowiedz się więcej!

- ▶ WEJDŹ – www.grosnik.org.pl/neotel
- ▶ Zadzwoń: 0 801 051 080 (Płatny nr 12 00 – 20 00)
- ▶ Napisz grosnik@neotel.pl

KAPITAŁ LUDZKI  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCIUNIA EUROPEJSKA  
EUROPEJSKI  
FUNDUSZ SPOŁECZNY

# Kompleksowe wsparcie zwalnianych pracowników

O działaniach Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność” w zakresie pomocy dla pracowników zwalnianych z pracy oraz o projekcie „Pomorska Sieć Wsparcia Pracowników Sektora Stoczniowego” mówi KRZYSZTOF DOSŁA, przewodniczący ZRG.

– Dlaczego Region Gdański NSZZ „S” przygotował projekt skierowany do pracowników firm kooperujących z przemysłem stoczniowym?

– Likwidacja stoczni w Gdyni i Szczecinie powoduje nie tylko zwolnienia pracowników stoczni, ale wpływa na pogorszenie sytuacji, a nawet upadek firm kooperujących z przemysłem stoczniowym. W tej sytuacji wydawało nam się oczywiste, że musimy podjąć działania wspierające pracowników przemysłu stoczniowego. Mam tu na myśli 5 tysięcy pracowników zlikwidowanej Stoczni Marynarki Wojennej, Stoczni Gdańsk, a także pracow-



ników pozostałych zakładów przemysłu stoczniowego i ich kooperantów, którzy tracą pracę – często wykonywaną przez całe zawodowe życie – i którym będzie bardzo trudno odnaleźć się na rynku pracy. Nasze działania na rzecz pracowników i dla pracowników to statutowe działania Związku i dlatego realizujemy wiele projektów wspierających pracowników i bezrobotnych. Skoro obecnie istnieją środki europejskie, to „aż się prosi”, żeby zagospodarować je tak, by pomóc osobom, które tracą pracę – również z firm kooperujących z przemysłem stoczniowym.

– Ile firm znajduje się w trudnej sytuacji, które to firmy?

– Na etapie konstruowania tego konkretnego projektu wystąpiliśmy do stoczni, czyli zakładów wiodących, o listę zakładów bezpośrednio związanych ze stoczniami, np. produkujących elementy statków, oraz firm kooperujących ze stoczniami i innymi firmami przemysłu stoczniowego. Okazało się, że na przykład utrata pracy przez 5 tysięcy osób wpływa na los pracowników wielu firm, wśród nich: telekomunikacji, energetyki, komunikacji, firm zajmujących się shippingiem, dostawą materiałów biurowych, cateringiem, usługami ciepłowniczymi, usługami spedycyjnymi, medycznymi – które, tracąc klientów lub pasażerów, tracą określone przychody i dochody w nich do ograniczania zatrudnienia. Szacuje się, że w województwie pomorskim zagrożeni utratą pracy są pracownicy około 350 firm.

– Dlaczego przewiduje się, że osoby te będą miały trudności w znalezieniu pracy?

– Mniejsza liczba przewożonych osób, mniejsza liczba obsługiwanych połączeń telefonicznych, zmniejszenie ilości dostarczanych materiałów czy półproduktów powoduje zmniejszoną sprzedaż i określone kłopoty firm. Oczywiście jest, że jeżeli więcej będzie osób zwalnianych z pracy, to będzie coraz mniej miejsc pracy. Już dziś jest ciężko. W województwie pomorskim mamy obecnie 110 tysięcy zarejestrowanych bezrobotnych.

– W jaki sposób uczestnictwo w projekcie pomoże osobom zagrożonym utratą pracy?

– Uczestnictwo w projekcie „Pomorska Sieć Wsparcia Pracowników Sektora Stoczniowego” daje szansę na bezpłatne podniesienie kwalifikacji lub zmianę zawodu. Razem z partnerami: COMBIDATA Poland sp. z o.o. i Pomorską Izbą Rzemieślniczą Małych i Średnich Przedsiębiorstw

stwarzamy możliwości kompleksowego wsparcia i zachęcamy wszystkich pracujących w zakładach kooperujących z przemysłem stoczniowym do udziału w projekcie, którego najważniejszym celem jest ułatwienie uczestnikom znalezienia nowej pracy.

W wielu krajach Europy standardem jest, że ludzie całe życie doskonalą swoje umiejętności, zdobywają nowe kwalifikacje, co daje większe możliwości na rynku pracy. Obecnie w Polsce i innych krajach jest taki rynek pracy, że nawet te osoby, które dziś mają zatrudnienie, w najbliższym czasie mogą je stracić.

Udział w przygotowanym projekcie stanowi szansę na łatwiejsze znalezienie nowej pracy dla niektórych osób zaraz po ukończeniu projektu, a dla pozostałych – może za miesiąc lub dwa, i dlatego gorąco namawiamy do skorzystania z oferowanych możliwości.

Rozmawiała:  
Barbara Ellwart

## Pomagamy zdobyć pracę

Obecnie prowadzona jest rekrutacja osób do udziału w projekcie „Pomorska Sieć Wsparcia Pracowników Sektora Stoczniowego”. O zasadach rekrutacji i szansie, jaką daje uczestnictwo w projekcie osobom zagrożonym utratą pracy, mówi członek Prezydium RG NSZZ „Solidarność” MIECZYŚLAW CHEŁMINIAK, lider projektu.

– Do których pracowników sektora stoczniowego adresowany jest projekt?

– Projekt skierowany jest do wszystkich pracujących w sektorze okołostoczniowym, zagrożonych utratą pracy, którzy chcą podwyższyć swoje kwalifikacje lub zdobyć nowy zawód do września 2011 r. Uczestnikami projektu mogą być pracownicy w okresie wypowiedzenia. Poza tym muszą pracować w firmach, które wykonywały jakieś zlecenia dla stoczni. Takich firm w naszym województwie jest kilkaset. Zgodnie z założeniami projek-



tu, przedsiębiorstwo musi być zarejestrowane w województwie pomorskim i pracownik musi być zameldowany w naszym województwie. W projekcie mogą uczestniczyć pracownicy fizyczni i umysłowi – razem 300 osób.

– Gdzie mieszczą się biura rekrutujące uczestników i kto w nich pracuje?

– Biura znajdują się w Gdańsku, Gdyni, Wejherowie i Starogardzie Gdańskim, co nie oznacza, że chętni z innych powiatów nie mogą uczestniczyć w projekcie. Oczywiście mogą. W każdym biurze są pracowni-

cy odpowiedzialni za rekrutację oraz kontakty z urzędami pracy. W odpowiednim czasie pracownicy biura będą wspomagani przez doradców zawodowych, którzy pomogą potencjalnym beneficjentom dokonać wyboru zawodu i szkoleń – w zależności od predyspozycji i preferencji kandydatów.

– Gdzie grupa 10–15 osób, które mieszkają poza miejscami rekrutacji, będzie musiała odbywać zajęcia?

– W takiej sytuacji osoby szkolące będą jeździły do grupy uczestników. Miejsce szkoleń zorganizujemy możliwie najbliżej miejsca zamieszkania beneficjentów.

– Kto będzie prowadził szkolenia?

– Gama zawodów i szkoleń jest bardzo szeroka, ponad 40 propozycji, niczego nie narzucamy uczestnikom. Dostosujemy się do ich potrzeb. W realizacji projektu wspomagają nas doświadczeni partnerzy: Pomorska Izba Rzemieślnicza Małych i Średnich Przedsiębiorstw oraz COMBIDATA Poland sp.

z o.o., którzy są odpowiedzialni za szkolenia i egzaminy. Zajęcia praktyczne odbywać się będą w zakładach pracy, u pracodawców zrzeszonych w Pomorskiej Izbie Rzemieślniczej.

– Na czym ma polegać kompleksowość wsparcia i jaki ma być tego efekt?

– Każdy uczestnik będzie wspierany od momentu rekrutacji; przez doradztwo zawodowe, pomoc w wyborze szkoleń, zajęcia teoretyczne i praktyczne, pozwalające na podniesienie umiejętności lub uzyskanie nowych kwalifikacji – poświadczonych dyplomem lub świadectwem, aż po rozpoznanie rynku pracy i wsparcie przy szukaniu oraz wyborze pracy. Przewiduje się, że każde 10 osób będzie miało swojego opiekuna – doradcę zawodowego. Zależy nam na tym, by uczestnicy projektu nie wybierali przypadkowych szkoleń,

po których nie będą mieli szans na zatrudnienie – przeciwnie, dążymy do tego, by osiągnęli najważniejszy cel: znaleźli i podjęli nową pracę.

– Czy za szkolenia i egzaminy będzie trzeba płacić?

– Wszystkie zajęcia i egzaminy są bezpłatne.

– Gdzie zainteresowani udziałem w projekcie mają szukać informacji?

– W biurach rekrutacyjnych, w czasie spotkań poświęconych projektowi, na plakatach, ulotkach oraz na stronach: [www.siecwsparcia.solidarnosc.gda.pl](http://www.siecwsparcia.solidarnosc.gda.pl) i [www.siecwsparcia.eduportal.pl](http://www.siecwsparcia.eduportal.pl).

– W jaki sposób można się zgłosić na szkolenia w ramach tego projektu?

– Osobiście w biurze rekrutacyjnym, telefonicznie, listownie lub drogą e-mailową.

Rozmawiała:  
Barbara Ellwart

### Rekrutacja

- Gdańsk, ul. Wały Piastowskie 24, pok. 3, tel. 58 308 43 56, 58 308 43 47, e-mail: [rekrutacja.siec@solidarnosc.gda.pl](mailto:rekrutacja.siec@solidarnosc.gda.pl)
- Gdynia, ul. Śląska 52, tel. 58 620 61 82, e-mail: [t.protas@solidarnosc.gda.pl](mailto:t.protas@solidarnosc.gda.pl)
- Wejherowo, ul. Hallera 1A, tel. 58 672 37 76, e-mail: [d.wisniewska@solidarnosc.gda.pl](mailto:d.wisniewska@solidarnosc.gda.pl)
- Starogard Gdański, ul. Paderewskiego 11, tel. 58 562 22 20, e-mail: [starogard@solidarnosc.gda.pl](mailto:starogard@solidarnosc.gda.pl)



Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego



Pomorska Izba  
Rzemieślnicza  
Małych i Średnich  
Przedsiębiorstw





PARTNERSTWO NA RZECZ PRZEDSIĘBIORCZOŚCI  
OSÓB ZATRUDNIONYCH W PRZEMYSLE STOCZNIOWYM

## OD POMYSŁU DO REALIZACJI TYLKO JEDEN KROK

Stu pracowników przemysłu okrętowego, którzy w ubiegłym roku przystąpili do projektu „Partnerstwo na rzecz przedsiębiorczości osób zatrudnionych w przemyśle stoczniowym”, obecnie bierze udział w szkoleniach przygotowujących do podjęcia działalności gospodarczej. Wśród pomysłów na działalność gospodarczą są tak różnorodne koncepcje, jak hodowla ślimaków lub kawiarnia muzyczna. Dzięki projektowi pracownicy, którzy do tej pory raczej nie interesowali się przedsiębiorczością, wkrótce rozpoczną samodzielną działalność gospodarczą, a następnie zostaną skierowani do inkubatora przedsiębiorczości, co zapewni ich firmom ochronę przed zagrożeniami wynikającymi z funkcjonowania w realiach gospodarki wolnorynkowej.

Jak uczestnictwo w projekcie „Partnerstwo na rzecz przedsiębiorczości osób zatrudnionych w przemyśle stoczniowym” wpłynęło na Pańską postawę wobec przedsiębiorczości?



**GRZEGORZ  
ŁEPKOWSKI**  
prowadzący  
szkolenie

– Projekty, mające na celu wspieranie przedsiębiorczości, są realizowane od wielu lat, jednak ten jest pierwszym projektem adresowanym do pracowników z jednej branży. Z własnego wieloletniego doświadczenia mogę powiedzieć, że większość firm uruchomionych z projektowym wsparciem radzi sobie bardzo dobrze. Sukcesem kończą się te przedsięwzięcia, które są dobrze przygotowane i otrzymują na początku finansowanie działalności, jednak by zakończyło się ono sukcesem oprócz finansowania potrzebna jest także szczypta optymizmu i pozytywne nastawienie do podejmowanych działań.



**MAREK  
KLIMKIEWICZ**  
pracownik  
zlikwidowanej  
Stoczni Gdynia

– Przystępując do projektu miałem wyraźną wizję przedsięwzięcia, które chciałem uruchomić. Myślałem o usługach świadczonych na rzecz branży metalowej, teraz widzę także inne możliwości niezwiązane z branżą stoczniową i zastanawiam się nad tym, czy wybranie innego profilu działalności dla mojej firmy nie byłoby bardziej korzystne.



**DARIUSZ  
WISZOWATY**, były  
pracownik TP SA

– Sytuacja gospodarcza się zmienia i pojawiają się nowe możliwości na znalezienie własnej niszy rynkowej. Planuję uruchomić firmę, która taką niszę zasiedli. Moja firma będzie świadczyła usługi dla innych osób wykonujących wolny zawód.



**JAN BARLIKOWSKI**  
pracownik  
zlikwidowanej  
Stoczni Gdynia

– Przystąpiłem do projektu, mając sprecyzowaną wizję swojego przedsiębiorstwa. Na szkoleniach zamierzam tylko ją doskonalić i pogłębiać. Teraz, gdy poznałem bliżej zasady działalności gospodarczej, jestem przekonany, że mogę odnieść sukces, poza tym znalazłem już pracę, więc nie martwię się o dochody do czasu, gdy moje przedsiębiorstwo zacznie być rentowne.

Rozmawiała: **Renata Tkaczyk**  
r.tkaczyk@solidarnosc.gda.pl

## Pomysł na biznes

Podczas rekrutacji kandydaci do projektu musieli przedstawić wstępną propozycję „pomysłu na biznes”. Byli pracownicy trójmiejskich stoczni i firm kooperujących ze stoczniami chcą zająć się głównie usługami i handlem. Część osób zamierza wykorzystać kwalifikacje zawodowe zdobyte podczas wielu lat pracy w stoczni i nadal pracować w branży metalowej. Planują oni świadczyć usługi ślusarskie, mechaniczne, malarskie, kowalskie, zabezpieczeń antykorozyjnych, elektryczne, dźwigowe.

Niektóre pomysły zgłoszone w projekcie są naprawdę bardzo interesujące, na przykład nauka języka angielskiego dla dzieci z dysfunkcjami

poznawczymi to wypełnienie luki na rynku usług edukacyjnych. Zgłoszono także inne, równie interesujące pomysły na biznes, takie jak: hodowla ślimaków, szkoła nauki jazdy, kawiarnia muzyczna, wypożyczalnia przyczep kempingowych, agencja zatrudnienia, wideofilmowanie. Wielu uczestników projektu chce świadczyć usługi w branży budowlanej i remontowej.

Dzięki uczestnictwu w projekcie, a zwłaszcza finansowemu i merytorycznemu wsparciu, część byłych pracowników przemysłu okrętowego już wkrótce będzie mogła prowadzić własne przedsiębiorstwo.

r.tkaczyk@solidarnosc.gda.pl

## Kolejny projekt w Stoczni Gdańsk

26 marca br. w siedzibie Komisji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność” Stoczni Gdańskiej odbyła się konferencja inauguracyjna realizację projektu w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki.

Projekt ma stanowić wsparcie dla 781 osób zwolnionych, przewidzianych do zwolnienia lub zagrożonych zwolnieniem z pracy. W szczególności projekt uwzględni sytuację osób związanych z przemysłem stoczniowym.

Zaplanowano przeszkolenie i certyfikowanie co najmniej 400 specjalistów spawania w 11 najbardziej poszukiwanych specjalnościach zawodowych. Ponad 300 uczestników projektu ma otrzymać wiedzę i umiejętności uzupełniające kwalifikacje zawodowe w zakresie prowadzenia pojazdów, technicznego języka angielskiego, specjalistycznego oprogramowania komputerowego oraz innych w zależności od zapotrzebowań i trendów na lokalnych rynkach pracy oraz predyspozycji osobistych. Osoby, które w wyniku ukończenia kursu zdobędą wyższe kwalifikacje, znajdą się w europejskiej internetowej bazie danych, dostępnej dla pracodawców poszukujących pracowników z określonymi umiejętnościami.

Efektom projektu ma być też poprawa aktualnego stanu dostosowania kwalifikacji co najmniej 600 beneficjentów do technologicznych przemian w zakresie spawanych materiałów, metod i narzędzi spawania oraz przemian na rynku pracy, jeżeli chodzi o zakładanie i prowadzenie działalności gospodarczej oraz prawa pracy.

Projekt realizowany jest w partnerstwie Organizacji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność” Stoczni Gdańskiej z Centrum Doskonalenia Kadr „EuroPartner” w Gdyni. Trwa od stycznia 2010 do grudnia 2010. Do końca marca udzielono już wsparcia 99 uczestnikom projektu, przy stałym dużym zainteresowaniu chętnych do udziału. Jak podkreślają realizujący projekt, dotychczasowi uczestnicy bardzo dobrze oceniają jakość i użyteczność oferowanego wsparcia.

(jw)

## Nowe kwalifikacje receptą na kryzys

„Nowe kwalifikacje receptą na kryzys” to projekt realizowany przez partnerstwo COMBIDATA Poland sp. z o.o. oraz Region Gdański NSZZ „Solidarność”. Ma on na celu dostosowanie kompetencji zawodowych pracowników do potrzeb dynamicznie zmieniającego się rynku pracy, a tym samym poprawę ich pozycji zawodowej w dobie kryzysu gospodarczego.

Projekt współfinansowany jest z funduszy Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

### Szkolenia realizowane w ramach projektu

1. Szkolenia językowe – język angielski na dwóch poziomach
2. Obsługa tachimetru elektronicznego
3. Programowanie obrabiarek CNC
4. Malarz, konserwator, zabezpieczenia powierzchni metalowych
5. Operator dźwigów oraz suwnic
6. Spawanie metodą MIG/MAG
7. Projektowanie w AUTOCAD
8. Dodatkowo kursy w zakresie: profesjonalnej obsługi klienta, skutecznej sprzedaży, analizy finansowej przedsiębiorstw, grafiki komputerowej w Corel Draw i Adobe Photoshop, kompetencji osobistych, szkolenia w zakresie: wózków widłowych, HDS-ów, sprzętu ciężkiego, cięcia blach.

### Rekrutacja i informacja

Rekrutacja: NSZZ „Solidarność”:  
Stanisława Gatz 58 308 43 37, s.gatz@solidarnosc.gda.pl  
Agnieszka Kołsut 58 308 42 45, a.kolsut@solidarnosc.gda.pl  
Informacja: COMBIDATA 801-30-30-30



Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

## ROZLICZENIA PRZY SPRZEDAŻY NIERUCHOMOŚCI

# Co zrobić, aby sprzedając dom lub mieszkanie nie zapłacić podatku

W ciągu ostatnich 3 lat dwukrotnie zmieniały się zasady dotyczące opodatkowania przy sprzedaży nieruchomości, jeśli podatnik czynił to przed upływem terminu określonego w ustawie (czyli przed upływem 5 lat od końca roku, w którym nastąpiło nabycie nieruchomości). Spowodowało to, że podatnicy nie zawsze wiedzą, jak rozliczyć się z urzędem skarbowym i na jakie ewentualne ulgi mogą się powoływać, aby płatności podatku uniknąć.

**O**bowiązek zapłacenia podatku dochodowego od osób fizycznych powstaje w przypadku uzyskania przychodu z odpłatnego zbycia nieruchomości, jeśli odpłatne zbycie zostaje dokonane przed upływem 5 lat, licząc od końca roku kalendarzowego, w którym nastąpiła sprzedaż (a nie od daty podpisania aktu notarialnego).

W przypadku nabycia nieruchomości w drodze spadku, termin pięcioletni liczony jest od końca roku, w którym nastąpiło otwarcie spadku (śmierć spadkodawcy) – bez znaczenia jest więc data orzeczenia sądu o nabyciu spadku.

Dwie nowelizacje ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych – pierwsza wprowadzona 1 stycznia 2007 r., druga 1 stycznia 2009 r. – spowodowały, że przy rozliczaniu transakcji zbycia nieruchomości podatnicy muszą stosować trzy tryby rozliczeń PIT. Te trzy tryby dotyczą także różnych możliwości stosowania ulg podatkowych.

Osoby, które zamierzają sprzedać dom, mieszkanie bądź działkę i chcą uniknąć zapłacenia podatku (PIT), muszą sprawdzić, kiedy zbywana nieruchomość była nabyta. Od daty jej kupna będzie zależało, z jakiej ulgi mogą skorzystać przy ich sprzedaży.

Jeśli mieszkanie było nabyte do 31 grudnia 2006 r. podatnicy przy opodatkowaniu sprzedaży tego mieszkania muszą stosować przepisy ustawy o PIT, obowiązujące do końca 2006 roku. Osoby, które kupiły mieszkanie w okresie od 1 stycznia 2007 r. do 31 grudnia 2008 r., przy jego sprzedaży stosują przepisy ustawy o PIT obowiązujące w tym okresie.

Natomiast podatnicy, którzy kupili nieruchomość od 1 stycznia 2009 r., stosują przy ich zbyciu ustawę o PIT w obecnym brzmieniu.

## 1. Nieruchomości nabyte lub wybudowane do 31 grudnia 2006 r.

Jeśli podatnik kupił mieszkanie np. w 2006 r., a teraz planuje je sprzedać (czyli przed upływem 5 lat od nabycia), to będzie musiał zapłacić podatek od przychodu, chyba że skorzysta z tzw. ulgi mieszkaniowej.

Podatek ustala się w formie ryczałtu w wysokości 10 proc. uzyskanego przychodu. Podatek jest płatny bez wezwania w terminie 14 dni od dnia dokonania odpłatnego zbycia (sprzedaży) na rachunek urzędu skarbowego, którym kieruje naczelnik urzędu skarbowego właściwy według miejsca zamieszkania podatnika.

Jeśli podatnik chce skorzystać z ulgi mieszkaniowej, tj. chce w ciągu 2 lat przeznaczyć uzyskane z tej transakcji środki na inny cel mieszkaniowy, musi w ciągu 14 dni od dnia sprzedaży złożyć w urzędzie skarbowym oświadczenie, że przychód ze sprzedaży nieruchomości przeznaczona na inne cele mieszkaniowe (wymienione w ustawie o PIT). Sytuacja się zmienia, gdy podatnik zadeklarowanych przy uldze mieszkaniowej środków nie wyda w ciągu dwóch lat. W takim przypadku podatnik jest zobowiązany do uregulowania zaległego podatku wraz z odsetkami.

W sytuacji, gdy mieszkanie lub dom podatnik otrzymał w spadku lub darowiznie i teraz będzie chciał je sprzedać, nie zapłaci PIT bez względu na to, ile czasu upłynęło od otrzymania nieruchomości do jej sprzedaży. W przypadku bowiem otrzymania nieruchomości do końca 2006 roku w sposób nieodpłatny, jej sprzedaż jest wolna od PIT.

## 2. Nieruchomości nabyte lub wybudowane w okresie od 1 stycznia 2007 r. do 31 grudnia 2008 r.

Od 1 stycznia 2007 r. wprowadzono nowe zasady opodat-

Data nabycia nieruchomości	1. Do końca 2006 r.	2. W okresie od 1.01.2007 r. do 31.12.2008 r.	3. Od 1.01.2009 r.
Do opodatkowania	Przychód	Dochód (przychód – koszty)	Dochód (przychód – koszty)
Podatek	10% przychodu	19% dochodu	19% dochodu
Ułgi i zwolnienia	<ul style="list-style-type: none"> <li>■ tzw. ulga mieszkaniowa</li> <li>■ zwolnienie przychodu jeśli nabycie nastąpiło w drodze spadku lub darowizny</li> </ul>	tzw. ulga meldunkowa	tzw. ulga mieszkaniowa (nowa)

kowania dochodu z odpłatnego zbycia nieruchomości i m.in. nowe zwolnienie z opodatkowania przychodów na podstawie tzw. ulgi meldunkowej.

Według nowych zasad podatek jest obliczany od dochodu. Oznacza to, że przychód uzyskany ze sprzedaży pomniejsza się nie tylko o koszty odpłatnego zbycia, ale również o koszty uzyskania przychodu (koszty nabycia i wytworzenia) i koszty nakładów na nieruchomość, które zwiększyły jej wartość w czasie posiadania, a jeśli nabycie nastąpiło w drodze spadku lub darowizny również o koszty zapłaconego podatku od spadków i darowizn.

Sprzedaż nieruchomości nabytych w sposób nieodpłatny, np. w darowiznie lub spadku w okresie od 1 stycznia 2007 r. do 31 grudnia 2008 r. podlega opodatkowaniu.

Wysokość nakładów na nieruchomość ustala się na podstawie faktur VAT oraz dokumentów stwierdzających poniesienie opłat administracyjnych.

Podatek wynosi 19% dochodu i jest płatny w terminie złożenia zeznania za rok podatkowy, w którym nastąpiło zbycie nieruchomości. Obliczony podatek wykazuje się w jednym z trzech formularzy: PIT-36, PIT-36L, PIT-38. W deklaracji wpisuje się od razu wyliczony podatek.

## ULGA MELDUNKOWA

Przepisy ustawy o PIT przewidują, że wolne od podatku dochodowego są przychody uzyskane m.in. z odpłatnego zbycia lokalu lub domu, jeżeli podatnik był zameldowany w budynku lub lokalu na pobyt stały przez okres nie krótszy niż 12 miesięcy przed datą zbycia. Co ważne, do 12-mie-

sięcznego okresu zameldowania podatnika na pobyt stały wlicza się okres zameldowania zarówno przed 1 stycznia 2007 r. (dniem wprowadzenia ulgi meldunkowej), jak i przed datą nabycia nieruchomości.

Podatnik, który spełni warunki do skorzystania z ulgi meldunkowej, musi zawiadomić o tym urząd skarbowy, właściwy według miejsca zamieszkania podatnika. W tym celu trzeba złożyć oświadczenie, w którym podatnik powiadomi urząd, że korzysta z ulgi meldunkowej. Nie dopełnienie tego warunku pozbawia prawa do skorzystania ze zwolnienia.

## 3. Nieruchomości nabyte lub wybudowane od 1 stycznia 2009 r.

Od 1 stycznia 2009 r. zlikwidowana została tzw. ulga meldunkowa i zastąpiona nowym zwolnieniem – tzw. ulgą mieszkaniową. Bez zmian natomiast pozostają regulacje dotyczące zasad ustalania dochodu do opodatkowania i wysokość podatku (19% dochodu).

## NOWA ULGA MIESZKANIOWA

Wolne od opodatkowania są dochody z odpłatnego zbycia nieruchomości i praw majątkowych przeznaczone, nie później niż w okresie 2 lat, licząc od końca roku kalendarzowego, w którym nastąpiło zbycie, na własne cele mieszkaniowe.

Jak obliczyć dochód zwolniony z opodatkowania?  $\text{Dochód (przychód - koszty uzyskania przychodów)} \times \text{wydatki na cele mieszkaniowe} / \text{przychód z odpłatnego zbycia} = \text{dochód zwolniony}$

## Przykład

Przychód z odpłatnego zbycia – 200 000 zł  
Koszty uzyskania przychodu – 150 000 zł  
Dochód – 50 000 zł  
Wydatki na cele mieszkaniowe – 180 000 zł

Dochód podlegający zwolnieniu:  
 $50\,000\text{ zł} \times 180\,000\text{ zł} / 200\,000\text{ zł} = 45\,000\text{ zł}$

## Do opodatkowania pozostaje dochód w kwocie 5000 zł.

Jeśli przychód z odpłatnego zbycia w całości zostanie przeznaczony na własne cele mieszkaniowe, uzyskany z tego tytułu dochód będzie w całości zwolniony od podatku dochodowego.

Do wydatków na własne cele mieszkaniowe zalicza się m.in. wydatki na nabycie budynku lub gruntu pod budowę budynku mieszkalnego, nabycie spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego, adaptację lub remont budynku lub lokalu mieszkalnego, wydatki na spłatę kredytu wraz z odsetkami, a kredyt był zaciągnięty przed dniem uzyskania przychodu z odpłatnego zbycia (również jeśli kredyt był zaciągnięty przed wejściem w życie ulgi mieszkaniowej)

Po zakończeniu roku, w którym nastąpiło odpłatne zbycie, w terminie do 30 kwietnia należy złożyć zeznanie roczne PIT-39

Podstawa prawna: ustawa z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz. U. z 2000 r. nr 14 poz. 176 ze zm.)

Maria Sz wajkiewicz

# Odwołanie do sądu pracy

Czy pracownik, który żąda uznania wypowiedzenia umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony za bezskuteczne, poniesie koszty postępowania sądowego?

Obowiązek opłacenia pozwu w sprawach z zakresu prawa pracy zależy od wartości przedmiotu sporu. Zgodnie z przepisami w sprawach o roszczenia pracowników dotyczących nawiązania, istnienia lub rozwiązania stosunku pracy przyjmuje się, że wartość przedmiotu sporu stanowi przy umowach na czas nieokreślony, suma wynagrodzenia za okres jednego roku (art. 23<sup>1</sup> k.p.c.). Obliczenie wartości przedmiotu sporu będzie w takim przypadku polegać na zsumowaniu wynagrodzenia za okres 12 miesięcy.

Generalnie pracownik wnoszący powództwo do sądu korzysta z ustawowego zwolnienia od kosztów sądowych. Takie zwolnienie nie jest jednak regułą, gdyż ustawodawca przewidział w tym zakresie wyjątki. W sytuacji, gdy wartość przedmiotu sporu nie przekracza 50 tys. zł pracownik nie ponosi opłaty od wniesienia pozwu, natomiast uiszcza opłatę podstawową (30 zł) od apelacji, zażalenia, skargi kasacyjnej i skargi o stwierdzenia niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia. Dochodząc jednakże roszczenia, którego wartość przedmiotu sporu przewyższa 50 tys. zł, pojawia się konieczność uiszczenia opłaty stosunkowej w wysokości

5% tej wartości od pozwu oraz wszystkich innych pism procesowych podlegających opłacie. Oznacza to, że jeżeli pracownik zatrudniony na czas nieokreślony i zarabiający 5 tys. zł miesięcznie dochodzi stwierdzenia wypowiedzenia umowy o pracę za bezskuteczne, musi uiścić opłatę stosunkową w wysokości 3 tys. zł (5 proc. z 60 tys.). Ewentualne wniesienie przez pracownika apelacji będzie wiązało się z poniesieniem takiej samej opłaty jak przy pozwie.

Opłatę należy uiścić przy wniesieniu do sądu pisma podlegającego opłacie. Opłatę możemy wnieść poprzez umieszczenie na piśmie procesowym znaków opłaty sądowej lub załączeniu dowodu w postaci właściwy rachunek sądu.

Nieuiszczenie należnej opłaty powoduje, że sąd wezwie stronę, pod rygorem zwrotu pisma, do opłacenia go w terminie tygodniowym. Pismo opłacone w terminie wywołuje skutki od chwili jego wniesienia.

Postępowanie sądowe może się również wiązać z obowiązkiem poniesienia wydatków, np. kosztów podróży i utraconych zarobków świadków, wynagrodzenia i zwrotu kosztów poniesionych przez biegłych. W toku postępowania wydatki obciążające pracownika ponosi tymczasowo Skarb Państwa. Sąd pracy w orzeczeniu kończącym postępowanie w instancji rozstrzyga o tych wydatkach, z tym, że obciążenie pracownika wydatkami może nastąpić w wypadkach szczególnie uzasadnionych.

Ponadto strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty procesu. Gdy pracodawca jest reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika to zasądzona kwota tytułem zastępstwa procesowego wyniesie najczęściej 60 zł (stawka minimalna za prowadzenie sprawy o uznanie wypowiedzenia za bezskuteczne, przywrócenie do pracy). W wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd opierając się na zasadzie słuszności (np. ciężka sytuacja materialna, precedensowy charakter sprawy) może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami.

Na koniec należy przypomnieć, iż jest możliwość uniknięcia kosztów sądowych poprzez złożenie wniosku do sądu o zwolnienie z ich ponoszenia. Przepisy ustawy o kosztach sądowych stanowią, że może ubiegać się o to każda osoba, która oświadczy, iż nie jest w stanie ponieść ich bez uszczerbku utrzymania koniecznego siebie i swojej rodziny. Pracownik składając wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych powinien pamiętać o dołączeniu do niego na urzędowym formularzu oświadczenia obejmującego szczególne dane o stanie rodzinnym, majątku, dochodach, źródłach swego utrzymania. Zwolnienie od kosztów sądowych nie zwalnia automatycznie strony od obowiązku zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi.

Lukasz Sulej

# Pytanie do prawnika § Urlop na żądanie

■ Czy pracodawca jest związany wnioskiem pracownika dotyczącym udzielenia urlopu na żądanie?

Pracownik nie decyduje sam o rozpoczęciu urlopu na żądanie, gdyż pracodawca musi mu go udzielić. Pracownik nie może więc sam rozpocząć korzystania z tego urlopu. Zgłoszenie żądania udzielenia urlopu może nastąpić w jakiegokolwiek formie, np. telefonicznie, pisemnie, drogą elektroniczną. Taki wniosek powinien być zgłoszony najpóźniej w dniu rozpoczęcia urlopu. Sąd Najwyższy w wyroku z 15 listopada 2006 r. (I PK 128/2006, LexPolonica nr 420230, OSNP 2007, nr 23-24, poz. 346) uznał, iż wniosek o udzielenie urlopu na żądanie (art. 167[2] k.p.) powinien być zgłoszony najpóźniej w dniu rozpoczęcia urlopu, jednak do chwili przewidywanego rozpoczęcia pracy przez pracownika według obowiązującego go rozkładu czasu pracy. Regulamin pracy albo przyjęta u pracodawcy praktyka zakładowa (zwyczaj) mogą przewidywać późniejsze zgłoszenie wniosku o udzielenie urlopu na żądanie.

Cztery dni urlopu na żądanie nie stanowią urlopu uzupełniającego czy dodatkowego, gdyż mieszczą się one w ogólnym wymiarze urlopu, jaki przysługuje pracownikowi w danym roku kalendarzowym. Pracownik może wykorzystać urlop na żądanie od razu w całości lub też każdy dzień osobno. Urlopu na żądanie należy udzielić w terminie wskazanym przez pracownika, co dotyczy jednak tylko roku kalendarzowego, w którym pracownik nabył do niego prawo. Niemożliwe jest przeniesienie tego urlopu na rok następny, gdy pracownik w danym roku nie skorzystał z przysługującego mu uprawnienia.

Odmowa udzielenia urlopu na żądanie może nastąpić jedynie w sytuacjach wyjątkowych, np. kiedy pracodawca powołuje się na art. 8 kodeksu pracy, a więc wówczas, gdy pracownik korzystałby ze swojego prawa w sposób sprzeczny z jego społeczno-gospodarczym przeznaczeniem lub z zasadami współżycia społecznego. W tej sytuacji pracodawca może potraktować nieobecność pracownika jako nieusprawiedliwioną, mimo złożenia przez pracownika żądania udzielenia urlopu.

Zgodnie z orzeczeniem Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2008 r. (II PK 26/2008, LexPolonica nr 1995057), rozpoczęcie urlopu na żądanie przed udzieleniem go przez pracodawcę może być uznane za nieusprawiedliwioną nieobecność w pracy, będącą ciężkim naruszeniem podstawowych obowiązków pracowniczych w rozumieniu art. 52 § 1 pkt 1 (...) Reguły korzystania z urlopu na żądanie uprawniają do stwierdzenia, iż mogą zdarzyć się sytuacje, w których pracodawca może odmówić uwzględnienia żądania pracownika, bowiem wymóg ustawowy udzielenia urlopu przez pracodawcę byłby zbędny, gdyby czynność pracodawcy w każdym przypadku miała sprowadzać się wyłącznie do akceptacji wniosku pracownika. Obowiązek udzielenia urlopu na żądanie nie jest więc bezwzględny, a pracodawca może odmówić żądaniu pracownika ze względu na szczególne okoliczności, które powodują, że jego zasługujący na ochronę wyjątkowy interes wymaga obecności pracownika w pracy.

Pracodawca, który odmawia udzielenia urlopu na żądanie, pomimo braku istnienia szczególnych okoliczności, dopuszcza się wykroczenia przeciwko prawom pracownika (art. 282 § 1 pkt 2 k.p.).

Lukasz Sulej

# Rodzaje umów o pracę

Umowę o pracę zawiera się:

- na czas nieokreślony (umowa bezterminowa)
- na czas określony lub na czas wykonania określonej pracy
- na okres próbny (umowy terminowe).

Jeżeli pracodawca dwukrotnie zawarł z pracownikiem umowę o pracę na czas określony na następujące po sobie okresy,

to zawarcie kolejnej umowy o pracę na czas określony jest równoznaczne w skutkach prawnych z zawarciem umowy o pracę na czas nieokreślony. W tym wypadku przerwa między rozwiązaniem poprzedniej a nawiązaniem kolejnej umowy o pracę nie może przekraczać 1 miesiąca.

Trzecia umowa nie przekształca się w umowę bezterminową, jeżeli jedną z tych trzech umów była umowa na okres

próbny lub na czas wykonania określonej pracy. Liczymy pozostałe umowy terminowe, a także zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego np. umowę-zlecenia, jeżeli strony nazwały tak umowę mimo iż faktycznie zawarły (w warunkach przewidzianych w art. 251 k.p.) umowę o pracę (wyr. SN z 4.12.1997 r., I PKN 394/97, OSNAP 1998/20/595).

www.solidarnosc.org.pl

# Niedziele wolne od handlu?

„Solidarność” przygotowuje projekt ustawy o zakazie handlu w niedzielę. Związkowcy chcą, by ustawa zaczęła obowiązywać jeszcze w tym roku.

„S” odwołuje się do ostatnich badań Pentora, z których wynika, że od trzech lat na niedzielne zakupy chodzi tylko 2 proc. Polaków. Związkowcy zwracają

uwagę, że najwyraźniej w społeczeństwie mija już euforia wywołana niedzielami spędzonymi w marketach. Rośnie natomiast popularność innych form wypoczynku. Zmienia się też nastawienie społeczne. W latach 90. tylko 25 proc. Polaków popierało projekt dotyczący wprowadzenia zakazu handlu w niedzielę, trzy lata temu ta liczba wzrosła do 55 proc., natomiast

ostatnie badania pokazały, że 77 proc. obywateli sprzeciwia się niedzielnemu handlowi.

– Wyniki sondaży świadczą o dużym zrozumieniu społeczeństwa dla pracowników handlu. Pokazują też, że nasze apele nie idą na marne – mówi Alfred Bujara, przewodniczący Sekcji Krajowej Pracowników Handlu NSZZ „Solidarność”.

„SIS”12(166) 2010

# Biuro Prawne

Biuro Prawne przy Zarządzie Regionu Gdańskiego NSZZ „S” udziela porad prawnych zarówno w sprawach dotyczących związkowych organizacji zakładowych, jak i w sprawach indywidualnych. Z pomocy prawnej mogą skorzystać wyłącznie członkowie NSZZ „Solidarność” z aktualną legitymacją związkową. Przed przyjęciem prosimy upewnić się telefonicznie, czy prawnik będzie obecny: 58 308-44-69 lub 308-42-74.

	pn.	wt.	śr.	czw.	pt.
koordynator działu dr Waldemar Uziak	12-16	–	8-16	11-16	–
radca prawny Iwona Jarosz-Lipkowska	8-10	8-16	–	9-16	–
radca prawny Joanna Kobus-Michalewska	–	8.30-11	O. Gdynia 11-17	8.30-16	–
radca prawny Tomasz Wiecki	8-15	10-14	–	–	10-16
doradca prawny Maria Szwałkiewicz	9-15	9-15	9-15	O. Gdynia 11-16	9-15
doradca prawny Lukasz Sulej	9-16	9-16	9-16	9-16	–



*Alleluja !!!*

Radosnych świąt Zmartwychwstania Pańskiego  
oraz błogostawieństwa Bożego.  
Niech Zmartwychwstanie Pańskie,  
które niesie odrodzenie duchowe,  
nappełni wszystkich spokojem i wiarą, da siłę w pokonywa-  
niu trudności  
i pozwoli z ufnością patrzeć w przyszłość.  
Niech światło Jego słowa  
prowadzi nas przez życie w radości i pokoju

zyczy  
Zarząd Regionu Słupskiego  
NSZZ „Solidarność”

## Łamanie praw związkowych w człuchowskim PROMECIE

20 lutego 2010 r. w człuchowskim Promecie uchwalono powstanie organizacji związkowej NSZZ „Solidarność”. 22 lutego br. Prezydium Zarządu Regionu zarejestrowało i nadało osobowość prawną teście Komisji Zakładowej zgodnie z ustawą o związkach zawodowych. Tego samego dnia wysłano zawiadomienie o tym faksem do pracodawcy. Poinformowano również, że przewodniczącym komitetu założycielskiego został Andrzej Czech. Równolegle ZR wysłał powiadomienie do właścicieli zakładu o zarejestrowaniu „Solidarności” w Promecie sp. z o.o.

Od strony prawnej i formalnej nowa organizacja mogłaby już zacząć wykonywać swoje zadania, jednak tak się nie stało. Powstanie związku w tym przypadku podzielało na pracodawcę jak czerwona płachta na byka. W stosunku do trzech osób, które się ujawniły, dosłownie na drugi dzień zaczęto stosować szykany. A przecież utworzono w firmie związek, aby przeciwdziałać bezprawiu i arogancji pracodawcy. Podczas rozmowy Andrzej Czech powiedział, że pracownicy byli źle traktowani przez pracodawcę, były łamane podstawowe prawa pracownicze. Jednym z przykładów jest fakt oddania krwi przez pracowników, za co pracodawca pomijał tych ludzi przy naliczaniu premii uznaniowej. Nie można było brać urlopów, gdyż również pracownicy byli karani nienaliczaniem premii. Te i wiele innych przypadków, gdzie prawa pracownicze nie były w ogóle przestrzegane, złożyło się na to, że pracownicy postanowili się zrzeszyć. Grupa dziesięciu osób zdecydowała się na założenie organizacji związkowej, która mogłaby w sposób formalny prowadzić rozmowy z pracodawcą. Na około 300-osobową załogę chęć wstąpienia do związku wyraziło 60 osób. Mając za sobą poparcie

znacznej części załogi, trzech najbardziej aktywnych członków zostało wybranych do tymczasowej Komisji Zakładowej. W tym momencie dla tych ludzi rozpoczął się prawdziwy koszmar. Pracodawca, dowiedziawszy się z imienia i nazwiska, kto stoi na czele związku, postanowił uderzyć w liderów, aby rozbić jedność organizacji. Zaczęły się natychmiastowe, bardzo brutalne szykany. Andrzeja Czecha na oczach kolegów zaczęto szarpać i ciągnąć za ramię, naruszając nietykalność osobistą. Włoski właściciel **Pietro Mollo** w towarzystwie dwóch bliżej nieznanych osób zakomunikował o przeniesieniu Andrzeja Czecha i sekretarza związku **Piotra Janke** w trybie natychmiastowym do działu lakierniczego, chcąc zdyskredytować ich obu w oczach współpracowników. Wszystkim bowiem wiadomo było, że jest to najgorszy dział w zakładzie i kto tam pracuje, odbywa swoistą karę za „grzechy” popełnione w pracy. Jak widzimy, pracodawca w sposób ewidentny naruszył polskie prawo. O zaistniałej sytuacji związkowcy powiadomili telefonicznie przewodniczącego ZR NSZZ „Solidarność” **Stanisława Szukałę**, który wystosował pismo do zarządu spółki z żądaniem wycofania decyzji o przeniesieniu działaczy związkowych, gdyż jest

to niezgodne z art 32 ustawy o związkach zawodowych. Jeśli bowiem stosuje się szykany za działalność związkową, upoważnia to Związek do natychmiastowej reakcji na zaistniałą sytuację. Odpowiadając na pismo, pełnomocnik spółki zaproponował spotkanie ze Stanisławem Szukałą w siedzibie zarządu w Człuchowie. Doszło do rozmowy, a nie rozmów, gdyż jak relacjonuje przewodniczący właściciele nie zgodzili się na uczestnictwo w nich szykanowanych związkowców. Stanisław Szukała próbował przedstawić racje swoich kolegów, tłumaczył, by umożliwiono im prowadzenie normalnej działalności związkowej i sugerował, by przywrócić ich na poprzednie zajmowane przez nich stanowiska pracy, ponieważ zostało naruszone polskie prawo. W odpowiedzi usłyszał obelgi i wyzwiska. Włosi stwierdzili, że nikt nie będzie decydował, kto i gdzie ma pracować, bo od tego są pracodawcy. Rozmowa więc zakończyła się niczym. Wobec takiego nastawienia i postępowania spółki zarząd słupskiej „Solidarności” postanowił powiadomić Państwową Inspekcję Pracy o złamaniu prawa i nieprzestrzeganiu przez pracodawcę ustawy o związkach zawodowych, jak również skierować sprawę do prokuratury w Człuchowie.

– Zarząd Regionu Słupskiego udziela swoim kolegom z Człuchowa wszelkiego poparcia i deklaruje, że nie zostawi ich samych w walce o podstawowe prawo do zrzeszania się w wolne związki zawodowe. Udzielimy im wszelkiej pomocy prawnej, gdy taka potrzeba zaistnieje. Będziemy starali się

jako związek nagłośnić sprawę jak tylko się da, być może zorganizujemy również ogólnopolską pikietę przed siedzibą Prometu – mówi Stanisław Szukała.

Jak widać na przykładzie człuchowskiego Prometu, ponad 20 lat od uzyskania niepodległości dalej są łamane prawa do swobodnego zrzeszania się w związki zawodowe. Ile w naszym kraju jest takich Prometów? Zapewne wiele. Niewiele jest natomiast osób, które chcą walczyć o godność i angażować się w sprawy pracownicze, narażając się na szykany, gorsze warunki pracy i płacy. Nie mogą oni też liczyć na szersze wsparcie, gdyż ludzie boją się

utruty pracy. Dobrze, że zarządy regionów organizują im pomoc, by w swojej walce nie czuli się osamotnieni. Media wolą zajmować się wszechobecnym Palikotem, a nie konkretnymi dramatami ludzi. Gdzie są w takiej sytuacji nasi parlamentarzyści?

Jeżeli nie będziemy reagovali na drastyczne łamanie prawa, czymże będzie nasze państwo?

Twarde prawo, ale prawo – jak głosi maksyma rzymska – próbujmy ją wcielić w życie w naszej ojczyźnie.

Kolegom z Prometu życzymy wytrwałości i pomyślnego zakończenia walki.

### Nowi szefowie organizacji zakładowych na kadencję 2010–2014

W marcu przeprowadzono w kolejnych organizacjach zakładowych wybory na kadencję 2010–2014. Przedstawiamy nowo wybranych przewodniczących w poszczególnych komisjach zakładowych:

- PKO BP – **Mirosława Sosnowska**
- Wodociągi Słupsk – **Leszek Głaszcz**
- Słowiński Park Narodowy – **Leszek Jurałowicz**
- MZK Słupsk – **Wiktor Usyk**
- PPKS Słupsk – **Marian Saweluk**
- Rejon Gazownictwa Słupsk – **Andrzej Krzysztozek**
- BP Polska – **Julian Szycza**
- Poczta Polska – **Adam Jurkowski**
- Burhens Meble – **Krzysztof Wijata**
- Loton Słupsk – **Waldemar Samsoniuk**
- Nadleśnictwo Człuchów – **Piotr Piotrowski**
- Wodociągi Ustka – **Andrzej Wandachowicz**
- Nadleśnictwo Ustka – **Waldemar Morga**
- MK przy ZR – **Danuta Ejsmont**
- Promet Człuchów – **Andrzej Czech**

Gratulujemy i życzymy sukcesów w pracy związkowej.

Słupską kolumnę w „Magazynie Solidarność” opracował **Wojciech Matuszewski**  
Napisz do autora: [wojtekmatuszewski@op.pl](mailto:wojtekmatuszewski@op.pl)

# Fundacja „Pan Władek”

Fundacja Pomocy Społecznej na rzecz Dzieci „Pan Władek”, założona przez Marię i Władysława Ornowskich w 1996 roku, jest organizacją mającą na celu pomoc dzieciom z ubogich rodzin. Zajmuje się między innymi działalnością w zakresie rozwoju oświaty i wychowania fizycznego, zapewnieniem dzieciom wypoczynku, organizowaniem dla nich posiłków. Fundacja świadczy również pomoc finansową rodzinom znajdującym się w trudnej sytuacji materialnej. Pani Maria Ornowska (na co dzień pracownik gdańskiego sanepidu) wspólnie z mężem Władysławem (emerytowanym pracownikiem firmy Port Gdański Eksploatacja) poświęcają swój czas wolny na pracę w fundacji, aby nieść pomoc jak największej liczbie dzieci. W przeciągu 14 lat zdołali oni pomóc wielu ubogim rodzinom, ale także szkołom i domom dziecka. Fundacja prowadzi własny Bank Żywności, w którym zbiera i rozdziela żywność otrzymaną zarówno od osób prywatnych,

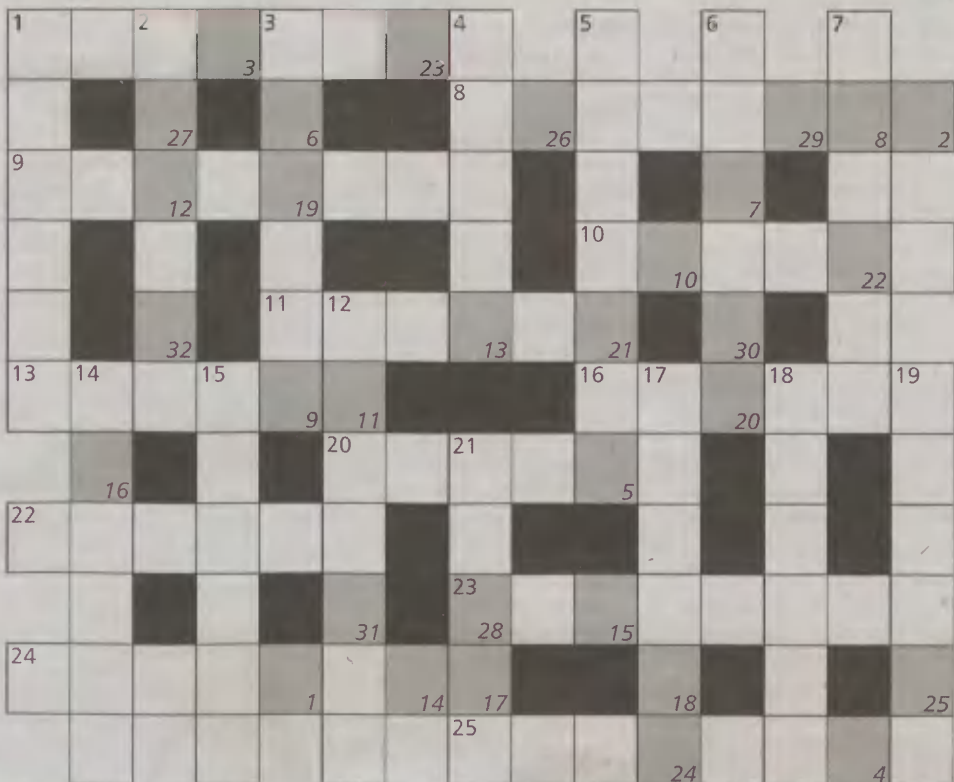


jak i hurtowni i producentów, pozyskuje także odzież, meble i sprzęt AGD, który następnie trafia do osób najbardziej potrzebujących. Co roku organizowane są również kolonie i zimowiska dla dzieci, będących pod opieką fundacji. Warto zauważyć, że fundacja jest organizacją non profit, nie generuje kosztów własnych, a ludzie tam pracujący to wolontariusze. Państwo Ornowscy byli już wielokrotnie nagradzani za swoją działalność. Otrzymali między innymi honorowe odznaki Gdańska w uznaniu za

wybitne zasługi dla miasta, jak również zostali odznaczeni przez prezydenta Lecha Kaczyńskiego Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Przekaz na rzecz fundacji „Pan Władek” 1 procent z własnego podatku. Aby to zrobić, należy w swoim zeznaniu podatkowym wpisać: **Fundacja Pomocy Społecznej na rzecz Dzieci „Pan Władek”** oraz numer KRS 0000065085. Więcej: [www.panwladek.webpark.pl](http://www.panwladek.webpark.pl).

Michał Gabiński

## Krzyżówka z celem na strzelnicy



### POZIOMO

1) uwielbienie, podziw, 8) rozwidlenie dróg, 9) zbiera składki członkowskie, 10) akt prawny, 11) zniknąć, stawać się niewidocznym, 13) narzucenie komuś swojej woli, 16) chłonać lektury, 20) imię Nobla, 22) tlenek magnezu i glinu  $MgAl_2O_4$ , 23) Tadeusz, aktor teatralny i filmowy, założyciel i pierwszy dyrektor warszawskiego Teatru Na Woli, 24) kettmia, roślina zielna z rodziny ślazowatych, 25) kolekcjoner

### PIONOWO

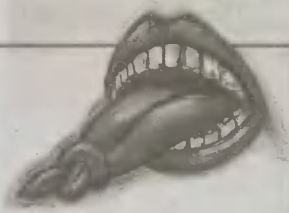
1) niedorzeczność, 2) diabelska część świecy, 3) kazalnica, 4) lasso, 5) łyżki, widelce, noże, 6) pozbawiony czucia, sztywny, 7) deszczowy kapuśniaczek, 12) kursywa, 14) młody wielkomięjski przedstawiciel wolnego zawodu, 15) mocny bambus używany do wyrobu kijków narciarskich i wędek, 17) zakończone kropką, 18) cel na strzelnicy, 19) wspaniale stracić życie, polec, 21) obłuda

(kas)

Litery z pól ponumerowanych w dolnym prawym rogu kratki od 1 do 32 utworzą rozwiązanie – myśl Napoleona Bonaparte.

Rozłosowaliśmy nagrodę za rozwiązanie „Krzyżówki z libańskim drzewem” z nr. 2/2010. Poprawnie wyłoniła hasło „wybieramy delegatów i elektorów” pani Jolanta Szostek ze Starogardu Gdańskiego. Nagrodę wysłamy pocztą. Gratulujemy.

## Na końcu JĘZYKA



## Ale numer!

### Numer w nazwie szkoły

Krótki i często używany skrót słowa „numer” – „nr” sprawia wiele kłopotów, a ostatnio wprowadził mnie w takie osłupienie, że chętnie zawołałabym: *Ale numer! Znowu błąd!*

Na tablicy umieszczonej na budynku szkolnym zobaczyłam napis: „Szkoła Podstawowa Nr. 5”. W jednej nazwie aż dwa błędy, jak *dwa trujące grzyby w barszczu*, chciałoby się powiedzieć.

### Bez kropki

Skrót słowa „numer” – „nr”, składający się z pierwszej i ostatniej litery, jeżeli użyty jest w mianowniku, to piszemy go bez kropki. Ta sama zasada obowiązuje w pisowni skrótu wyrazu „doktor” – „dr”.

W przypadkach zależnych stosujemy końcówki fleksyjne, np. piszemy: *W budynkach od nru (numeru) piątego do nru siódmego nie było światła*.

Przypadki zależne skrótów, które składają się z pierwszej i ostatniej litery, można również zaznaczyć, stawiając kropkę po skrócie, np. *Dr. (doktorowi) Kowalskiemu, zamiast nr. (numeru) drugiego, wydano nr trzeci*.

### Małą literą

Skrót wyrazu „numer” – „nr” w nazwach szkół, zgodnie z zasadą ortograficzną, znajdującą się między innymi w „Wielkim słowniku ortograficznym PWN” pod red. E. Polańskiego (Warszawa 2003 r.), piszemy małą literą.

Wniosek: Nazwa szkoły powinna być napisana „*Szkoła Podstawowa nr 5*”.

### Skracanie wyrazów

Skróty to skrócone pojedyncze wyrazy, np.: *prof.* (profesor), *kpt.* (kapitan), *dyr.* (dyrektor), *mgr* (magister), *dr* (doktor), *p.* (pan), *nr* (numer), *wg* (według), *in.* (inne), *m* (metr), *kg* (kilogram), *min* (minuta), *C* (Celsiusz), *zł* (złoty), *mies.* (miesiąc), *godz.* (godzina), *ul.* (ulica), *os.* (osiedle).

Skrótów mamy dużo i różne są zasady ich pisania, a to powoduje wiele wątpliwości, na przykład: jak wyrazić za pomocą skrótu liczbę mnogą rzeczowników, czy skrót słowa „osiedle” zapisujemy „os.” czy „oś.”. W rozwikłaniu ich pomocne są słowniki zawierające zasady pisowni polskiej, ale wymienione dwie wątpliwości wyjaśnię poniżej.

### Osiedle, czyli os.

Dlaczego tak często skrót wyrazu „osiedle” pisany jest błędnie?

Otóż ten skrót kończy się głoską miękką [ś], a spółgłoski miękkie typu: [ś, ć, ...] zapisujemy dwójako – albo miękkość zaznaczamy znakiem diakrytycznym (kreseczka), albo literą „i” – i od tego zależy różny zapis głosek miękkich w skrótach.

Jeżeli skrót kończy się spółgłoską miękką oznaczoną literą „i”, wówczas w skrótach tej miękkości nie zaznaczamy, np. w wyrazie „osiedle” głoska [ś] jest zapisana za pomocą dwóch liter: -si-, a więc skrót będzie taki: „os.”. Piszemy: *Jan mieszka na os. Konopnickiej*.

Taka sama zasada obowiązuje przy pisowni skrótu słowa „godzina”, np. *Szkolenie rozpoczyna się o godz. 8 rano*.

Zapis: „oś.” lub „godź.” jest błędny.

Natomiast w wyrazie „żeński” miękkość jest oznaczona znakiem diakrytycznym – miękka głoska [ń] zapisywana jest literą „ń” – i dlatego skrót wyrazu „żeński” ma postać „żeń”.

### Kiedy piszemy: pp., a kiedy dyr. dyr.

Aby wyrazić za pomocą skrótu liczbę mnogą rzeczowników, które w liczbie pojedynczej oznaczane są skrótem jednoliterowym (*p.* – pan), podwajamy tę literę i na końcu stawiamy kropkę, np. *pp.* (panowie, państwo), *oo.* (ojcowie, np. *bernardyni*), *ss.* (siostry, np. *urszulanki*).

Natomiast skróty dwuliterowe i więcejliterowe, powstałe przez odrzucenie zakończenia wyrazu, powtarzamy zachowując ich oddzielną pisownię, np. *dyr. dyr.* (dyrektorzy), *prof. prof.* (profesorowie), *inż. inż.* (inżynierowie), *kol. kol.* (koledzy).

Barbara Ellwart

Zarząd Regionu Gdańskiego  
NSZZ „Solidarność”  
ul. Wały Piastowskie 24  
80-855 Gdańsk  
www.solidarnosc.gda.pl

Uwaga: Grzedł każdy  
nr. telefonu dodajemy 58

Przewodniczący i sekretariat  
pok. 107, 308-43-52,  
301-88-54 fax: 308-44-18  
prezydium@solidarnosc.gda.pl  
Wiceprzewodniczący, pok. 111  
308-43-05 r.kuzimski@solidarnosc.gda.pl  
Skarbnik pok. 118, 308-43-39  
s.gawronski@solidarnosc.gda.pl  
Członkowie prezydium, pok. 107  
308-42-60, 308-43-61, 308-42-89  
Dział Organizowania i Rozwoju,  
pok. 112, 105, 308-43-01,  
0/603-934-165 301-04-44, 308-44-54  
dzial.kontaktow@solidarnosc.gda.pl  
j.szewczyk@solidarnosc.gda.pl  
Kadry, pok. 127, 308-42-97  
Księgowość i kasa, pok. 120,  
122,122a 308-43-16, 346-21-74  
Administracja budynku i rezerwa-  
cja sali „Akwen”, pok.125 i 127,  
346-22-12, 308-42-50,  
administracja@solidarnosc.gda.pl  
Dział Informacji i Promocji, pok.  
114, 301-71-21, 308-42-72  
magazyn@solidarnosc.gda.pl  
Dział Szkoleń, pok. 117  
305-54-79, 308-42-76,  
dzial.szkozen@solidarnosc.gda.pl  
Dział Prawny, pok. 106  
308-42-74, 308-44-69, 305-55-12,  
dzial.prawny@solidarnosc.gda.pl  
Dział Programów Europejskich,  
pok. 128, 308-43-37  
s.gatz@solidarnosc.gda.pl  
Komisja Terenowa Emerytów  
i Rencistów, pok. 119a, 308-43-71  
Reg. Sekcja Emerytów i Rencistów,  
pok. 121, 308-42-70  
emeryci@solidarnosc.gda.pl  
Komisja Rewizyjna ZR „S” pok. 124  
308-43-02

Biuro Pracy, pok. 9,  
301-34-67 308-43-47  
biuro.pracy@solidarnosc.gda.pl  
Reg. Sekcja Służby Zdrowia,  
pok. 124, 308-43-93, fax: 308-43-93  
Reg. Sekcja Oświaty i Wychowania,  
pok. 119, 308-44-22, fax: 305-71-72  
oswiata@solidarnosc.gda.pl  
Okregowa Sekcja Kolejarzy  
Sekcja Regionalna Kolejarzy  
Gdynia, pl. Konstytucji 1/1  
tel./fax: 721-24-44  
Zarząd Główny Związku Solidarno-  
ści Kombatanów oddz. Gdańsk,  
pok. 10, 308-44-40

Maraton, pok. 126, 308-44-90  
fax: 346-30-34  
Spółka z o.o. Akwen, pok. 18  
308-44-00, fax: 308-42-13  
Ośrodek Nieinwazyjnej Diagnostyki  
Kardiologicznej, pok. 104, 301-06-  
-22, 308-44-50

Dla użytkowników sieci ORANGE:  
502 443 150 + wewn. 4 ostatnie cyfry  
numeru rozpoczynającego się na 308

#### Biura oddziałów ZR

Gdynia, ul. Śląska 52, tel./fax 620-61-82  
gdynia@solidarnosc.gda.pl  
Kartuzki, ul. Hallera 1, pok. 325a  
502 172283, tel./fax 681-31-00  
Starogard Gd., ul. Paderewskiego 11  
502 172281, tel./fax 562-22-20  
starogard@solidarnosc.gda.pl  
Tczew, ul. Podmuma 11 0506 074609,  
tel./fax 531-29-96 tczew@solidarnosc.gda.pl  
Kościerzyna, ul. Długa 31  
502 172282, tel./fax 686-44-26  
koscierzyna@solidarnosc.gda.pl  
Puck, ul. Sambora 16  
502 172289, 673-16-15  
Wejherowo, ul. Hallera 1A/1  
502 486003, tel./fax 672-37-76  
Pruszcz Gdański, ul. Chopina 12  
502 172286, tel./fax 683-30-11  
jaludwik@o2.pl  
Chojnice, ul. 31 Stycznia 56  
502 172285, tel./fax 52 39-72-001  
Biuro Terenowe w Lęborku  
al. Wolności 22, 502 172284  
59 86-23-651  
Malbork, plac Słowiański 4  
tel./fax 55 647 28 00, 516 059 047  
malbork@solidarnosc.gda.pl

## OSTATNIA STRONA „MAGAZYNU”

### CUDZE CHWALICIE, SWEGO NIE ZNACIE

Wędrując po Pomorzu odnoszę wrażenie, że zostało ono nieformalnie podzielone na re-  
giony lepsze i gorsze. Wśród tych gorszych znalazło się Kociewie, i nie bardzo rozumiem,  
dlaczego? Gdyż to tereny zamożniejsze, z wyższą niż np. na Kaszubach glebą, z zakładami  
przemysłowymi, pięknymi pałacami świadczącymi o niegdysiejszej zamożności ich właścicieli  
i z miastami tętniącymi życiem, pełnymi zabytkowych obiektów. Właśnie do jednego z  
takich miast, stolicy Kociewia, zapraszam na weekendowy wypad. W wielu opracowaniach  
podaje się, że to

# KRÓLEWSKIE miasto



Starogard Gdański. Ratusz miejski.

Starogard Gdański – pięć-  
dziesięciotysięczne miasto, po-  
łożone na trasie wiodącej z Ber-  
lina do Królewca – uważany jest  
za ważny ośrodek przemysłowy  
i stosunkowo nowoczesną aglo-  
merację usytuowaną niedaleko  
Trójmiasta. Jak wskazuje rze-  
czywistość, powinno uchodzić  
również za miasto kryjące wiele  
tajemnic wśród wspaniałych za-  
bytków. Przykładem może być  
niezwykle malowidło ścienne,  
umieszczone nad łukiem tęczy  
w gotyckim kościele pw. św.  
Mateusza, potocznie zwanym  
farą (jest to dawne określenie  
kościółka parafialnego, głównie  
dotyczy to terenów zaboru pru-  
skiego, czasem w odniesieniu  
do Kościoła ewangelicko-au-  
gsburskiego). Otóż malowidło  
to przedstawia Sąd Ostateczny

– dzieło datowane jest na około  
1500 rok i przypisywane jest  
artyście szkoły flamandzkiej,  
najchętniej Janowi (Hansowi)  
Memlingowi, temu samemu,  
który wykonał obraz „Sąd Osta-  
teczny” z bazyliki Mariackiej w  
Gdańsku. Jest jeszcze inna teo-  
ria, która mówi o bizantyjskim  
autorze owego malowidła. Po-  
noć taki wędrowny warsztat Bi-  
zantyńczyków widziano około  
1500 roku na Kociewiu.

Inną nierozwiązaną do dzi-  
siasz zagadką jest pojawiająca się  
w starych zapisach informacja  
dotycząca starogardzkich wodociągów  
założonych po 1514 r.,  
które prawdopodobnie zostały  
zaprojektowane przez samego  
Mikołaja Kopernika. Rzecz  
jasna, mowa o tych drewnia-  
nych wodociągach, których

fragmenty odnaleziono w latach  
60. XX w. w okolicach fary. Ma  
to zapewne związek z mieszkającą  
niegdyś tu siostrzenicą  
wielkiego astronoma o imieniu  
Regina.

Trudno też ustalić, skąd  
wzięła się nazwa „Królews-  
kie miasto”, gdyż jego dzieje  
nie wskazują na sielskie życie  
mieszkańców podległych kró-  
wi Polski, chociaż? Historia tej  
miejscowości, zwanej starym  
grodem, czyli Starogardem,  
zaczęła się jakieś 4, a może  
5 tysięcy lat temu. Jej najbar-  
dziej barwny okres przypada  
na wieki średnie, kiedy to gród  
nad rzeką o nazwie Wierzycza  
był własnością zakonu joan-  
nitów, natomiast gródek i fol-  
wark znajdowały się w rękach  
książęcych. Na początku XIV



Starogard Gdański. Kościół  
św. Mateusza – wnętrze.

w. całość została odsprzedana  
Krzyżakom, którzy wznieśli na  
prawym brzegu rzeki miasto-  
twierdzę, nadając Starogardo-  
wi w 1348 r. prawa miejskie.  
Być może nazwa „Królewskie  
miasto” łączy się z faktem prze-  
ciwstawiania się mieszkańców  
Starogardu uciskowi krzyżac-  
kiemu i wstąpieniu do Związ-  
ku Pruskiego, co przyczyniło  
się do powrotu w 1466 r. Prus  
Królewskich do Polski.

Proponuję w trakcie wy-  
cieczki nie tylko zwiedzanie  
kościółka św. Mateusza, którego  
architektura wykazuje wiele  
podobieństw z pelplińską kate-  
dram, ale obejrzenie całego Sta-  
rego Miasta. Piękne są gotyckie  
mury obronne, szerokie prawie  
na dwa metry, interesujący jest  
kościół św. Katarzyny wzniesio-  
ny na początku XIX w., zwany  
kościółkiem z balkonami. Nazwa  
ta wzięła się od jego wnętrza,  
charakterystycznego dla prote-  
stanckich świątyń. Proponuję  
też wycieczkę do stojącego na  
rynku ratusza z przełomu XVIII  
i XIX w., w którym znajdują się  
gotyckie piwnice. Tajemnicą  
poliszynela jest fakt, że z piw-  
nic tych prowadzą podziemne  
przejścia w czterech kierun-  
kach. Niestety, nie wiadomo  
dokładnie.

Osoby, które chciałyby wię-  
cej dowiedzieć się na temat mia-  
sta, zapraszam do miejscowego  
Muzeum Ziemi Kociewskiej,  
gdzie oprócz etnograficznej  
ekspozycji dotyczącej Kociewia  
można znaleźć sporo informacji  
o jego historii.

Tekst i zdjęcia Maria Giedz

REKLAMA

## Ubezpieczenie PRACA

Zabezpiecz się na wypadek utraty pracy.

Z nami – poradzisz sobie!

więcej informacji na [www.skok.pl](http://www.skok.pl) lub w najbliższym SKOK